

Orzecznictwo
Sądu Apelacyjnego
w Łodzi

Kwartalnik

Nr 2/2018

**Wyboru i opracowania orzeczeń dokonało – Kolegium Redakcyjne
„Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi” w składzie:**

Przewodniczący: Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Tomasz Szabelski

Z-ca Przewodniczącego: SSA Michał Klos

Członkowie Kolegium:

- SSA Jacek Błaszczyk
- SSA Krzysztof Depczyński
- SSA Krzysztof Eichstaedt
- SSA Wincenty Ślowski
- SSA Jolanta Wolska
- SSA Jacek Zajązkowski

ISSN 1689-7919

Łódź, kwiecień - czerwiec 2018 r.

PRAWO CYWILNE

-83-

Wyrok z dnia 13 września 2017 r. I ACa 1615/16

Przewodniczący: SSA Anna Cesarz (spr.)
Sędziowie: SA Dariusz Limiera
SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

Jeśli w toku procesu o wydanie nieruchomości, w związku ze stwierdzeniem bezwzględnej nieważności czynności prawnej sprzedaży nieruchomości, zobowiązany do wydania tejże nieruchomości złoży skuteczne oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania, Sąd kierując się treścią art. 461 § 1 k.c. w zbiegu z art. 496 k.c. w związku z art. 497 k.c. winien, nakazując wydanie nieruchomości i uwzględniając ów zarzut, z urzędu zastrzec obowiązek zwrotu równowartości roszczenia przysługującego pozwanemu.¹

Sąd Apelacyjny w Łodzi, Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2017 r. w Łodzi na rozprawie sprawy z powództwa głównego H. S. przeciwko M. R. o ustalenie, wydanie i zapłatę oraz z powództwa wzajemnego M. R. przeciwko H. S. o zapłatę na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 16 września 2016 r.:

A. z apelacji H. S. zmienił zaskarżony wyrok w pkt I 3 i II 1 w ten tylko sposób, że:

- a) w pkt I 3 zasądził od M. R. na rzecz H. S. kwotę 31.453 złotych, oddalając powództwo główne w pozostałym zakresie,
- b) w pkt II 1 obniżył zasądzoną należność z kwoty 418.000 złotych do kwoty 368.000 złotych;

¹ Wniesiono skargę kasacyjną w tej sprawie.

B. z apelacji M. R. uchylił zaskarżony wyrok w pkt II 2 w części roszczeń o wartości 130.000 złotych zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 14 czerwca 2016 r. i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej;

C. oddalił obie apelacje w pozostałej części;

D. sprostował oczywistą niedokładność w pkt I 2 wyroku w ten sposób, że dodaje sformułowanie: „przy czym wydanie nieruchomości nastąpi za jednoczesną zapłatą jej równowartości w kwocie określonej w punkcie II 1 wyroku”.

E. nie obciążył M. R. kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz H. S.;

F. przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w K. na rzecz adwokata M. M. kwotę 3.321 złotych brutto z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce – pozwanej wzajemnej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem z 16 września 2016 r. Sąd Okręgowy w K. w sprawie z powództwa głównego H. S. przeciwko M. R. o ustalenie, wydanie i zapłatę oraz z powództwa wzajemnego M. R. przeciwko H. S. o zapłatę w punkcie:

I. z powództwa głównego:

1. ustalił nieważność umowy przeniesienia własności nieruchomości i ustanowienia służebności mieszkania zawartej między Z. Z. a M. R. aktem notarialnym z dnia 27 listopada 2012 r. przed notariuszem E. S. w Kancelarii Notarialnej w P.,

2. nakazał pozwanemu M. R. wydanie powódce H. S. zabudowanej nieruchomości rolnej położonej w miejscowości Kolonia O. o powierzchni 4,23 ha stanowiącej działki numer (...) oraz (...) mającej urządzoną w Sądzie Rejonowym w P. księgę wieczystą oraz niezabudowanej nieruchomości rolnej położonej w miejscowości Kolonia O. gmina G. o pow. 7,61 ha stanowiącej działki numer (...), (...), (...), (...) oraz (...) mającej urządzoną w Sądzie Rejonowym w P. księgę wieczystą, opisaną w akcie notarialnym z dnia 27 listopada 2012 r. przed notariuszem E. S. w Kancelarii Notarialnej w P.,

3. oddalił powództwo H. S. w pozostałym zakresie,
4. przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w K. na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata M. M. kwotę 8.856 złotych wraz z podatkiem od towarów i usług w wysokości 23% tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powódce H. S. z urzędu,
5. nie obciążył powódki kosztami procesu w pozostałym zakresie;

II. z powództwa wzajemnego:

1. zasądził od H. S. na rzecz powoda wzajemnego M. R. kwotę 418.000 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wydania wyroku w niniejszej sprawie do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo wzajemne M. R. w pozostałym zakresie,
3. przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata M. O. – A. kwotę 8.856 złotych wraz z podatkiem od towarów i usług w wysokości 23% tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego pozwanemu M. R. z urzędu,
4. nie obciążył powoda wzajemnego kosztami procesu.

Powyższe orzeczenie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

Wnioskodawca T. R. we wniosku z dnia 18 czerwca 2007 r. wniósł o ubezwłasnowolnienie syna M. R. Postanowieniem z dnia 15 października 2007 r. Sąd Okręgowy w K. ubezwłasnowolnił całkowicie M. R. Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2007 r. ustanowiono opiekę dla całkowicie ubezwłasnowolnionego M. R. i powołano na opiekuna prawnego jego ojca T. R.

Aktem notarialnym z dnia 27 listopada 2012 r. Z. Z. sprzedał M. R. zabudowaną nieruchomość rolną położoną w miejscowości Kolonia O. o pow. 4,23 ha stanowiącą działki numer (...) oraz (...) mającą urządzoną w Sądzie Rejonowym w P. księgę wieczystą, niezabudowaną nieruchomość rolną położoną w miejscowości Kolonia O. o pow. 4,12 ha stanowiącą działki numer (...), (...), (...) i (...) mającą urządzoną w Sądzie Rejonowym w P. księgę wieczystą oraz niezabudowaną nieruchomość rolną położoną w miejscowości Kolonia O. o pow. 3,49 ha stanowiącą działkę numer (...) mającą urządzoną w Sądzie Rejonowym w P. księgę wieczystą za łączną cenę 400.000 złotych.

W § 3 umowy strony uzgodniły, że kwota 350.000 złotych została już sprzedawcy zapłacona a kwota 50.000 złotych zostanie zapłacona do dnia 31 stycznia 2013 r. Na nieruchomości ustanowiono odpłatną

i dożywotnią służebność mieszkania dla Z. Z. i ustalono opłatę w kwocie 20.000 złotych płatną jednorazowo, co strony potwierdziły, że została zapłacona. Z. Z. posiadał polisę obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego na sumę ubezpieczenia 193.000 złotych. Pozwany po zakupie przedmiotowej nieruchomości, zaczął uprawiać gospodarstwo rolne z pomocą brata i ojca. Pozwany musiał przygotować gospodarstwo pod uprawę, wymagało to m.in. usunięcia drzew. Powód pobiera dopłaty do przedmiotowego gospodarstwa rolnego. Z. Z. zmarł w dniu 11 stycznia 2013 r., a spadek po nim nabyła siostra M. S. na podstawie poświadczenia dziedziczenia przed notariuszem E. Ś. prowadzącym Kancelarię Notarialną w P. W dniu 17 września 2013 r. T. R. opiekun prawny ubezwłasnowolnionego całkowicie M. R. wniósł o uchylenie ubezwłasnowolnienia. Postanowieniem z dnia 16 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w K. uchylił ubezwłasnowolnienie całkowite wobec uczestnika postępowania M. R. orzeczone postanowieniem Sądu Okręgowego w K. z dnia 15 października 2007 r. Wezwaniem z dnia 28 lutego 2014 r. powódka H. S. wezwała T. R. opiekuna prawnego ubezwłasnowolnionego całkowicie M. R. do wydania nieruchomości sprzedanej aktem notarialnym z dnia 27 listopada 2012 r. wyznaczając termin do wydania nieruchomości na dzień 1 kwietnia 2014 r. Pozwany M. R. wniósł pozew przeciwko H. S. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w P. pozbawił w całości wykonalności tytuł wykonawczy stanowiący akt notarialny z dnia 27 listopada 2012 r. sporządzony w Kancelarii Notarialnej zaopatrzoney postanowieniem z dnia 2 maja 2013 r. w klauzulę wykonalności nadaną przez Sąd Rejonowy w J. Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w P. Na przedmiotowej nieruchomości razem z Z. Z. zamieszkiwała S. W. Po śmierci Z. Z. początkowo opiekował się nią M. R. z bratem i ojcem. Od 7 września 2014 r. opiekę nad nią sprawuje A. M. Postanowieniem Sądu Okręgowego w K. z dnia 24 marca 2014 r. S. W. została ubezwłasnowolniona całkowicie. Przed Sądem Rejonowym w P. prowadzone było postępowanie o ustanowienie opieki i powołanie opiekuna prawnego dla S. W. Postanowieniem z dnia 3 września 2014 r. Sąd Rejonowy w J. Wydział Zamiejscowy z siedzibą w P. ustanowił opiekę prawną dla

całkowicie ubezwłasnowolnionej S. W. i powołał na opiekuna prawnego A. M.

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w P. uznał za winnego T. R. oskarżonego o to, że w dniu 22 sierpnia 2013 r. w Sądzie Rejonowym w J. VI Wydział Cywilny z siedzibą w P. w sprawie o sygn. VI C (...) użył, jako autentyczne dokumenty o przekazaniu pieniędzy za zakup gospodarstwa rolnego z dnia 12 grudnia 2012 r. w kwocie 11.000 złotych i z dnia 20 grudnia 2012 r. w kwocie 9.000 złotych, na których widniał sfalszowany przez nieustalonego sprawcę podpis Z. Z. Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 1 grudnia 2015 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Pozwany prowadzi przedmiotowe gospodarstwo rolne do dnia dzisiejszego. Aktualna wartość nieruchomości według stanu na dzień zawarcia przedmiotowej umowy sprzedaży, a przy przyjęciu aktualnych cen wynosi 418.000 złotych, w tym grunt rolny niezabudowany stanowiący działki o numerach (...), (...), (...), (...), (...) i (...) ma wartość rynkową wynoszącą kwotę 348.300 złotych oraz grunt o pow. 0,20 ha stanowiący część działki numer (...) wraz z budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 90,44 m² wraz z budynkami gospodarczymi ma wartość rynkową wynoszącą kwotę 69.400 złotych. Wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonych w Kolonii O., o powierzchni łącznej 11,84 ha, zapisanych w księgach wieczystych za okres od 27 listopada 2012 r. do dnia wydania opinii wynosi kwotę 31.453 złotych, natomiast od dnia 1 kwietnia 2014 r. do dnia wydania opinii wynosi 19.804 złotych. Powódka nie utraciła pożytków z przedmiotowego gospodarstwa rolnego w okresie od 27 listopada 2012 r. do chwili obecnej. Powódka H. S. jest emerytką i otrzymuje emeryturę w kwocie około 1.000 złotych miesięcznie, zamieszkuje razem z mężem, który również ma emeryturę w kwocie około 1.000 złotych miesięcznie. Powódka choruje na ostry zespół wieńcowy, dławicę piersiową niestabilną napadowe migotanie przedsionków, chorobę zwyrodnieniową stawów. Pozwany M. R. utrzymuje się z renty w kwocie 1.071,90 złotych oraz z dochodu z prowadzonego gospodarstwa rolnego.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd pominął prywatną wycenę dokonaną na zlecenie pozwanego przyjmując, że stanowi ona

dokument prywatny wyjaśniający i precyzujący stanowisko procesowe pozwanego.

W rozważaniach Sąd uznał, że z uwagi na fakt istnienia prawomocnego orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu całkowitym M. R., nie miał on zdolności do czynności prawnej, jaką było nabycie przedmiotowego gospodarstwa rolnego od Z. Z. w dniu 27 listopada 2012 r. i w konsekwencji unieważnił czynność prawną polegającą na sprzedaży nieruchomości rolnej zawartej aktem notarialnym w dniu 27 listopada 2007 r. o czym orzekł w pkt I wyroku.

Odnosząc się do żądania powódki wydania nieruchomości, Sąd przytoczył treść art. 222 § 1 k.c. i uznał, że w następstwie śmierci Z. Z. i unieważnienia powyższego aktu notarialnego powódka, jako spadkobierczyni Z. Z. stała się właścicielem przedmiotowego gospodarstwa rolnego i ma prawo domagać się wydania gospodarstwa, ponieważ przysługuje jej tytuł prawny do nieruchomości wynikający z dziedziczenia. W związku z tym Sąd nakazał pozwanemu wydanie nieruchomości powódce zgodnie z pkt I 2 wyroku.

Oдноśnie żądania powódki zasądzenia odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez pozwanego od momentu nabycia nieruchomości do chwili obecnej oraz żądania zwrotu pożytków, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że pozwany zgłosił skuteczny zarzut zatrzymania nieruchomości do czasu zapłaty ceny sprzedaży, skutkujący stosownie do treści art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. wyłączeniem opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Zdaniem Sądu dopóki pozwany korzysta z prawa zatrzymania, dopóty nie powstało roszczenie powódki o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie, a zatem nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie powódki zasądzenia odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości, czy też żądanie zasądzenia pożytków i w tym zakresie Sąd oddalił powództwo główne (pkt I 3).

W ocenie Sądu zachodzą także przesłanki do zwrotu zwaloryzowanego świadczenia, a skoro świadczenia stron mają być ekwiwalentne, to zwracana cena kupna powinna odpowiadać aktualnej wartości nieruchomości, którą określiła biegła rzeczoznawca majątkowa w opinii z dnia 26 stycznia 2016 r. na kwotę 418.000 złotych. Sąd uznał także, że strony nie zakwestionowały skutecznie powyższej opinii wskazując, że biegła w sposób wszechstronny

dokonała wyceny przedmiotowego gospodarstwa rolnego, wskazała jakimi kryteriami kierowała się przy wycenie, podała, że do wyceny nieruchomości zastosowała podejście porównawcze oraz metodę porównywania parami, wyjaśniła jakie czynniki wpływają na poziom wartości rynkowej nieruchomości.

Zatem uznając zgłoszone żądanie przez pozwanego w odpowiedzi na pozew w zakresie zapłaty początkowo kwoty 420.000 złotych a ostatecznie 590.000 złotych Sąd przyjął, że zgłoszone żądanie stanowi powództwo wzajemne M. R. i mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy Sąd uwzględnił powództwo wzajemne w zakresie kwoty 418.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wydania wyroku w niniejszej sprawie do dnia zapłaty (pkt II 1). W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo wzajemne, jako nieuzasadnione i nieznajdujące potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. (...).

Powyższe orzeczenie zaskarżyły apelacją obie strony.

Powód wzajemny w piśmie z 21 października 2016 roku zaskarżył orzeczenie w części dotyczącej pkt II ppkt 2 z powództwa wzajemnego, zarzucając niewyjaśnienie istoty sprawy, co do roszczeń M. R. sformułowanych w jego piśmie procesowym z dnia 10 czerwca 2016 r., złożonego w Sądzie dnia 14 czerwca 2016 r., w którym to żądał zapłaty przez H. S. kwoty 50.000 złotych za „wkład i opiekę nad gospodarstwem”, kwoty 20.000 złotych za „doprowadzenie gospodarstwa do używania”, kwoty 20.000 złotych za „zajmowane przez S. W. pomieszczenia w przedmiotowej nieruchomości” oraz kwoty 40.000 złotych tytułem utraconych zarobków przez P. R. w związku z tym, iż sprawował on całodobową opiekę nad S. W. (co razem czyni 130.000 złotych).

Zdaniem skarżącego – wobec kwestionowania opinii biegłej U. Ż. – niezasadnie oddalone zostało roszczenie pozwanego - powoda wzajemnego, co do kwoty 58.000 złotych stanowiącej różnicę pomiędzy wartością przedmiotowego gospodarstwa wskazaną przez biegłą U. Ż., a rzeczoznawcę M. S.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa prawnego z urzędu wg norm przepisanych.

W uzupełnieniu apelacji, pismem procesowym 26 października 2016 r. powód wzajemny zmodyfikował zakres zaskarżenia, poprzez jego rozszerzenie. Ostatecznie zaskarżył wyrok w części, tj. co do pkt I 1, I 2 oraz II 2 zarzucając:

1. odnośnie pkt I 1 i I 2 – naruszenie art. 5 k.c. przez pominięcie szczególnych okoliczności sprawy uzasadniających uznanie żądania powódki (pозwanej wzajemnej) o ustalenie nieważności umowy sprzedaży nieruchomości pomiędzy Z. Z. a M. R. z dnia 27 listopada 2012 r. za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

2. odnośnie pkt II 1:

a) nierozpoznanie istoty sprawy, które polegało na tym, że Sąd I instancji błędnie uznał, iż pozwany (powód wzajemny) pismem procesowym z dnia 14 czerwca 2016 r. zakwestionował tylko opinię biegłego sądowego co do aktualnej wartości nieruchomości, w sytuacji gdy pismem tym pozwany (powód wzajemny) zgłosił 4 nowe roszczenia o zapłatę z różnych tytułów, które nie zostały rozpoznane przez Sąd,

b) naruszenie prawa procesowego, tj. przepisów art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c., które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegające na oddaleniu wniosku dowodowego pozwanego (powoda wzajemnego) o przeprowadzenie dowodu z nowej opinii innego biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości, a który to dowód miał wskazać na fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. rzeczywistą aktualną wartość nieruchomości.

Skarżący wniósł o przeprowadzenie dowodów zgłoszonych w toku postępowania przez pozwanego (powoda wzajemnego) na wskazane okoliczności, a których Sąd I instancji nie przeprowadził, a nadto o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego – psychiatry oraz biegłego sądowego – psychologa na okoliczność ustalenia stanu zdrowia psychicznego pozwanego (powoda wzajemnego) na dzień 27 listopada 2012 r. oraz ustalenia, czy pozwany (powód wzajemny) tego dnia rozumiał treść i znaczenie podejmowanych przez siebie czynności.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o oddalenie powództwa głównego w całości (co do ustalenia, wydania i zapłaty) oraz zasądzenie od powódki (pозwanej wzajemnej) na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego) kosztów zastępstwa procesowego

za obie instancje wg norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach dotychczasowego postępowania, w tym o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powódka H. S. zaskarżyła powyższy wyrok w części tj. w zakresie pkt I 3 oraz pkt II 1 zarzucając:

I. w zakresie pkt I 3 wyroku naruszenie:

1) prawa materialnego w szczególności art 225 k.c., poprzez jego niezastosowanie i nie zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty pieniężnej w wysokości 31.453 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 listopada 2012 r., do dnia zapłaty z tytułu bezumownego korzystania w złej wierze przez pozwanego z nieruchomości będącej przedmiotem procesu powiększoną o kwoty: 11.134 złotych oraz 9.114,78 złotych z tytułu dopłat bezpośrednich, jakie pozwany otrzymał na przedmiotową nieruchomość w 2013 i 2014 r., z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w sytuacji, gdy obowiązek zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki tego typu kwoty pieniężnej, nakładają na Sąd I instancji przepisy prawa,

2) prawa procesowego w szczególności art. 227 k.p.c., poprzez:

a) oddalenie wniosku o zwrócenie się do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, celem wskazania aktualnej sumy dopłat bezpośrednich do nieruchomości objętej przedmiotowym postępowaniem, pomimo faktu, że kwoty te winny być doliczone do wartości kwoty pieniężnej z tytuł bezumownego korzystania, która to kwota należna jest powódce,

b) oddalenie wniosku o sporządzenie uzupełniającej opinii przez wyznaczoną biegłą z zakresu szacowania nieruchomości z uwzględnieniem wartości dopłat bezpośrednich przeznaczonych na nieruchomość od dnia 27 listopada 2012 r., aż do chwili obecnej z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz z uwzględnieniem komercyjnej wartości czynszu najmu siedliska, a nie jak przyjęła to biegłą z uwzględnieniem komunalnych wartości czynszu najmu siedliska;

II. w zakresie pkt II 1 wyroku naruszenie:

1) prawa procesowego w szczególności art. 386 § 4 k.p.c., poprzez kompletne pominięcie i nie odniesienie przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do żądania zgłoszonego przez powódkę w zakresie nieuwzględnienia powództwa wzajemnego pozwanego o kwotę 50.000 złotych z kwoty 418.000 złotych w związku z nieuiszczeniem przez pozwanego na rzecz powódki – jako następczyni prawnej Z. Z. brakującej części kwoty w powyżej wskazanej wysokości z tytułu sprzedaży nieruchomości opisanej w akcie notarialnym z dnia 27 listopada 2012 r.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania – przy uwzględnieniu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódkie z urzędu, które to koszty nie zostały uiszczone ani w całości, ani w części; ewentualnie o:

2. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I 3, poprzez:

a) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 31.453 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 listopada 2012 r., do dnia zapłaty oraz kwot: 11.134 złotych oraz 9.114,78 złotych od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty;

3. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II 1, poprzez oddalenie powództwa M. R. o kwotę 50.000 złotych i zasądzenie od powódki na rzecz powoda zmniejszonej kwoty w wysokości 368.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Każda z apelacji w części zasługuje na uwzględnienie, zaś w części jest bezzasadna.

Co do apelacji pozwanego – powoda wzajemnego, którego apelacja jest dalej idąca:

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 5 k.c., co do nierozważenia przez Sąd Okręgowy kwestii, czy żądanie powódki – pozwanej wzajemnej stwierdzenia nieważności umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 27 listopada 2012 r. pomiędzy Z. Z. – spadkodawcą H. S., a ubezwłasnowolnionym całkowicie w dacie umowy M. R., jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Nie budzi wątpliwości, że M. R. postanowieniem Sądu Okręgowego w K. został ubezwłasnowolniony całkowicie, a dopiero

w dniu 16 czerwca 2014 r. Sąd ten uchylił ubezwłasnowolnienie całkowite wobec pozwanego – powoda wzajemnego. Z aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości położonej w Kolonii O., gmina G., powiat p. wynika, że M. R. zawarł tę umowę w dniu 27 listopada 2012 r. z Z. Z., samodzielnie, nie za pośrednictwem opiekuna prawnego.

Podstawowym skutkiem ubezwłasnowolnienia całkowitego, przewidzianym wyraźnie w art. 12 k.c., jest całkowita utrata zdolności do czynności prawnych. Orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu całkowitym ma charakter konstytutywny, powoduje powstanie nowego stanu prawnego z chwilą uprawomocnienia się postanowienia orzekającego ubezwłasnowolnienie i ma tzw. rozszerzoną prawomocność (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 3 grudnia 1971 r., sygn. akt III CRN 361/71).

Z kolei z treści art. 14 § 1 k.c. wynika, że czynność prawna dokonana przez osobę, która nie ma zdolności do czynności prawnych, jest nieważna. Nieważność czynności prawnej dokonanej przez osobę niemającą zdolności do czynności prawnych należy do tzw. nieważności bezwzględnych; może powoływać się na nią każda zainteresowana osoba, nie może ona być konwalidowana i Sąd musi ją uwzględnić z urzędu (tak komentarz do Kodeksu cywilnego, księga pierwsza, część ogólna, pod red. S.T. Dmowskiego i S.T. Rudnickiego, wydanie 7, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006 r., str. 83). Zatem Sąd ma nawet obowiązek wziąć z urzędu pod uwagę nieważność bezwzględną w każdym stanie sprawy. Nieważność bezwzględna oznacza, że czynność prawna nie wywołała i nie może wywołać żadnych skutków prawnych objętych wolą stron, poza powstaniem ubocznych skutków, które ustawa wiąże z czynnością prawną nieważną, jak np. obowiązek zwrotu świadczeń wzajemnych. Nieważność powstaje z mocy samego prawa i datuje się od samego początku, tzn. od chwili dokonania nieważnej czynności. Oznacza to, że każdy kto ma w tym interes, może się na nią powołać, gdyż nieważność jest skutkiem powszechnym, tzn. działającym wobec wszystkich.

Nieważność w znaczeniu braku materialnoprawnej skuteczności dotyczy samej czynności prawnej udokumentowanej w formie aktu notarialnego, a nie samego aktu notarialnego. Akt notarialny podlega

ocenie tylko pod kątem widzenia zachowania wymagań przewidzianych w ustawie Prawo o notariacie.

Czynność prawna nieważna w zasadzie nie podlega konwalidacji, poza wyjątkami przewidzianymi w ustawie, co dotyczy rozwiązań przewidzianych w art. 14 § 2 k.c., art. 890 § 1 k.c., 945 k.c. Podobnie – konwersji może ulec każda nieważna czynność prawna, jednakże z wyjątkiem tych, które zostały dokonane przez osoby niezdolne do czynności prawnych, oraz z wyłączeniem czynności pozornych (tak komentarz do Kodeksu cywilnego op. cit. str. 250).

Zatem skoro M. R. zawarł umowę sprzedaży nieruchomości będąc osobą całkowicie ubezwłasnowolnioną, a więc pozbawioną zdolności do czynności prawnych, czynność ta była bezwzględnie nieważna, zatem Sąd winien tę okoliczność uwzględnić nawet z urzędu i nie miał możliwości zastosowania art. 5 k.c.

Z powołaniem się na zasady współzycia społecznego nie można podważać ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które jak np. art. 58 § 1 k.c. ze względu na bezpieczeństwo obrotu przewidują sankcję bezwzględnej nieważności dla czynności prawnych sprzecznych z prawem, nie przewidując od tego żadnych wyjątków, a więc samodzielnie, w sposób jednoznaczny i wyczerpujący przesądzają o prawach stron. W razie zatem spełnienia się warunków bezwzględnej nieważności czynności prawnej, Sąd nie ma żadnej możliwości zastosowania klauzuli z art. 5 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 września 1987 r., sygn. akt III CRN 265/87).

Biorąc powyższe pod uwagę należało uznać za bezprzedmiotowy wniosek zgłoszony w apelacji o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego psychiatry oraz psychologa na okoliczność ustalenia stanu zdrowia psychicznego M. R. na dzień 27 listopada 2012 r. oraz ustalenia, czy tego dnia rozumiał on treść i znaczenie podejmowanych przez siebie czynności.

Skutkiem nieważności czynności prawnej jest konieczność zwrotu świadczeń wzajemnych. Zatem powódka – pozwana wzajemna, jako spadkobierczyni Z. Z., mogła skutecznie żądać wydania na jej rzecz nieruchomości będącej przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 27 listopada 2012 r., zaś pozwany – powód wzajemny mógł żądać – co do zasady – zwrotu zapłaconej ceny.

Przy zwrocie świadczeń wzajemnych, w razie nieważnej umowy sprzedaży nieruchomości, górną granicę waloryzacji uiszczonej ceny stanowi wartość tej nieruchomości w dacie rozstrzygnięcia sprawy (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 20 grudnia 1995 r., sygn. akt II CRN 191/95, opubl. OSNC 1996, nr 4, poz. 61).

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłej do spraw wyceny nieruchomości i przyjął wartość spornej nieruchomości według tej opinii. Słusznie Sąd pominął prywatną wycenę przedstawioną przez M. R., dokonaną na jego zlecenie, traktując ją, jako dokument prywatny jedynie wyjaśniający i precyzujący stanowisko strony.

Nie było potrzeby dopuszczania dowodu z opinii innego biegłego. Opinia biegłej U. Ż. jest obszerna, szczegółowa, uwzględnia obiekty porównawcze, lokalizację nieruchomości, stan i wiek budynków, powierzchnię gruntu, rodzaj użytków, dominującą klasę bonitacyjną gruntów. Biegła dokonała oględzin nieruchomości, odpowiedziała ustnie na pytania stron.

Nie istnieją podstawy do przyjęcia, że Sąd jest zobowiązany dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony, a samo wyrażane niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłego. Należy też to odnieść do prezentowanego przeświadczenia strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla niej tezy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 1974 r., sygn. akt II CR 5/74, też w wyroku z dnia 18 października 2001 r., sygn. akt IV CKN 478/00).

W szczególności Sąd nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z opinii innego biegłego, gdy powołany przez stronę dla uzasadnienia jej wniosku w tym zakresie zarzut niekompetencji biegłego wywodzony jest jedynie z faktu, że stanowisko biegłego jest inne niż stanowisko eksperta, który wydał opinię pozasądową, zaś pozostałe zarzuty zgłaszane do opinii nie znajdują potwierdzenia lub dotyczą okoliczności nieistotnych (tak komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, tom I, wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2011, str. 947). Ponadto, gdy opinia biegłego jest tak kategoryczna i przekonywująca, że Sąd określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną, to nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z kolejnej opinii innego biegłego (tak Sąd

Najwyższy w wyroku z dnia 21 listopada 1974 r., sygn. akt II CR 639/74).

W tym przypadku opinia biegłej U. Ź. była pełna, wyczerpująca, formułowała kategorię wniosków, które były szczegółowo wyjaśnione i uzasadnione. Sąd Okręgowy prawidłowo zatem w oparciu o tę opinię poczynił ustalenia, co do aktualnej wartości spornej nieruchomości.

Niezależnie od powyższych uwag należy wskazać, że kwestionowana przez pozwanego – powoda wzajemnego opinia w istocie określa wartość przedmiotowej nieruchomości na kwotę nieomal identyczną, jak dochodzona przez M. R.

Z wyliczeń biegłej kwota ta wyniosła 418.000 złotych, gdy pozwany powód wzajemny sformułował swoje żądanie na kwotę 420.000 złotych. Zgłoszenie przez niego żądania zasądzenia od powódki – pozwanej wzajemnej kwoty 590.000 złotych na rozprawie w dniu 2 września 2016 r. nie mogło być skuteczne, gdyż nie spełniło wymogów z art.187 § 1 k.p.c. i art. 126 § 1 k.p.c., czyli przede wszystkim nie zostało ujęte w piśmie procesowym.

Apelujący pozwany – powód wzajemny nie zakwestionował zresztą ustaleń Sądu w tym zakresie za pomocą zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 zd. 1 k.p.c. nie mają zaś uzasadnienia w świetle powyższych rozważań.

Sąd Apelacyjny z urzędu musiał sprostować oczywistą niedokładność w zaskarżonym wyroku, na zasadzie art. 350 § 1 i § 3 k.p.c. Pozwany – powód wzajemny zgłosił w toku procesu, w odpowiedzi na pozew, zarzut zatrzymania nieruchomości (art. 461 k.c.).

Zasadniczym celem prawa zatrzymania jest zabezpieczenie ustawowo określonych wierzytelności przysługujących zobowiązanemu do wydania rzeczy wobec żądającego takiego wydania. Prawo zatrzymania powstaje w drodze oświadczenia woli zainteresowanego wierzyciela. Oświadczenie wierzyciela ma charakter jednostronny i zarazem prawnokształtujący. Prawo zatrzymania przysługuje niezależnie od tego, jak kształtuje się relacja pomiędzy wartością zatrzymanej rzeczy a wysokością zabezpieczonej wierzytelności. W przypadku nieważności umowy i powstania obowiązku zwrotu świadczeń wzajemnych, jeżeli świadczenie

wzajemne dotyczy rzeczy, to dochodzi do zbiegu prawa zatrzymania określonego w art. 461 § 1 k.c. z prawem przewidzianym w art. 496 k.c. w związku z art. 497 k.c.

W takiej sytuacji należy przyjąć, że zobowiązany do wydania cudzej rzeczy (tu nieruchomości) może ją zatrzymać do chwili zaspokojenia lub zabezpieczenia przysługującego mu świadczenia z tytułu zwrotu uiszczonej ceny. Przesłanką prawa zatrzymania jest wymagalność wierzytelności. Jeśli skutek dokonania nieważnej czynności prawnej sprzedaży nieruchomości nie powstaną skutki tej czynności, to sprzedającemu (tu jego następcy prawnemu) służy roszczenie o wydanie tej nieruchomości, zaś kupującemu – roszczenie o zapłatę uiszczonej ceny, jako nienależnego świadczenia. Po wniesieniu przez powódkę w dniu 2 czerwca 2014 r. pozwu o ustalenie nieważności umowy sprzedaży z dnia 27 listopada 2012 r. i wydanie nieruchomości będącej przedmiotem tej umowy, pozwany wniósł o zobowiązanie powódki do zwrotu zapłaconej za nieruchomość ceny oraz podniósł zarzut zatrzymania. W piśmie procesowym z dnia 26 marca 2015 r. pozwany wniósł o zasądzenie kwoty 420.000 złotych tytułem zwaloryzowanej wartości nieruchomości. Przyjmuje się, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia staje się wymagalne w terminie, w którym powinno być spełnione zgodnie z art. 455 k.c. (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. akt III CZP 102/09, opubl. OSNC z 2010 r., nr 5, poz.75). Zatem roszczenie pozwanego – powoda wzajemnego stało się wymagalne od upływu terminu do spełnienia przez dłużnika świadczenia pieniężnego przy założeniu, że działałby bez nieuzasadnionej zwłoki. Jeśli w toku procesu o wydanie nieruchomości, w związku ze stwierdzeniem bezwzględnej nieważności czynności prawnej sprzedaży nieruchomości, zobowiązany do wydania tejże nieruchomości złoży oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania, to Sąd kierując się treścią art. 461 § 1 k.c. w zbiegu z art. 496 k.c. w związku z art. 497 k.c. winien z urzędu nakazać wydanie nieruchomości za jednoczesną zapłatą kwoty jej równowartości dochodzoną wzajemnie przez uprawnionego do żądania zwrotu świadczenia wzajemnego, nawet w przypadku braku wniosku w tym zakresie.

Nieuwzględnienie tego rodzaju rozstrzygnięcia przy zgłoszonym zarzucie zatrzymania stanowi oczywistą niedokładność, którą

w postępowaniu odwoławczym należy sprostować na zasadzie art. 350 § 1 i 3 k.p.c.

Niezależnie od powyższego stanowiska trzeba wskazać, że na rozprawie w dniu 2 września 2016 r. pełnomocnik pozwanego – powoda wzajemnego popierając żądanie zapłaty kwoty określonej w piśmie procesowym z dnia 26 marca 2015 r. na 420.000 złotych, stanowiącej równowartość spornej nieruchomości, przy przyjęciu nieważności umowy sprzedaży tej nieruchomości, wnosił, aby „wyrok był warunkowy, tj. ustalający, że przejście własności nastąpi po zapłacie całej kwoty”. Sąd Okręgowy do tego wniosku w ogóle się nie ustosunkował, pomijając sposób rozstrzygnięcia właściwy przy zgłoszonym zarzucie zatrzymania nieruchomości. Stąd konieczność sprostowania tej oczywistej niedokładności.

Apelacja pozwanego – powoda wzajemnego tylko w części okazała się zasadna.

Mianowicie w piśmie procesowym z dnia 14 czerwca 2016 r. powód zgłosił nowe roszczenia o zapłatę z czterech różnych tytułów.

Mianowicie wniósł o zapłatę od powódki – pozwanej wzajemnej na swoją rzecz kwot: 50.000 złotych tytułem „wkładu i opieki nad gospodarstwem”, 20.000 złotych tytułem „doprowadzenia gospodarstwa do używania”, 20.000 złotych tytułem „zajmowania przez S. W. pomieszczenia w przedmiotowej nieruchomości” oraz 40.000 złotych tytułem „utraconych zarobków przez P. R. w związku ze sprawowaniem przez niego opieki nad S. W.”. Sąd powinien potraktować pismo jako rozszerzenie powództwa wzajemnego, nadać mu bieg, poczynić w tym zakresie odpowiednie ustalenia, następnie rozstrzygnąć w tym przedmiocie i uzasadnić to rozstrzygnięcie. Tymczasem Sąd Okręgowy w ogóle nie odniósł się do zgłoszonych w piśmie z dnia 14 czerwca 2016 r. żądań M. R., nie rozpoznając w tym zakresie istoty sprawy.

Zatem z apelacji M. R. Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w pkt II 2 w części roszczeń o wartości 130.000 złotych zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 14 czerwca 2016 r. i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. – na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Co do kosztów procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy w powyższym zakresie podejmie odpowiednie czynności procesowe,

poczyni ustalenia dotyczące zgłoszonych w piśmie z dnia 14 czerwca 2016 r. rozszczeń i rozstrzygnię w tym przedmiocie.

W pozostałej części apelacja pozwanego – powoda wzajemnego, jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Co do apelacji H. S. należało ją uznać w części za zasadną.

Trafny jest zarzut naruszenia art. 225 k.c. w związku z art. 224 § 2 k.c.

Posiadacz nieruchomości zobowiązany z mocy wyroku do jej wydania właścicielowi i zarazem uprawniony z mocy wyroku zapadłego z jego powództwa do otrzymania równowartości dokonanych na nieruchomości nakładów jest zobowiązany, mimo że właściciel nie zwrócił mu wartości nakładów, do uiszczenia wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości. Prawo zatrzymania stanowi jedynie określony sposób zabezpieczenia poniesionych na rzecz wydatków (przez wstrzymanie się od jej wydania do chwili zaspokojenia lub zabezpieczenia zwrotu wydatków), nie pozbawia jednak właściciela prawa żądania wydania rzeczy ani egzekwowania orzeczonego w wyroku obowiązku jej wydania za zwrotem wydatków, jak również nie uprawnia posiadacza, któremu przysługuje prawo zatrzymania do korzystania z rzeczy właściciela. Ustawa nie przewiduje dla posiadacza rzeczy, któremu przysługuje prawo zatrzymania i który zgłosił ten zarzut w procesie o wydanie rzeczy, prawa jej posiadania i korzystania z niej. Prawo ogranicza się jedynie do wstrzymania się ze spełnieniem świadczenia należnego wierzycielowi aż do zaspokojenia przez wierzyciela własnej pretensji dłużnika (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 listopada 1977 r., sygn. akt III CZP 75/77).

Przyjmuje się, że istota prawa zatrzymania, którego funkcją jest jedynie wywarcie presji na drugą stronę, aby wykonała swoje świadczenie, nie uzasadnia powstania dodatkowych korzyści w postaci czerpania pożytków z rzeczy. Poza tym osoba wykonująca prawo zatrzymania nie jest uprawniona do używania zatrzymanej rzeczy, tym samym posiadacz korzystający z cudzej rzeczy tylko na podstawie prawa zatrzymania jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z niej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2009 r., sygn. akt I CSK 187/09, też w orzeczeniu z dnia 22 września 2005 r., sygn. akt IV CK 103/05). Z kolei w wyroku z dnia 21 marca 1979 r., sygn. akt III CRN 16/79, Sąd Najwyższy przyjął, że pomimo

istnienia prawa zatrzymania właścicielowi nieruchomości przysługuje od chwili, kiedy okazało się, że nie doszło do zawarcia umowy, roszczenie o wydanie nieruchomości oraz o wynagrodzenie za korzystanie przez stronę przeciwną z nieruchomości, zaś stronie przeciwnej od wierzyciela przysługuje roszczenie o zwrot zapłaconej ceny i zapłatę odsetek.

Nie miał zatem racji Sąd Okręgowy twierdząc, że dopóki pozwany – powód wzajemny korzysta z prawa zatrzymania, dopóty nie powstało roszczenie powódki – pozwanej wzajemnej o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Ostatecznie H. S. żądała w apelacji zmiany wyroku Sądu Okręgowego i zasądzenie od M. R. kwoty 31.453 złotych z tytułu bezumownego korzystania przez niego ze spornej nieruchomości za okres od dnia 27 listopada 2012 r. do dnia wydania opinii przez biegłą, która określiła owo wynagrodzenie na takim właśnie poziomie.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. zasądzając żadaną kwotę.

Nie mogło być uwzględnione żądanie zmiany wyroku przez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 31.453 złotych od dnia 27 listopada 2012 r. z powołaniem się na żądanie zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 3 lutego 2015 r., bowiem w piśmie tym powódka – pozwana wzajemna wносиła, co prawda o zasądzenie nawet wyższej kwoty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez M. R. ze spornej nieruchomości (w wysokości 310.000 złotych) za okres od dnia 27 listopada 2012 r. „do chwili obecnej”, ale nie zgłosiła żądania zasądzenia odsetek ustawowych.

Nie można ponadto traktować dopłat bezpośrednich, jako pożytków z rzeczy i domagać się zasądzenia ich równowartości na podstawie art. 225 k.c. w związku z art. 224 §2 k.c.

Zgodnie z treścią art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 5 lutego 2015 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 278 z późn. zm.) w przypadku, gdy działka rolna lub zwierzę, do których rolnik ubiega się o przyznanie płatności, stanowią przedmiot posiadania samoistnego i posiadania zależnego, płatności bezpośrednie przysługują posiadaczowi zależnemu. M. R. przynajmniej od momentu, kiedy dowiedział się o żądaniu stwierdzenia nieważności umowy sprzedaży nieruchomości i jej wydania należało traktować, jako posiadacza zależnego,

kótemu przysługiwały dopłaty bezpośrednie. Należy też wskazać, że korzystający z prawa zatrzymania jest posiadaczem zależnym w rozumieniu art. 336 k.c. (tak komentarz do Kodeksu cywilnego, księga trzecia, zobowiązania, tom 1, pod red. Gerarda Bieńka, wydanie 7, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006, str. 571).

W takiej sytuacji bezprzedmiotowe były wnioski z apelacji powódki – pozwanej wzajemnej o uzyskanie informacji z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o wysokości aktualnej sumy dopłat bezpośrednich do spornej nieruchomości oraz o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłej z zakresu szacowania nieruchomości „z uwzględnieniem wartości dopłat bezpośrednich przeznaczonych na przedmiotową nieruchomość”. Przeprowadzenie tego ostatniego dowodu dla wyliczenia „komercyjnej wartości czynszu najmu siedliska” o tyle było również bezprzedmiotowe, że powódka – pozwana wzajemna wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie kwoty wyliczonej pierwotnie przez biegłą w wysokości 31.453 złotych, a także nie wskazała wyższej wartości przedmiotu zaskarżenia przy uwzględnieniu pozostałych zarzutów.

W powyższym zakresie apelacja H. S. podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Natomiast zasadny był zarzut powódki – pozwanej wzajemnej, co do nieodniesienia się i nieuwzględnienia żądania powódki obniżenia dochodzonej przez M. R. kwoty równowartości spornej nieruchomości o 50.000 złotych niezapłaconej ceny.

Z aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości z dnia 27 listopada 2012 r. wynika, że strony ustaliły cenę na 400.000 złotych, przy czym wskazano tam, że kupujący zapłacił kwotę 350.000 złotych, a resztę ceny zobowiązał się zapłacić sprzedającemu w terminie do 31 stycznia 2013 r. (§ 3 aktu notarialnego).

M. R. nie wykazał, że następnie dopłacił sprzedającemu kwotę 50.000 złotych. Nie przedstawił on żadnego pokwitowania, a nawet zeznał, że nie przypomina sobie, aby w akcie notarialnym była podana kwota 50.000 złotych do zapłaty do 31 stycznia 2013 r. Wysłuchany informacyjnie M. R. wprost stwierdził, że zapłacił Z. Z. 350.000 złotych. Wyjaśnienia te pozwany – powód wzajemny potwierdził następnie w zeznaniu składanym na rozprawie w dniu 2 września

2016 r. Z zeznań świadka T. R. również wynikało, że za nieruchomości została zapłacona kwota 350.000 złotych, a „zostało 50.000 złotych”. Co prawda świadek ten zeznał również, że następnie została zapłacona na rzecz Z. Z. kwota 20.000 złotych gotówką, ale nie potwierdzili tego świadkowie: J. T., A. M., A. M., H. M., ani M. J., którzy mieli zeznawać na tę okoliczność. Zatem kwotę 50.000 złotych nie dopłaconą z tytułu ceny należało odliczyć z zasądzonej na rzecz M. R. kwoty równowartości nieruchomości, liczonej od przyjętej przez biegłą kwoty 418.000 złotych.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok z apelacji H. S. w pkt II 1 obniżając zasądzoną należność z kwoty 418.000 złotych do kwoty 368.000 złotych, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja powódki – pozwanej wzajemnej, jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (...).

Wyrok
z dnia 31 sierpnia 2017 r.
I ACa 86/17
I ACz 92/17

Przewodniczący: SSA Tomasz Szabelski (spr.)
Sędziowie: SA Małgorzata Stanek
SA Krystyna Golinowska

1. Teoria adekwatnego związku przyczynowego przyjmuje, że następstwa normalne badanej przyczyny nie muszą stanowić jej skutków czasowo bezpośrednich, albowiem obowiązek odszkodowawczy powstaje zarówno w przypadku prostych powiązań kauzalnych, jak i bardziej złożonych, w których relacje przyczynowe są wieloczłonowe.

2. Przepis art. 160 k.p.a. nie wymaga prejudykatu stwierdzającego winę funkcjonariusza publicznego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2017 r. w Łodzi na rozprawie sprawy z powództwa S. Z., B. Z. i M. F. przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie Ł. i Miastu Ł. – Prezydentowi Miasta Ł. o zapłatę na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 26 października 2016 r. oraz zażalenia pozwanego Skarbu Państwa – W. Ł. na postanowienie zawarte w pkt 3 zaskarżonego wyroku, postanowił uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Ł. w sprawie z powództwa S. Z., B. Z. i M. F. przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie Ł. i Miastu Ł. – Prezydentowi Miasta Ł. o zapłatę, oddalił powództwo (pkt 1), a także zasądził solidarnie od powodów na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu

Państwa oraz Miasta Ł. – Prezydenta Miasta Ł. kwotę po 360 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2 a, b), nie obciążając powodów kosztami procesu w pozostałej części (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało, że w dniu 26 czerwca 1945 r., postanowieniem Sądu Grodzkiego w Ł. przywrócono współwłaścicielowi – S. M. posiadanie nieruchomości przy ul. P. w Ł. Mimo to, w dniu 23 czerwca 1958 r., Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ł. wniosło o przejęcie tej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa w trybie Dekretu o majątkach opuszczonych i ponemieckich. Jako właściciele powyższej nieruchomości ujawnieni w repertorium hipotecznym Sądu Powiatowego dla Miasta Ł. byli wówczas:

- A. M. K. w 14/40 częściach,
- M. E. K. M. w 8/40 częściach,
- S. K. B. M. w 12/40 częściach,
- F. E. H. w 1/40 części,
- H. E. M. Z. w 5/40 częściach.

Następstwo prawne S. Z., B. Z. i M. F. po ujawnionych współwłaścicielkach – A. M. K. i H. E. M. Z. z domu K. stwierdzono w powołanych w decyzji nadzorczej i w sprawie Sądu Rejonowego dla Ł. – Ś. w Ł. następujących orzeczeniach:

- Sądu Rejonowego dla Ł. – Ś. w Ł. z 4 grudnia 2000 r., (stwierdzenie nabycia spadku po A. M. K. przez H. E. M. Z. z domu K.),
- Sądu Rejonowego w G. z 27 stycznia 1992 r. (stwierdzenie nabycia spadku po H. E. M. Z. z domu K. przez syna – J. Z.),
- Sądu Rejonowego w G. z 26 czerwca 1997 r. (stwierdzenie nabycia spadku po J. Z. przez żonę B. Z., syna S. i córkę M.).

W dniu 25 marca 1959 r. zapadło postanowienie Sądu Powiatowego dla Miasta Ł., w którym stwierdzono przejście własności nieruchomości przy ul. P., obecnie uregulowanej w księdze wieczystej KW (...), na Skarb Państwa w drodze przemilczenia (zasiedzenia).

W dniu 10 stycznia 1992 r. w sprawie wszczętej skutecznie w dniu 13 listopada 1990 r., z wniosku J. M. z udziałem J. M.,

A. K., Z. C. i Skarbu Państwa o wznowienie postępowania zapadło zarządzenie tymczasowe o zabezpieczeniu, poprzez wpisanie do repetytorium prowadzonego dla nieruchomości przy ul. P., w dziale III, ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu o wznowienie sprawy. Tytuł wydano pełnomocnikowi strony skarżącej 24 stycznia 1992 r., wniosek do sądu wieczystoksięgowego o jego wpisaniu złożono 30 stycznia 1992 r., a wpis ostrzeżenia nosi datę 6 listopada 1992 roku. Przy przeniesieniu nieruchomości przepisano je do księgi wieczystej w dniu 23 listopada 1994 r.

W dniu 19 kwietnia 1995 r., mimo trwającego postępowania ze skargi J. M. z udziałem J. M., A. K., Z. C. i Skarbu Państwa o wznowienie postępowania w sprawie o przemilczenie, zapadła decyzja komunalizacyjna.

W jej treści powołano spis inwentaryzacyjny i kartę badania hipotecznego z dnia 6 stycznia 1995 r. stwierdzając, że w dziale II ujawniony jest jako właściciel Skarb Państwa, w dziale III i IV wpisów nie ma, a sama księga powstała z przeniesienia z repetytorium. Miasto Ł. zostało wezwane do udziału w sprawie w dniu 28 września 1995 r., przy czym zajmując stanowisko, wniosło o zwolnienie od udziału w niej z tego powodu, że nieruchomość nie jest skomunalizowana, mimo iż w dniu 10 sierpnia 1995 r. do sądu wieczystoksięgowego wpłynął wniosek gminy o wpisanie jej, jako właściciela na podstawie decyzji komunalizacyjnej.

Po uzyskaniu decyzji o komunalizacji, w dniu 25 sierpnia 1995 r. Gmina Ł. sprzedała D. i J. L. samodzielny lokal mieszkalny numer (...) położony w Łodzi przy ul. P., z prawem użytkowania wieczystego gruntu; w akcie notarialnym zawarto wniosek o odłączenie lokalu z księgi wieczystej i urządzenie dlań księgi nowej.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 1996 r. Sąd Rejonowy w Ł. w sprawie (wszczętej 13 listopada 1990 r.) o wznowienie postępowania, uchylił postanowienie z 25 marca 1959 r. zapadłe w innej sprawie częściowo, tj. co do 12/40 (300/1000) części S. M.

W dniu 6 marca 1997 r. nabywcy lokalu nr (...) – U. i J. L. sprzedali tenże lokal (uregulowany już w nowo założonej księdze KW) wraz z odpowiednim udziałem w użytkowaniu wieczystym gruntu K. i Ż. małżonkom M.

W dniu 29 maja 2000 r. J. M., A. K. i Z. C., wpisani do prowadzonej dla nieruchomości przy ul. P. w Ł. księgi wieczystej po

4/40 części, sprzedali wynoszący łącznie 12/40 (300/1000) udział (po S. M.) w prawie jej własności A. B. W akcie powołano informację, że w księdze w dziale III, wpisane jest ostrzeżenie o postępowaniu z wniosku J. M. o wznowienie postępowania w sprawie, które jest bezprzedmiotowe wobec wyroku z dnia 4 lipca 1996 roku; w akcie zawarto wówczas wnioski o wykreślenie tego ostrzeżenia i wpisanie do 12/40 części A. B.

W dniu 18 września 2002 r. Miasto Ł. sprzedało wynoszący 57/1000 części udział w prawie własności gruntu dotychczasowym użytkownikom wieczystym – K. i Ż. małżonkom M. – właścicielom wyodrębnionego lokalu (...).

Następnie 22 października 2003 r. Miasto Ł., wpisane do księgi wieczystej, jako właściciel 643/1000 części (700/1000 części pomniejszone zostało o 57/1000 sprzedanych małżonkom M.), sprzedało tenże udział w nieruchomości (643/1000) A. B., który był już wówczas jej właścicielem w udziale wynoszącym 12/40 części. W akcie wskazano, że w działach III i IV księgi wpisów nie ma.

W dniu 28 października 2004 r. A. B. sprzedał z kolei swój udział wynoszący już łącznie 943/1000 części spółce I. – P. Wówczas w księdze wpisani byli A. B. 12/40 (300/1000) i 643/1000 części, łącznie 943/1000 części, a także Ż. i K. M. do 57/1000 części, przy czym Ż. i K. M. jako właściciele wyodrębnionego w budynku lokalu i współwłaściciele 57/1000 części wspólnych i gruntu objętego KW. A. B. oświadczył wówczas, że nie toczą się przeciwko niemu żadne postępowania i nie ma obciążeń ani ograniczeń, co do rozporządzania nieruchomością, a także, że nie są mu znane okoliczności skutkujące roszczeniami o zwrot nieruchomości, wypłatę odszkodowań z tytułu utraty własności w okresie od 1 września 1939 roku.

Kolejne przeniesienie własności nastąpiło umową z dnia 22 lipca 2011 r., kiedy to spółka I. – P. sprzedała lokal numer (...) - L. G. z udziałem 11/1000 w nieruchomości i lokal numer (...) T. i E. małżonkom A. z udziałem 52/1000 części.

W dniu 5 sierpnia 2009 r. wszczętej na skutek skargi B. Z. i M. F., wznowiono postępowanie w sprawie o stwierdzenie nabycia przez Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Ł. własności nieruchomości przy ul. P. wskutek przemilczenia (zasiedzenia). Skargę S. Z. prawomocnie odrzucono, ale był on uczestnikiem postępowania obok Skarbu Państwa i Gminy Ł.

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2013 r. uchylono postanowienie z dnia 25 marca 1959 r. o przemilczeniu w zakresie udziałów wynoszących 19/40 A. M. K. i H. Z. W dniu 6 marca 2014 r., w sprawie Sądu Okręgowego w Ł., oddalono apelację Skarbu Państwa i Gminy Ł. od powyższego orzeczenia, a w dniu 20 sierpnia 2015 roku oddalono kasację.

W latach 2011 – 2013 spółka I. – P. sprzedawała kolejne lokale położone przy ul. P. w Ł.

Decyzją nadzorczą Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 29 maja 2015 r., na podstawie art. 18 w związku z art. 5 ust. 1 ustawy z 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym (Dz. U. 32, poz. 91 z późn. zm.), stwierdzono wydanie z naruszeniem prawa decyzji komunalizacyjnej z dnia 19 kwietnia 1995 r., stwierdzającej nieodpłatne nabycie własności całej nieruchomości z mocy prawa przez Gminę Ł.

Decyzją Wojewody Ł. z dnia 13 października 2015 r. stwierdzono wydanie decyzji komunalizacyjnej z dnia 19 kwietnia 1995 roku z naruszeniem prawa (uchylenie decyzji nie było możliwe z powodu upływu 5 letniego terminu od jej wydania).

Sąd Okręgowy w tak ustalonych okolicznościach sprawy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa, które zostało oparte na żądaniu zasądzenia odszkodowania w związku z utratą przez powodów, na skutek działań pozwanych dotyczących procesu komunalizacji, prawa do udziałów w nieruchomości położonej w Ł. przy ul. P.

W ocenie Sądu Okręgowego pomimo tego, że poprzedzające decyzję o komunalizacji i stanowiące pierwotne źródło szkody powodów nabycie przez Skarb Państwa własności nieruchomości w drodze przemilczenia było nieprawidłowe (uchylono dwukrotnie w odpowiedniej części postanowienie o przemilczeniu w wyniku skarg o wznowienie postępowania), nie zostały spełnione warunki do przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności odszkodowawczej. Przede wszystkim Sąd Okręgowy stwierdził brak prejudykatu potwierdzającego winę funkcjonariusza w rozumieniu art. 4 ustawy z dnia 15 listopada 1956 roku o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. 1956, nr 54, poz. 243). Po drugie zaś nie dostrzegł adekwatnego związku przyczynowego między działaniami pozwanych, a szkodą powodów.

W tym zakresie Sąd I instancji miał na uwadze, że postępowanie ze skargi powodów o wznowienie postępowania zostało zainicjowane w maju 2008 roku, a pozwane Miasto do tego czasu mogło rozporządzać uprzednio należącymi do J. Z. udziałami w przedmiotowej nieruchomości, nie licząc się nawet z tym, że jego tytuł, co do udziału powodów upadnie, natomiast do marca 2014 r., czyli prawomocnego zakończenia postępowania ze skargi o wznowienie, Miasto Ł. mogło legitymować się na podstawie decyzji komunalizacyjnej prawem własności nieruchomości jedynie z wyłączeniem udziału następców S. M.

Sąd *a quo* nie miał wątpliwości, że do definitywnej utraty prawa własności powodów w zakresie ich udziałów doszłoby także wtedy, gdyby postępowanie komunalizacyjne zostało w 1995 r. zawieszone i prawidłowo podjęte po prawomocnym zakończeniu sprawy, albowiem Skarb Państwa nadal legitymowałby się tytułem do reszty nieruchomości, wynikającym aż do 2014 r. z prawomocnego, konstytucyjnego orzeczenia o przemilczeniu.

W braku podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych w postaci adekwatnego związku przyczynowego Sąd Okręgowy zaniechał analizy dalszych przesłanek odpowiedzialności, jakie statuuje art. 160 i 156 k.p.a.

Pomimo przegranej powodów, Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu z zastosowaniem art. 102 k.p.c. i tylko częściowo zobowiązał ich do zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony przeciwnej.

Opisany wyrok, w zakresie całości zawartego w nim rozstrzygnięcia, został zaskarżony apelacjami powodów, którzy wnieśli o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, względnie zaś o jego zmianę w sposób zgodny z treścią powództwa, a także o zwrot kosztów postępowania za obie instancje.

Powodowie S. Z. i M. F. zawarli w swej apelacji następujące zarzuty:

1. nierozpoznania istoty sprawy, poprzez brak rozważenia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa – Wojewody Ł. na podstawie art. 160 k.p.a. w obowiązującym zakresie,

2. niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 217

§ 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c., poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości szkody powodów z uwagi na błędne przyjęcie, że brak jest związku przyczynowego między szkodą wyrządzoną powodom a wydaniem przez Wojewodę Ł. decyzji z dnia 19 kwietnia 1995 roku,

3. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 4 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych (Dz. U. z 1956 r., Nr 54, poz. 243) przez jego zastosowanie i uznanie, że nie ma podstaw do ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkodę, jakiej doznali powodowie, gdyż nie istnieje stosowny prejudykat stwierdzający w sposób kwalifikowany winę funkcjonariusza, nie mówiąc o tym, że nie wiadomo, czy zawinione działanie w ogóle miało miejsce,

- art. 5 w związku z art. 18 ust. 1 i 20 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 1990 r., Nr 32, poz. 91 z późn. zm.) przez jego błędną wykładnię i uznanie, że decyzja komunalizacyjna jest orzeczeniem deklaratoryjnym, podczas gdy decyzja ta zawiera również element konstytutywny, gdyż bez jej wydania gmina nie może uzyskać wpisu prawa własności w księdze wieczystej i bez uzyskania tego wpisu nie może rozporządzać tym prawem,

- art. 361 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy szkodą wyrządzoną powodom a decyzją Wojewody Ł. z dnia 19 kwietnia 1995 r., podczas gdy decyzja ta nie zostałaby wydana, wówczas gmina nie legitymowałaby się prawem własności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. P. i nie rozporządziłaby nim, a tym samym obecnie powodowie mogliby żądać wydania udziału tej nieruchomości w naturze,

- art. 160 § 1, 2 i 3 k.p.a. w obowiązującym brzmieniu, przez ich niezastosowanie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje wywiedzione w tej sprawie przez powodów okazały się zasadne w sposób skutkujący uchynieniem zaskarżonego wyroku

i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, zgodnie z zawartymi w nich postulatami.

Stanowisko skarżących zasługiwało na uwzględnienie w szczególności w zakresie, w jakim sprowadzało się do krytyki nieusprawiedliwionego ich zdaniem wykluczenia przez Sąd Okręgowy niezbędnej dla przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej przesłanki adekwatnego związku przyczynowego, a przez to odstąpienia od rozpoznania istoty sporu.

Mając na uwadze, że powodowie oparli dochodzone pozewm roszczenie odszkodowawcze na okoliczności utraty dziedzicznych praw do udziałów w nieruchomości położonej w Ł. przy ul. P. w związku z działaniami pozwanych podjętymi w procesie komunalizacji tego mienia, podstawy prawnej tak ukształtowanego żądania należało upatrywać w art. 160 k.p.a. Przepis ten wprawdzie został uchylony ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2004 Nr 162, poz. 1692), ale – po myśli art. 5 tej ustawy – nadal ma on zastosowanie do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem jej wejścia w życie, czyli 1 września 2004 roku. Potwierdza to aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego, a przede wszystkim uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., sygn. akt III CZP 112/10, wskazująca, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a.

Powyższy przepis przyznawał stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, roszczenie o odszkodowanie za poniesioną szkodę, chyba że ona sama ponosiła winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego konieczne było zatem ustalenie, czy szkoda powstała na skutek wydania decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, czy bez winy poszkodowanego doszło do powstania uszczerbku w jego majątku w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. oraz czy szkoda ta pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym (art. 361 § 1 k.c.).

Na kanwie niniejszej sprawy występowanie związku przyczynowego należało rozpatrywać w odniesieniu do decyzji komunalizacyjnej Wojewody Ł. z dnia 19 kwietnia 1995 r., z którą powodowie wprost wiązali powstanie ich szkody, a pośrednio w odniesieniu do orzeczenia z dnia 25 marca 1959 r.

Sąd Okręgowy oddalając powództwo wyszedł z założenia, że Miasto Ł. mogło legitymować się na podstawie wskazanej decyzji komunalizacyjnej prawem własności nieruchomości przy ul. P. w Ł. do czasu prawomocnego wzruszenia orzeczenia z dnia 25 marca 1959 r., mocą którego stwierdzono nabycie własności nieruchomości przez Skarb Państwa na drodze przemilczenia, a więc także swobodnie rozporządzać udziałami w tej nieruchomości. Nie musiało przy tym liczyć się z możliwością utraty tytułu prawnego, jaki z decyzji tej wynikał, nawet w sytuacji toczącego się postępowania ze skargi następców prawnych S. M. o wznowienie postępowania zakończonego powyższym orzeczeniem, gdyż skutki działań podjętych w tamtej sprawie nie wykaczałyby poza krąg jej uczestników i nie miałyby przełożenia na zakres uprawnień Miasta w stosunku do udziałów objętych aktualnymi roszczeniami powodów. Co za tym idzie, decyzja komunalizacyjna na dzień sprzedaży udziałów przysługujących uprzednio J. Z., a wcześniej H. Z. i A. K. nie nosiła cech wadliwości mogącej mieć wpływ na sytuację prawną powodów. Takim sposobem rozumowania Sąd Okręgowy doprowadził do stanu, w którym powodowie, nie mogący uzyskać zwrotu w naturze utraconej nieruchomości (co było wynikiem jej sprzedaży przed uchyceniem orzeczenia z 25 marca 1959 r. w postępowaniu zainicjowanym wniesioną przez nich skargą o wznowienie oraz chroniącej nabywców rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych), nie mogli również uzyskać żadnej rekompensaty tej straty, której przecież, co do zasady Sąd nie kwestionował. Założenia, jakie wówczas Sąd Okręgowy poczynił oraz wnioski, które wywiódł były nie do podzielenia, jako świadczące o nieuprawnionym zdeprecjonowaniu przejawów występowania w tej sprawie związku przyczynowego między działaniami przypisywanymi stronie pozwanej a utratą przez powodów praw do nieruchomości.

Sekwencja wydarzeń, jawiąca się na tle poczynionych w pierwszej instancji ustaleń faktycznych, bez wątpienia ukazuje, jako pierwotne źródło szkody powodów działania podjęte już pod koniec lat 50-tych

ubiegłego wieku, które znalazły swe ucieleśnienie w wadliwym orzeczeniu z 25 marca 1959 r. Sąd Okręgowy nie negował zresztą ich sprawczego charakteru. Z niezrozumiałych jednak przyczyn nie dostrzegł oczywistego przełożenia skutków tego orzeczenia na wydaną w 1995 roku decyzję komunalizacyjną, którą niejako oderwał od łańcucha przyczynowego, w jakim pozostawała ze szkodą powodów, będąc prostą konsekwencją stwierdzenia nabycia przez Skarb Państwa własności nieruchomości przy ul. P. w Ł.

Stwierdzenie nabycia własności mocą orzeczenia z dnia 25 marca 1959 r. nastąpiło w okolicznościach braku podstaw do uznania spornej nieruchomości za mienie opuszczone w rozumieniu Dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Skarb Państwa nie mógł zatem – mimo formalnego tytułu – legitymować się prawem własności tej nieruchomości, a co za tym idzie Gmina Ł. nie mogła jej nabyć w drodze komunalizacji.

Istotą procesu komunalizacji mienia było przejście prawa własności danego składnika mienia ze Skarbu Państwa na właściwą gminę, które wymagało potwierdzenia za pomocą właściwej decyzji o charakterze deklaratywnym, w której jednak tkwi *sui generis* element konstytutywny, dopiero bowiem od chwili wydania takiej decyzji gmina mogła skutecznie powoływać się na swoje prawo (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 29 lipca 1993 r., III CZP 64/93). Jej wydanie poprzedzał obowiązek ustalenia przez organy administracji orzekające w przedmiocie komunalizacji, w prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu wyjaśniającym, czy zachodzą przesłanki, od spełnienia których przepis art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 roku – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 1990 r., nr 32, poz. 191), uzależniał nabycie z mocy prawa przez gminę własności nieruchomości, tj. czy na podstawie treści księgi wieczystej można było domniemywać przysługiwania Skarbowi Państwa własności (tak: wyrok NSA w Warszawie z dnia 18 stycznia 2013 r., I OSK 1502/11; wyrok WSA w Warszawie z 7 lutego 2013 r., I SA/Wa 1739/12).

Tymczasem, w rozpoznawanej sprawie przy wydawaniu decyzji komunalizacyjnej z dnia 19 kwietnia 1995 r. kierowano się wyłącznie faktem obowiązywania orzeczenia z dnia 25 marca 1959 r. i zignorowano fakt wniesienia w listopadzie 1990 roku przez

następców prawnych S. M. skargi o wznowienie postępowania w sprawie przemilczenia, a zwłaszcza wydania w toku tego postępowania – w dniu 10 stycznia 1992 r. zarządzenia tymczasowego o zabezpieczeniu, poprzez wpisanie do repetytorium prowadzonego dla nieruchomości przy ul. P. w Ł., w dziale III, ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu o wznowienie postępowania. Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, wpis w dziale III rep. hip. został dokonany z datą 6 listopada 1992 r., zaś w dniu 23 listopada 1994 r. został przepisany do księgi wieczystej, urządzonej dla przedmiotowej nieruchomości, przez co dziwi brak odnotowania tego wpisu w spisie inwentaryzacyjnym i karcie badania hipotecznego z 6 stycznia 1995 r., do których odwołano się w procesie wydawania decyzji komunalizacyjnej, a co za tym idzie brak dostrzeżenia tego wpisu przez wydającego decyzję Wojewodę Ł.

Stąd wniosek, że na dzień wydania decyzji komunalizacyjnej stan prawny ujawniony w księdze wieczystej nie uzasadniał pewności odnośnie przysługiwania Skarbowi Państwa praw do nieruchomości mającej podlegać komunalizacji, a więc decyzja ta w ogóle nie powinna zostać wydana i to w stosunku do całej nieruchomości. Co więcej Skarb Państwa, jako uczestnik postępowania zainicjowanego przez spadkobierców S. M. już z tej tylko przyczyny, że brał udział w tym postępowaniu, mogącym doprowadzić do podważenia przysługującego mu tytułu prawnego do nieruchomości, powinien mieć świadomość ryzyka dokonania bezprawnej komunalizacji. Przeciwnie temu twierdzenia Sądu Okręgowego nie znajdują podstaw.

Wydanie decyzji w tym przedmiocie w oczywisty sposób otworzyło drogę do sprzedaży przez Gminę Ł. udziałów w tak nabytym prawie własności, do czego niemal natychmiast przystąpiła, co potwierdza data sprzedaży lokalu nr (...). Sama zaś sprzedaż udziałów stanowiła bezpośrednią przyczynę szkody powodów, będąc przejawem „właścicielskiego” rozporządzenia przez pozwaną Gminę prawem własności na rzecz osób trzecich, które mieściło się w sferze następstw związanych najpierw z przejęciem własności nieruchomości przez Skarb Państwa orzeczeniem z dnia 25 marca 1959 roku, a później z nabyciem przez pozwaną Gminę, w ramach komunalizacji mienia ogólnonarodowego, własności nieruchomości.

Wszystkie te okoliczności, wbrew ocenie Sądu I instancji, łączy węzeł przyczynowo – skutkowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., powodujący sytuację, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki do powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody. Jest to tzw. związek wieloczłonowy, w którym pomiędzy poszczególnymi ogniwami zachodzi zależność przyczynowa i w której każde ogniwo tego związku z osobną podlega ocenie z punktu widzenia kauzalności (tak orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 2005 r., III CK 298/05, z dnia 10 grudnia 1952 r., C 584/52, PiP 1953, nr 8 - 9, str. 366 i z dnia 21 czerwca 1960 r., I CR 592/59, OSN 1962, nr III, poz. 84).

W aspekcie powyższych zasad związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanych a szkodą powodów należało uznać za istniejący obiektywnie, jak też adekwatnie, zwłaszcza że decyzje komunalizacyjne mogą być traktowane, jako kolejne źródło tej samej szkody, mieszczące się w wieloczłonowym związku przyczynowym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 kwietnia 2016 r., sygn. akt IV CSK 492/15), a koncepcja adekwatnego związku przyczynowego przyjmuje, że następstwa normalne badanej przyczyny nie muszą stanowić jej skutków czasowo bezpośrednich, bowiem obowiązek odszkodowawczy powstaje zarówno w przypadku prostych powiązań kauzalnych, jak i bardziej złożonych, w których relacje kauzalne są wieloczłonowe (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lutego 2005 r., sygn. akt IV CK 596/04).

Na uwagę zasługuje fakt, że nieprawidłowości towarzyszące wydaniu orzeczenia z 25 marca 1959 r. stały się przyczyną jego wzruszenia w wyniku działań następców prawnych uprzednich właścicieli, w tym powodów. Jako pierwsi ze skargą o wznowienie postępowania zakończonego powyższym orzeczeniem wystąpili spadkobiercy S. M. Osiągając pozytywny skutek w tym postępowaniu, tj. wznowienie postępowania i oddalenie wniosku Skarbu Państwa o stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie własności części obejmującej należne im udziały w nieruchomości, zdołali co do zasady uchronić się przed ich sprzedażą, a w dalszej kolejności je odzyskać (wyjątek dotyczy lokalu nr (...), który jako jedyny został sprzedany przed datą wyroku uchylającego orzeczenie z 25 marca 1959 r.). Powodowie, choć wystąpili z tożsamą skargą kilka lat później i także doprowadzili do uchylecia odpowiedniej części

kwestionowanego orzeczenia, podobnej ochrony nie byli już w stanie uzyskać, a to za sprawą wcześniejszego wyzbycia się przez Gminę wszelkich praw do nieruchomości i przejścia jej na własność podmiotów innych niż publiczne, do których mogliby skierować jakiegokolwiek skuteczne roszczenia. Skutków tych nie były w stanie zmienić czynności organów administracji publicznej, w wyniku których stwierdzono wydanie decyzji z dnia 19 kwietnia 1995 roku z naruszeniem prawa.

Zważywszy na to, że te same nieprawidłowości towarzyszące tak wydawaniu orzeczenia z 25 marca 1959 r., jak i decyzji komunalizacyjnej Wojewody Ł. rzutowały na utratę przez wszystkich spadkobierców poprzednich właścicieli praw do nieruchomości, niedopuszczalne było różnicowanie wynikłych z nich następstw przez wzgląd na samą tylko odległość czasową działań podjętych przez powodów i następców prawnych S. M., zwłaszcza że były one równie skuteczne (skargi o wznowienie każdorazowo uwzględniono).

Błędy towarzyszące nadaniu Skarbowi Państwa praw do nieruchomości przełożyły się na wadliwość decyzji komunalizacyjnej stwierdzającej przejście jej własność na Gminę, a przez to na nieuprawnione rozporządzenie tym mieniem. Choć nadal nie jest możliwe fizyczne odzyskanie przez powodów utraconych udziałów w nieruchomości, otwarta pozostaje droga do zrekompensowania im tej straty, bowiem w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zachodzą wszelkie przesłanki warunkujące uznanie zasady odpowiedzialności strony pozwanej na podstawie art. 160 k.p.a.

Nie może budzić wątpliwości nie tylko wystąpienie wymaganego przez art. 160 § 1 k.p.a. związku przyczynowego, ale również bezprawność decyzji komunalizacyjnej, która została przesądzona w sposób wymagany przez ten przepis i zarazem wiążący dla Sądu cywilnego. Rozstrzygnął o tym dwukrotnie organ administracyjny. Najpierw decyzją nadzorczą z dnia 29 maja 2015 roku Minister Administracji i Cyfryzacji, a następnie Wojewoda Ł. decyzją z dnia 13 października 2015 r. Wystąpienie szkody po stronie powodów w ujęciu nadanym treścią pozwu było natomiast bezsporne dla Sądu Okręgowego, który nie odmówił racji argumentom powodów, że doznali szkody na skutek „odjęcia prawa własności orzeczeniem z roku 1959”, „a utrata tego prawa miała charakter definitywny”.

Przepis art. 160 k.p.a. nie wymaga prejudykatu stwierdzającego winę funkcjonariusza publicznego. Sąd Okręgowy nie miał zatem podstaw, by wymagać jego przedłożenia, także z odwołaniem do art. 4 ustawy z dnia 15 listopada 1956 roku o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych, który został uchylony i nie obowiązuje od dnia 1 stycznia 1965 r., uniemożliwiając wydanie na jego podstawie jakiegokolwiek prejudykatu.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny uznał, że zachodzi potrzeba dokonania oceny roszczeń powodów w warunkach spełnionych przesłanek odpowiedzialności, co najmniej pozwanego Skarbu Państwa, po ponownym rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy sprawy, którą z mocy art. 386 § 4 k.p.c. przekazał w następstwie uchylenia zaskarżonego wyroku, pozostawiając jednocześnie temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej (art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy, ponownie rozpoznając sprawę, przy uwzględnieniu zgłoszonej już przez powodów inicjatywy dowodowej, przeprowadzi postępowanie zmierzające do ustalenia rozmiarów poniesionej przez nich szkody, a następnie rozstrzygnie o wysokości należnego im odszkodowania. (...).

PRAWO PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

-85-

Wyrok z dnia 18 października 2018 r. III AUa 1095/17

Przewodniczący: SSA Beata Michalska
Sędziowie: SA Jacek Zajączkowski (spr.)
SO (del.) Karol Kotyński

W sprawach z ubezpieczenia społecznego, których przedmiotem sporu jest ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy lub ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, jak w każdym procesie cywilnym, obowiązuje zasada wyrażona w art. 6 k.c., zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wynika z powyższego, że organ rentowy powołujący się na przysługujące mu prawo, który dochodzi czegoś od innej osoby – ubezpieczonego obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie. Ubezpieczony, który neguje uprawnienie żądającego organu rentowego obowiązany jest udowodnić fakty, z których wynika, że takie uprawnienie organowi rentowemu nie przysługuje.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 października 2018 r. w Łodzi sprawy M. P. przy udziale zainteresowanej A. M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł. o wysokość podstawy wymiaru składek na skutek apelacji M. P. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 9 czerwca 2017 r., oddalił apelację.

Z uzasadnienia

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił odwołanie M. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

I Oddział w Ł. z dnia 3 października 2016 r., którą organ rentowy stwierdził, że miesięczną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, tj. emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe M. P., jako pracownika u płatnika składek Kancelaria Prawna „...” A. M. z siedzibą w Ł., ul. Ż. stanowi od 1 marca 2016 r. – 1.850 złotych, tj. kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczyni M. P. urodziła się w dniu 15 sierpnia 1986 r. Ma wykształcenie wyższe – ukończyła Uniwersytet Ł. na kierunku prawo w grudniu 2015 r. i uzyskała tytuł magistra. A. M. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Kancelaria Prawna „...” A. M. z siedzibą w Ł. od 14 października 2009 r. Przedmiotem działalności firmy jest działalność prawnicza.

M. P. została zatrudniona w Kancelarii Prawnej „...” w Ł. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od 2 listopada 2012 r. w wymiarze 1/4 etatu na stanowisku specjalisty ds. prawnej analizy dokumentacji z wynagrodzeniem 400 złotych miesięcznie brutto. W imieniu spółki umowę podpisała A. M. Miejsmem wykonywania pracy była Ł., ul. K. Z dniem 1 stycznia 2014 r. wynagrodzenie M. P. w związku ze wzrostem płacy minimalnej wzrosło do kwoty 420 złotych. Pozostałe warunki umowy pozostały bez zmian. Z dniem 1 stycznia 2016 r. wynagrodzenie ubezpieczonej w związku ze wzrostem płacy minimalnej wzrosło do kwoty 462,50 złotych brutto. Pozostałe warunki umowy o pracę pozostały bez zmian. Do obowiązków ubezpieczonej na stanowisku specjalisty ds. prawnej analizy dokumentacji należało: sporządzanie pism procesowych, projektów pism procesowych, zajmowanie się biurem, przyjmowanie korespondencji, nadawanie korespondencji, segregowanie i inne czynności biurowe. Swoje obowiązki ubezpieczona wykonywała przez 2 godziny dziennie. Ubezpieczona w grudniu 2015 r. ukończyła studia prawnicze i rozpoczęła pracę w kancelarii w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczonej zaproponowano pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w kancelarii w siedzibie w Ł., gdyż miała ona odciążyć płatnika składek A. M., która miała zająć się organizacją kancelarii w K.

Aneksm do umowy o pracę z dnia 29 lutego 2016 r. zmieniono ubezpieczonej od dnia 1 marca 2016 r. wymiar czasu pracy z 1/4 etatu na pełen etat, stanowisko ze specjalisty ds. prawnej analizy

dokumentacji na prawnika oraz podwyższono wynagrodzenie ubezpieczonej do kwoty 6.360 złotych brutto.

Ubezpieczona podejmując pracę na stanowisku prawnika w Kancelarii Prawnej przedstawiła zaświadczenie lekarskie z dnia 8 marca 2016 r. o zdolności do pracy na stanowisku prawnika.

M. P. po podpisaniu aneksu do umowy o pracę nie otrzymała na piśmie nowego zakresu obowiązków. Do jej obowiązków miało należeć: prowadzenie spotkań z klientami, współpraca z firmą marketingową prowadzenie korespondencji mailowej z klientami kancelarii, ogólna organizacja biura, rozdzielanie pracy pomiędzy poszczególnych pracowników kancelarii. Ubezpieczona miała pełnomocnictwo do zawierania umów z klientami.

W dokumentacji pracowniczej ubezpieczonej znajduje się m.in.: kwestionariusz osobowy, umowa o pracę, oświadczenie, oświadczenie dla celów ustalenia obowiązku opłacania składek, oświadczenie – PIT 2, oświadczenie, zmiana wysokości wynagrodzenia, aneks do umowy o pracę z dnia 29 lutego 2016 r., dyplom, karta szkolenia BHP.

Płatnik sporządził dla ubezpieczonej listy płac oraz zestawienie czasu pracy. Wnioskodawczyni kwitowała odbiór wynagrodzenia na liście płac. Podpisując aneks do umowy o pracę w dniu 29 lutego 2016 r. ubezpieczona była w ciąży i wiedziała o niej. Ostatnią miesięczkę miała w dniu 31 grudnia 2015 r.

Ubezpieczona stała się niezdolna do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży od 2 maja 2016 r. W dniu 14 września 2016 r. wnioskodawczyni urodziła dziecko.

Podczas nieobecności ubezpieczonej nikt nie został zatrudniony na jej stanowisko pracy, jej obowiązki ponownie przejęła właścicielka kancelarii A. M.

Firma w okresie 2015 – 2017 zatrudniała 6 osób:

- K. G. w okresie 7 marca 2016 r. do 16 lipca 2016 r. na podstawie umowy o pracę w wymiarze 1/4 etatu z wynagrodzeniem 1/4 etatu,
- M. P. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od 2 listopada 2012 r. w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 6.360 złotych,
- I. Ż. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od 1 stycznia 2017 r. w wymiarze 1/4 etatu z wynagrodzeniem 500 złotych,

- M. S. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od 1 sierpnia 2016 r. w wymiarze 1/3 etatu z wynagrodzeniem 666,67 złotych,
- A. G. na podstawie umowy zlecenia w okresie od 14 listopada 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. z wynagrodzeniem 350 złotych,
- M. K. na podstawie umowy zlecenia w okresie od 15 lipca 2016 r. do 30 września 2016 r. z wynagrodzeniem 350 złotych.

Oprócz wnioskodawczyni w spornym okresie pracownicy otrzymywali wynagrodzenia na poziomie płacy minimalnej.

Płatnik składek z działalności gospodarczej osiągnął w 2015 r. przychód w wysokości 183.966,79 złotych, koszty uzyskania przychodu wyniosły 117.714,71 złotych, a dochód w wysokości 66.252,08 złotych, w 2016 r. przychód w wysokości 212.405,78 złotych, koszty uzyskania przychodów w wysokości 185.479,91 złotych. W lutym, marcu, kwietniu, maju, czerwcu, sierpniu, wrześniu, październiku, listopadzie 2016 r. poniesione wydatki przekraczały uzyskane dochody.

W oparciu o powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadne.

Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 963) pracownicy, to jest osoby fizyczne pozostające w stosunku pracy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i ubezpieczeniu wypadkowemu w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. Stosownie do treści art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 372) osobom tym, w razie choroby lub macierzyństwa, przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą. Na mocy art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1–3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na

ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3. (art. 20 ust. 1 powołanej ustawy). Zgodnie z definicją ustawową sformułowaną w art. 4 pkt 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przychód oznacza przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu: zatrudnienia w ramach stosunku pracy, pracy nakładczej, służby, wykonywania mandatu posła lub senatora, wykonywania pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania, pobierania zasiłku dla bezrobotnych, świadczenia integracyjnego i stypendium wypłacanych bezrobotnym oraz stypendium sportowego, a także z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności oraz umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, jak również z tytułu współpracy przy tej działalności lub współpracy przy wykonywaniu umowy.

Stosownie do treści art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 361 z późn. zm.) za przychody ze stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej oraz spółdzielczego stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych.

Natomiast według § 2 ust. 6 rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 78, poz. 465 z późn. zm.) dla każdego ubezpieczonego, którego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, płatnik składek w raporcie lub imiennym raporcie miesięcznym korygującym, o którym mowa w ustawie, zwanym dalej „raportem korygującym”, oraz w deklaracji i deklaracji rozliczeniowej korygującej, o której mowa w ustawie, zwanej dalej „deklaracją korygującą”, uwzględnia należne składki na ubezpieczenia społeczne

od wszystkich dokonanych lub postawionych do dyspozycji ubezpieczonego wypłat – od pierwszego do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego, którego deklaracja obowiązków ubezpieczonej i ich merytoryczną zmianę od 1 marca 2016 r., uzasadniające zwiększenie tym samym wynagrodzenia ubezpieczonej do kwoty 6.360 złotych.

W ocenie Sądu, w świetle zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego, brak jest podstaw do przyjęcia, że faktycznie doszło do zwiększenia obowiązków wnioskodawczym, a co za tym idzie, że uzasadniało to zwiększenie jej wynagrodzenia. Przeciwno prawdziwości zeznaniom wnioskodawczym, zainteresowanej przemawiają, zdaniem Sądu, ustalone okoliczności faktyczne.

Bezspornym w sprawie jest, że ubezpieczona pracowała w firmie płatnika składek na podstawie umowy o pracę w wymiarze 1/4 etatu od 2 listopada 2012 r. na stanowisku specjalisty ds. prawnej analizy dokumentacji z wynagrodzeniem 400 złotych, od 1 stycznia 2014 r. z wynagrodzeniem 420 złotych, a od 1 stycznia 2016 r. 462,50 złotych. Bezspornym jest także, że od 1 marca 2016 r. na mocy aneksu do umowy o pracę ubezpieczona rozpoczęła pracę na stanowisku prawnika w pełnym wymiarze czasu pracy. Jednakże trudno zgodzić się z tym, że zakres jej obowiązków tak się zwiększył, że uzasadniał ustalenie wynagrodzenia wnioskodawczym na kwotę 6.360 złotych. Brak dowodów na zwiększony zakres obowiązków w postaci spotkań z klientami, czy sporządzanych dokumentów, np. w postaci pism procesowych, nawet, które nie były przez nią podpisane. Wnioskodawczyni nie była w stanie nawet oszacować liczby spotkań z klientami. Sama przyznała, że w ramach 1/4 etatu także zdarzało jej się spotkać z klientami. Skoro miała być szefową kancelarii może budzić wątpliwości okoliczność, iż nie знаła podstawy prawnej współpracy z pełnomocnikami. Załączona korespondencja mailowa także nie przesądza o zmianie zakresu obowiązków, skoro wcześniej także zajmowała się korespondencją, a strony nie załączyły korespondencji mailowej sprzed zmiany warunków zatrudnienia, celem wykazania ewentualnych różnic.

Brak także zakresu obowiązków na piśmie – w stosunku do obu stanowisk, zatem brak jest możliwości ustalenia faktycznego zakresu obowiązków na dwóch stanowiskach.

Świadek M. S. – G. zeznała, że wnioskodawczyni zajmowała się sprawami organizacyjnymi, którymi wcześniej zajmował się płatnik, a jednocześnie nie wiedziała jakie są sprawy organizacyjne kancelarii. Należy także podnieść, że firma płatnika składek w momencie podpisania aneksu do umowy o pracę z ubezpieczoną osiągała dochody w wysokości około 5.500 złotych miesięcznie (płatnik składek z działalności gospodarczej osiągnął w 2015 r. przychód w wysokości 183.966,79 złotych, koszty uzyskania przychodu wyniosły 117.714,71 złotych, a dochód w wysokości 66.252,08 złotych – miesięcznie: 5.521,01 złotych), a zatem trudno uwierzyć, że właściciel kancelarii wypłacał ubezpieczonej wyższe wynagrodzenie (6.360 złotych) niż osiągał dochód. W 2016 r. praktycznie w każdym miesiącu - w tym w miesiącach luty, marzec, kwiecień ponoszone wydatki były wyższe niż przychody. Nadto dodać należy, że pozostali pracownicy w firmie otrzymywali wynagrodzenia minimalne, bądź pracowali na podstawie umów zlecenia. Płatnik nie pamiętał także, ile razy wypłacił wyższe wynagrodzenie, co przy braku dochodu w poszczególnych miesiącach może poddać w wątpliwość jego wypłaty w takiej wysokości. Nikt nie został zatrudniony w czasie nieobecności wnioskodawczyni z tak określonym wynagrodzeniem. Podnoszona okoliczność, że wnioskodawczyni otrzymała tak wysokie wynagrodzenie w związku z ukończeniem studiów także nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem do ukończenia studiów doszło w grudniu 2015 r, a zmiana wysokości wynagrodzenia miała miejsce od marca 2016 r. Poza tym ubezpieczona w momencie zmiany warunków zatrudnienia była w ciąży i ze zrozumiałych względów wykonywanie jej obowiązków było ograniczone w czasie (zbliżający się poród), zatem tłumaczenie płatnika, że zmiana wynagrodzenia była skutkiem przejścia obowiązków płatnika w związku z perspektywą rozwoju kancelarii w innej miejscowości, także nie znajduje racjonalnego uzasadnienia. Poza tym zeznania płatnika w tym zakresie nie są spójne, bowiem z jednej strony twierdziła, że zatrudnienie wnioskodawczyni odciąży ją od pracy i mogła poświęcić się rodzinie, a z drugiej strony, że miała rozwijać kancelarię w innym mieście. Przy czym na te okoliczność nie przedstawiono żadnych wniosków dowodowych, mających na celu wykazanie, że faktycznie w tym zakresie jakieś czynności zostały podjęte. Jedynie w piśmie

procesowym wnioskodawczyni podniosła, że otwarcie kancelarii w innym mieście stało się faktem. Poza tym skoro stało się to faktem, może budzić wątpliwości niezatrudnienie nikogo na stanowisku ubezpieczonej i obsługiwanie przez płatnika dwóch placówek. Należy zwrócić także uwagę, że wnioskodawczyni nie była uprawniona do podpisywania pism, zatem trudno wyobrazić sobie prowadzenie przez nią kancelarii, w charakterze jej „szefowej”. Mimo, że ubezpieczona miała mieć udzielone pełnomocnictwo do podpisywania umów z klientami – ani pełnomocnictwo, ani żadna umowa nie została przedstawiona.

W ocenie Sądu ubezpieczona pracowała w kancelarii płatnika składek w pełnym wymiarze czasu pracy, ale za wynagrodzeniem w wysokości 1.850 złotych, tj. za wynagrodzeniem w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Zdaniem Sądu poczynione w sprawie ustalenia uzasadniają twierdzenie, że zakwestionowana przez organ rentowy umowa o pracę w wynagrodzenia pomiędzy wnioskodawczynią a płatnikiem składek narusza zasady współzycia społecznego. Postępowanie dowodowe wykazało, że wnioskodawczyni zainteresowana objęciem ją ubezpieczeniem społecznym od wysokiej podstawy, nie wykonywała de facto czynności, które usprawiedliwiłyby, aż taką zmianę wynagrodzenia tj. z kwoty minimalnej do kwoty 6.360 złotych.

W ocenie Sądu powyższe rozważania świadczą o tym, że przy zawieraniu zakwestionowanej umowy wolą stron była możliwość skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z chorobą i macierzyństwem od wysokiej podstawy wymiaru i z tego powodu nie może wywoływać skutków.

Tym samym należało przyjąć, że decyzja organu rentowego odpowiada prawu. Podkreślić przy tym trzeba, że zarówno przepisy prawa pracy, prawa ubezpieczeń społecznych, jak i przepisy ustrojowe pozwalają tak kształtować elementy stosunku pracy, jaka jest wola stron. Jednakże przestaje powyższa kwestia być tylko sprawą stron nawiązujących stosunek pracy, gdy po uregulowaniu składek przerzuca się ciężar wypłaty świadczeń na fundusz dysponujący publicznymi pieniędzmi, którymi zarządza Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W tym miejscu stwierdzić należy, że ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne, jako

dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu – art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 sierpnia 2005 r., sygn. akt III UK 89/05, opubl. OSNP 2006/11-12/192, LEX nr 182780; z dnia 4 sierpnia 2005 roku, II UK 16/05, opubl. OSNP 2006/11-12/191, LEX nr 182776; z dnia 19 maja 2009 roku, III UK 7/09, LEX nr 509047).

Kwestią sporną w sprawie pozostawało zatem, czy zachodziły przesłanki do ustalenia, że ubezpieczona powinna być objęta ubezpieczeniem społecznym z podstawą wymiaru składek od jakiej płatnik rozliczył składki, czy też jak chciał tego organ rentowy - podstawa wymiaru składek powinna zostać obniżona do wysokości minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w 2016 r., tj. do kwoty 1.850 złotych. Należało zatem ustalić, czy postanowienia aneksu do umowy o pracę były sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, tym samym, czy były nieważne (art. 58 § 2 k.c.). Powyższe sprowadza się do rozstrzygnięcia podstawowej kwestii – czy wysokość wynagrodzenia wypłacona ubezpieczonej za jej pracę była godziwa, to znaczy, czy wynagrodzenie to stanowiło ekwiwalentne wynagrodzenie do rodzaju, ilości i jakości pracy oraz wymaganych kwalifikacji.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że w prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych, lecz nie jest też sporne, że wolność kontraktowa realizuje się tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo. Jakkolwiek z punktu widzenia art. 18 § 1 Kodeksu pracy, umówienie się o wynagrodzenie wyższe od najniższego jest dopuszczalne, gdyż normy prawa pracy swobodę tę ograniczają tylko, co do minimum świadczeń należnych pracownikowi w ramach stosunku pracy, to należy pamiętać, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązuje nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Najdobitniej wyraża to reguła zawarta w przepisie art. 353¹ k.c., który ma odpowiednie zastosowanie do stosunku pracy, zarówno wobec braku uregulowania normowanej nim instytucji w prawie pracy, jak też niesprzeczności z zasadami prawa pracy (art. 300 k.p.) zawartego

w nim wymagania, by treść stosunku pracy lub jego cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Z kolei odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. pozwala na uściślenie, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współzycia społecznego – nieważne bezwzględnie.

Należy zwrócić uwagę, że sprzeczny z zasadami współzycia społecznego może być także niegodziwy cel umowy o pracę, polegający na ustaleniu nadmiernej wysokości wynagrodzenia (rażąco wygórowanego), aby otrzymywać zawyżone świadczenia z ubezpieczeń społecznych kosztem innych ubezpieczonych. Co prawda w tezie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r. (II UK 320/04, OSNP 2006 nr 7-8, poz. 122) przyjęto, że „cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą (art. 58 § 1 k.c.)”, a w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2005 r. (II UK 141/04, OSNP 2005 Nr 15, poz. 235) stwierdzono, że „stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.)”, to – pomijając, że rozstrzygnięcia te zapadły w odmiennych niż oceniany stanach faktycznych – trzeba zauważyć, że dotyczą one kwalifikowania opisanych zachowań w aspekcie ich zgodności z prawem, nie rozważając, czy nie naruszają one zasad współzycia społecznego. Zgodnie bowiem z art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, wyrażająca się m.in., poprzez ustanowienie rażąco wygórowanego, a zatem niegodziwego wynagrodzenia. Tym samym, uzasadnionym jest twierdzenie, iż ustanowienie w umowie o pracę nadmiernie wysokich wynagrodzeń może być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, bowiem fakt, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, nie może oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia generującego uprawnienie do świadczenia z ubezpieczenia społecznego lub ustaleniu wysokiego

wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Mając na uwadze powyższe, należy podkreślić, że co do zasady, z jednej strony wynagrodzenie za pracę ma stanowić wartość godziwą, z drugiej zaś, ma odpowiadać rodzajowi pracy, kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu i ma stanowić ekwiwalent za ilość i jakość świadczonej pracy. Jednym z najistotniejszych kryterium godziwości (sprawiedliwości) wynagrodzenia za pracę, jest ekwiwalentność wynagrodzenia wobec pracy danego rodzaju, przy uwzględnieniu kwalifikacji wymaganych do jej wykonywania, jak też ilości i jakości świadczonej pracy (art. 78 k.p.).

Mając na względzie ustalony w sprawie stan faktyczny oraz treść art. 13 k.p., należy stwierdzić, że przymiot „niegodziwości” będzie posiadała przede wszystkim płaca rażąco za niska. Nie oznacza to jednak tego, że znamię „niegodziwości” nie może również dotknąć płacy rażąco wysokiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2001 r., sygn. akt I PKN 563/00, OSNP 2002 Nr 4, poz. 90). Tym samym brak jest przeciwwskazań do tego, by postanowienia umowy o pracę dotyczące wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń związanych z pracą mogłyby być oceniane przez pryzmat zasad współżycia społecznego, jako nieważne w części przekraczającej granice godziwości, a zatem w sytuacji ich nadmiernej (rażąco nieproporcjonalnej) wysokości. W przywołanej uchwale Sąd Najwyższy podkreślał bowiem, że w sferze prawa ubezpieczeń społecznych godziwość wynagrodzenia – jedna z zasad prawa pracy – zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny, albowiem w prawie ubezpieczeń społecznych istnieje znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochrony interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych.

Względność zasady godziwości wynagrodzenia, wyraża się koniecznością odniesienia się nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej. Zatem mimo tego, iż postanowienia umowy o pracę, które nadmiernie uprzywilejowują płacowo danego pracownika, w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353¹ k.c., to w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, możliwe jest – w okolicznościach każdego

konkretnego wypadku – przypisanie zamiaru nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia. Jest to związane z alimentacyjnym charakterem tych świadczeń oraz z zasadą solidaryzmu, wymagającą tego, żeby płaca – stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki – nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Jest tak również dlatego, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 grudnia 2012 roku, sygn. akt III AUa 420/12, LEX nr 1220514). Pojęcie godziwości wynagrodzenia za pracę w prawie ubezpieczeń społecznych winno być zatem interpretowane przy uwzględnieniu wymogu ochrony interesu publicznego oraz zasady solidarności ubezpieczonych, gdyż podstawę wymiaru składki ubezpieczonego, będącego pracownikiem, stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy.

Odnosząc powyższe rozważania do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, Sąd stwierdza, iż ustalona wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej może zostać uznana za wygórowaną i stanowiła wynagrodzenie nieadekwatne do jakości i ilości pracy świadczonej przez ubezpieczoną.

Ostatecznie niezwykle istotnym jest, że bezspornym było w sprawie, że ubezpieczona w momencie nawiązania stosunku pracy na zmienionych zasadach była w ciąży. Wystąpienie okoliczności powodującej konieczność skorzystania przez ubezpieczoną ze świadczeń z ubezpieczenia chorobowego nastąpiło po niespełnieniu 2 miesięcy od modyfikacji stosunku pracy. Można zatem stronom kwestionowanej umowy o pracę przypisać działania zmierzające do ustalenia wysokiego wynagrodzenia celem wyłudzenia wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nadto wnioskodawczyni ani płatnik nie wykazały, by obowiązku ubezpieczonej uległy takiej

modyfikacji, która uzasadniałaby wzrost wynagrodzenia w takiej kwocie, w szczególności biorąc pod uwagę osiągnane dochody przez płatnika.

W tym miejscu podkreślić należy, że oparcie polskiej procedury cywilnej na zasadzie kontrydiktoryjności jedynie w wyjątkowych przypadkach pozwala Sądowi na podjęcie czynności mających na celu pobudzenie inicjatywy stron, a zasadą w tym zakresie jest samodzielne dążenie uczestników postępowania do wykazania prawdziwości podnoszonych twierdzeń. Jeżeli twierdzenie istotne dla rozstrzygnięcia nie zostanie udowodnione, to o merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy decyduje rozkład ciężaru dowodu. Zatem strona, na której spoczywa ciężar dowodu, ponosi ryzyko ujemnych skutków niedopełnienia swoich obowiązków w tym zakresie. Sąd Okręgowy uznał również, zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r., iż nie jest zarówno zobowiązany, jak i uprawniony do przeprowadzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, opubl. OSNC 1997/6-7/76). Tymczasem wnioskodawczynie w niniejszym postępowaniu nie złożyła takich wniosków dowodowych, które pozwalałyby na wykazanie tego, że w spornym okresie jej zakres obowiązków uległ znacznemu zwiększeniu. Do akt złożono jedynie akta osobowe wnioskodawczynie, dokumenty dotyczące sytuacji finansowej płatnika, dokumentację medyczną i korespondencję e-mailową, co zostało ocenione powyżej.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, wątpliwości organu rentowego, co do rzeczywistego celu i zamiaru stron, przy nawiązywaniu zakwestionowanej umowy były uzasadnione, a zatem zaskarżona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odpowiada prawu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie w pkt 1 wyroku. W przedmiocie kosztów Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. (...).

Przedmiotowe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone apelacją przez pełnomocnika odwołującej, który zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj.:

a) art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez ustalenie, że warunki pracy i płacy (w zakresie wymiaru czasu pracy i wysokości wynagrodzenia) ustalone zgodną wolą stron stosunku pracy w umowie o pracę, są niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ustalenie przez Sąd – wbrew postanowieniom umowy o pracę - iż M. P. zatrudniona była z minimalnym wynagrodzeniem za pracę i tylko w takim zakresie podlega ona ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, co pozbawia ją świadczeń z tytułu tych ubezpieczeń w pełnej wysokości, bezpodstawnie uznanie umowy o pracę zawartej między M. P. a A. M., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą Kancelaria Prawna „(...)” A. M., za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, mimo ustaleń, iż wyłącznym celem zawarcia umowy nie było tylko uzyskanie odpowiednio wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a strony w momencie zawierania umowy o pracę nie mogły przewidzieć, że M. P. będzie musiała w niedługim czasie korzystać ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego,

b) art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez przyjęcie, że na ubezpieczonej spoczywał ciężar dowodu, co do wykazania, iż praca w ramach nawiązanego przez nią stosunku pracy była rzeczywiście wykonywana w zakresie objętym treścią umowy o pracę, podczas gdy ciężar dowodu, co do tej okoliczności powinien spoczywać na organie rentowym, kwestionującym ważność, celowość zawartej umowy,

c) art. 11 k.p. przez jego niezastosowanie skutkujące brakiem uznania przez Sąd za obowiązujące ustaleń dotyczących warunków pracy (zakresu obowiązków) i płacy zawartych w umowie o pracę, według zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika,

d) art. 13 k.p. przez pominięcie prawa pracownika do godziwego wynagrodzenia i dowolną ocenę godziwego wynagrodzenia na poziomie niższym niż ustalone przez strony stosunku pracy,

e) art. 18 (3c) § 1 i 3 k.p. przez dokonanie przez Sąd ustalenia, co do wysokości wynagrodzenia dla M. P., w oparciu o porównanie wysokości wynagrodzeń pracowników na innych stanowiskach, wykonujących inną pracę, co jest naruszeniem zasady prawa pracy – zasady równego traktowania w zakresie wynagrodzenia, polegającej na tym, iż pracownicy mają prawo do jednakowego wynagrodzenia za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości, a contrario – pracownicy mają prawo do różnej wysokości wynagrodzenia za pracę niejednakową i pracę o różnej wartości,

f) art. 78 § 1 k.p. przez zakwestionowanie wysokości wynagrodzenia dla M. P., uzgodnionej przez strony stosunku pracy i ustalenia go w wysokości nie uwzględniającej w szczególności rodzaju wykonywanej pracy i kwalifikacji wymaganych przy jej wykonywaniu, a także ilości i jakości świadczonej pracy;

Naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zebranych w sprawie dowodów i brak wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego skutkujące:

a. dokonaniem dowolnych a nie swobodnych ustaleń, dotyczących wysokości należnego wynagrodzenia, wbrew przedstawionemu dowodowi z dokumentu w postaci umowy o pracę, dowodu z wiadomości e-mailowych, wydruku raportu zarobków, dowodu z zeznań świadków i zeznań wnioskodawczynie, nieuwzględnienie okoliczności wynikającej z przedłożonych dokumentów, dotyczących obowiązków wykonywanych w zakresie pracy świadczonej przez M. P., co uzasadnia wysokość wynagrodzenia uzgodnionego przez strony w umowie o pracę,

b. bezpodstawną odmową waloru wiarygodności zeznaniom świadka M. S. – G. oraz zainteresowanej A. M. w zakresie, w jakim osoby te zgodnie twierdziły, że wnioskodawczynie pozostawała w stosunku pracy, odnośnie rodzaju wykonywanej pracy, doświadczenia i kwalifikacji wymaganych przy jej wykonywaniu, a także ilości i jakości świadczonej pracy,

c. bezpodstawnym uznaniem za niewiarygodne zeznań wnioskodawczynie, przy argumentacji, że ubezpieczona nie знаła podstawy prawnej współpracy z pełnomocnikami, choć na rozprawie dnia 6 czerwca 2017 r. zeznała, że była to umowa o współpracę, co potwierdziły zeznania świadka M. S. – G. z tego samego dnia;

ponadto wnioskodawczyni osobiście nigdy takiej umowy nie zawierała i do jej obowiązków nie należała rekrutacja nowych współpracowników, sprawami rekrutacyjnymi zajmowała się wyłącznie zainteresowana A. M.,

d. bezpodstawnym uznaniem za niewiarygodne zeznań wnioskodawczyni, przy argumentacji, że ubezpieczona nie otrzymała zakresu obowiązków na piśmie – w stosunku do obu stanowisk, z tym, że przyjętą praktyką w Kancelarii wobec wszystkich pracowników jest ustne przekazywanie obowiązków,

e. uznaniem za niewiarygodne zeznań świadka M. S. – G. co do obowiązków wnioskodawczyni w zakresie spraw organizacyjnych, przy czym Sąd pominął fakt, że świadek jest podmiotem współpracującym z pracodawcą ubezpieczonej i prowadzi swoją odrębną działalność gospodarczą, stąd nie mogła znać szczegółów dotyczących wszystkich aspektów organizowania pracy w przedsiębiorstwie zatrudniającym ubezpieczoną,

f. odmową wiarygodności zeznaniom zainteresowanej A. M., jako niezgodnym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przez przyjęcie, że intencje zainteresowanej w zakresie zmiany wymiaru zatrudnienia wnioskodawczyni były oparte na chęci poświęcenia się rodzinie a także zamiarem otworzenia filii Kancelarii, bowiem powyższe potwierdza, że zainteresowana chciała skupić swoją uwagę na jednej z dwóch placówek by poświęcić czas rodzinie,

g. przyjęciem, że niezatrudnienie innego pracownika w miejsce wnioskodawczyni stanowi o niezgodności z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy zainteresowana nie mogła przewidywać, że stan zdrowia ubezpieczonej ulegnie pogorszeniu w kontekście stwierdzenia jej zdolności do pracy przez lekarza medycyny pracy w dniu 8 marca 2016 r., a w takiej sytuacji zatrudnienie nowego pracownika generowałoby jedynie dodatkowe koszty,

h. pominięciem przez Sąd okoliczności, że zainteresowana płatnik nie miała wiedzy na temat ciąży wnioskodawczyni, co powinno prowadzić do wniosku, że zainteresowana nie wyrażała woli naruszenia zasad współżycia społecznego,

i. przyjęcie, że jedynie w piśmie procesowym wnioskodawczyni podniosła, że otwarcie Kancelarii w innym mieście stało się faktem, gdy tymczasem podczas zeznań zarówno zainteresowana, jak

i świadek potwierdzili, że otwarcie placówki na Śląsku dokonało się z sukcesem,

j. brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd zebranego materiału dowodowego, a w szczególności przez pominięcie kwestii zajmowania się przez wnioskodawczynię mediami społecznościowymi oraz marketingiem Kancelarii wbrew zeznaniom świadka oraz zainteresowanej, nieuwzględnienie okoliczności wynikającej z zeznań świadka w zakresie kosztów tego rodzaju działalności przez firmę zewnętrzną, co uzasadnia wysokość wynagrodzenia uzgodnionego przez strony w umowie o pracę,

k. niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że o naruszeniu zasad współżycia społecznego świadczy niegodziwa pensja ubezpieczonej w wysokości 6.360 złotych brutto, podczas gdy kwota ta nie odbiega od żadnych norm ogólnych ani tym bardziej nie stanowi kontrastu dla wysokości wynagrodzenia prawników zatrudnionych dla ZUS, zarabiających średnio 6.300 złotych brutto,

l. brak rozważenia przez Sąd w treści uzasadnienia przyczyny uznania płacy minimalnej w stosunku do wynagrodzenia wnioskodawczyni za godziwą,

m. przyjęcie, że firma przynosiła w 2016 r. niewielkie dochody: że w miesiącach lutym, marcu, kwietniu ponoszone wydatki były wyższe niż przychody, podczas gdy firma przygotowywała się do poszerzenia działalności, rozszerzała swój zakres terytorialny, czyniła nowe inwestycje z tym związane, co oznacza, że założenie o braku odpowiednich dochodów jest, co najmniej sprzeczne z powszechną wiedzą ekonomiczną nie wymagającą szczególnych wiadomości,

n. wewnętrzną niespójność treści uzasadnienia, Sąd bowiem twierdzi, że dokonał następujących ustaleń faktycznych: „Do obowiązków ubezpieczonej na stanowisku specjalisty ds. prawnej analizy dokumentacji należało: sporządzanie pism procesowych, projektów pism procesowych, zajmowanie się biurem, przyjmowanie korespondencji, nadawanie korespondencji, segregowanie i inne czynności biurowe. Swoje obowiązki ubezpieczona wykonywała przez 2 godziny dziennie.” Następnie zanegowanych, niniejszym stwierdzeniem: „Zdaniem Sądu strony nie wykazały, że zwiększono i zmodyfikowano merytorycznie wymiar jej obowiązków w ramach stosunku pracy.”,

o. wewnętrzną niespójność treści uzasadnienia, Sąd bowiem twierdzi, że dokonał następujących ustaleń faktycznych: „Do jej obowiązków miało należeć: prowadzenie spotkań z klientami, współpraca z firmą marketingową prowadzenie korespondencji mailowej z klientami kancelarii, ogólna organizacja biura, rozdzielanie pracy pomiędzy poszczególnych pracowników kancelarii.” Następnie zanegowanych, niniejszym stwierdzeniem: „Zdaniem Sądu strony nie wykazały, że zwiększono i zmodyfikowano merytorycznie wymiar jej obowiązków w ramach stosunku pracy.”,

p. błąd w ustaleniach faktycznych, Sąd ustalił, że ubezpieczona podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 marca 2016 r., jako pracownik u płatnika składek tymczasem powinno być, że podlega ona ubezpieczeniu od 1 listopada 2012 r.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego a w konsekwencji ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zgodnie z postanowieniami umowy o pracę oraz zasądzenie na rzecz odwołującej zwrotu kosztów procesu w tym zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obie instancje;

2) alternatywnie o uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego;

W zakresie wniosków dowodowych, na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. apelujący wniósł o:

1) dopuszczenie dowodu z wypisu z CEIDG płatnika na okoliczność ustalenia, iż płatnik zgodnie z twierdzeniami powoływanymi w toku postępowania rozwinął działalność, poprzez utworzenie filii w innym mieście

2) dopuszczenie dowodu z dokumentu zawierającego informację o wysokości zarobków na stanowiskach podobnych do wykonywanego przez ubezpieczoną (raport płacowy) na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia godziwego dla ubezpieczonej;

3) dopuszczenie dowodu z wydruku artykułu prasowego Gazety Prawnej odnośnie zatrudnienia studentów przez ZUS na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia godziwego dla ubezpieczonej;

4) dopuszczenie dowodu z wydruku oświadczenia rzecznika ZUS w zakresie zatrudnienia studentów na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia godziwego dla ubezpieczonej;

5) dopuszczenie dowodu z wydruku zdjęcia ogłoszenia o pracę w jednym z dyskontów (...) na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia godziwego dla ubezpieczonej;

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że z zaskarżonym orzeczeniem nie sposób się zgodzić.

Kwestią sporną w przedmiotowej sprawie pozostawało, czy zachodziły przesłanki do ustalenia, że M. P. powinna być objęta ubezpieczeniem społecznym z podstawą wymiaru składek, od jakiej płatnik rozliczył składki, czy też – jak chciał tego organ rentowy – podstawa wymiaru składek powinna zostać obniżona do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, obowiązującego w okresie trwania stosunku pracy.

Organ rentowy nie podważał świadczenia przez wnioskodawczynię pracy w pełnym wymiarze. Co za tym idzie przyznał, że praca była faktycznie wykonywana. Organ rentowy w wyniku przeprowadzonej kontroli nie dopatrywał się pozorności zatrudnienia, nie zakwestionował tytułu podlegania ubezpieczeniom, nie kwestionował zasadności ubezpieczenia. Jednak wbrew linii orzeczniczej stwierdził nieważność umowy opierając się na naruszeniu zasad współzycia społecznego. W judykaturze sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że faktyczne zawarcie umowy o pracę i podjęcie na jej podstawie pracy nie może skutkować stwierdzeniem nieważności tejże umowy w oparciu o art. 58 § 1 k.c., choćby nawet celem samym w sobie było skorzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. O powyższym stanowi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2007 r. o sygnaturze akt I UK 302/06 stwierdzający, że dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako cel podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, jeżeli umowa o pracę jest faktycznie realizowana. Jednocześnie nie istnieje żaden przepis, który zabraniałby kobietom w ciąży zawierania umów o pracę. W sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego

do świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa.

Na marginesie należy podnieść za tezę Sądu Apelacyjnego w Białymstoku ujętą w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 czerwca 2016 r. w sprawie III AUa 20/16, że strona powołująca się na naruszenie zasad współzycia społecznego jest obowiązana wskazać, jakie zasady współzycia społecznego – w jej ocenie – zostały naruszone, po to, by Sąd mógł dokonać oceny stanu faktycznego pod kątem tychże określonych zasad. Organ rentowy natomiast nie wykazał w swojej decyzji, jakie zasady współzycia społecznego zostały naruszone.

W niniejszej sprawie, mając na uwadze okoliczności będące przedmiotem sporu między stronami należało ustalić, czy postanowienia przedmiotowej umowy o pracę były sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a tym samym, czy były nieważne (art. 58 § 2 k.c.). Powyższe sprowadza się do rozstrzygnięcia podstawowej kwestii – czy wysokość wynagrodzenia przyznanego i wypłacanego ubezpieczonej za jej pracę, świadczoną na rzecz zainteresowanego była godziwa, to znaczy, czy wynagrodzenie to było ekwiwalentne do rodzaju, ilości i jakości wykonywanej przez wnioskodawczynię pracy oraz wymaganych do jej wykonywania kwalifikacji.

Ocena godziwości wynagrodzenia wymaga uwzględnienia każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 1996 r., sygn. akt U 6/96, OTK- ZU 1997, nr 5-6, poz. 66 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1999 r., sygn. akt I PKN 465/99, publ. OSNAPiUS 2001, nr 10, poz. 345).

Wzorzec godziwego wynagrodzenia, który czyni zadość ekwiwalentności zarobków do rodzaju i charakteru świadczonej pracy oraz posiadanych przez pracownika doświadczenia i kwalifikacji zawodowych, będzie uwzględniał między innymi takie czynniki jak: siatka wynagrodzeń obowiązująca w zakładzie pracy; średni poziom wynagrodzeń za taki sam lub podobny charakter świadczonej pracy w danej branży; wykształcenie; zakres obowiązków; odpowiedzialność materialna oraz dyspozycyjność (tak między

innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 stycznia 2014 r., sygn. akt I UK 302/13 , LEX nr 1503234).

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji nie dokonał oceny wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej, według powyższych kryteriów. Działania Sądu Okręgowego ograniczały się do ustalenia, że skoro zdaniem Sądu powódka nie wykazała, że zakres jej obowiązków uległ zwiększeniu, to należy przyznać podstawę wymiaru składek ustaloną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na poziomie wynagrodzenia minimalnego.

Ustalając podstawę wymiaru składek na poziomie wynagrodzenia minimalnego Sąd nie wziął pod uwagę posiadanych przez ubezpieczoną kwalifikacji, nabytego doświadczenia zawodowego oraz charakteru powierzonych obowiązków. W ocenie skarżącej uzgodnione przez strony stosunku pracy warunki płacy ubezpieczonej odpowiadają kryteriom z art. 78 § 1 k.p. Zgodnie z treścią tego przepisu, wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganych przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. Ustalona w umowie o pracę kwota wynagrodzenia jest adekwatna do wykształcenia i posiadanego przez odwołującą doświadczenia zawodowego, a z drugiej strony do rodzaju powierzonych jej obowiązków służbowych i charakteru wykonywanej pracy oraz związanych z tym wymogów i odpowiedzialności.

Bezspornym jest, że w niniejszej sprawie stosunek pracy został nawiązany za zgodnym oświadczenia woli pracodawcy i pracownika. W sprawie ustalono, że strony miały jasną wolę świadczenia pracy przez wnioskodawczynię na rzecz zainteresowanej. Strony były zgodne, co do wszystkich elementów umowy o pracę. Przepis art. 11 k.p., a także art. 10 § 1 k.p. oraz Konstytucja RP (art. 65 ust. 1 i 2) określają zasadę wolności pracy, która w niniejszej sprawie została zastosowana z jej poszanowaniem przez ubezpieczoną i zainteresowaną. Sąd rozważając niniejszą sprawę nie rozpatrzył jej pod kątem zasady wolności pracy, pomijając ten aspekt w swoim osądzie. Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy za uprawniony należy uznać wniosek, iż zamiarem wnioskodawczyni i zainteresowanej było zawarcie umowy o pracę, a następnie jej realizowanie w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. Zgodnie

z tym przepisem przez nawiązanie stosunku pracy, pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie potwierdza, że wnioskodawczyni faktycznie przystąpiła do wykonywania obowiązków wynikających z zawartej umowy w miejscu i czasie określonym przez zatrudniającą.

Nadto zgodnie z zasadą swobody umów ukonstytuowaną w art. 353¹ k.p.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasada swobody kształtowania umów, pozwala stronom stosunku pracy na ukształtowanie tego stosunku w taki sposób, aby w rezultacie był on korzystny dla każdej ze stron.

Zarzut, że wynagrodzenie odwołującej się odbiegało od wynagrodzenia innych pracowników firmy jest niezasadny. Trudno wymagać od pracownika, który posiada wieloletnie doświadczenie, odpowiednie wykształcenie, przeszkolenie, szeroki zakres obowiązków i odpowiedzialności, dodatkowo cieszy się zaufaniem pracodawcy, aby pracował za najniższe wynagrodzenie, jak nowi pracownicy na stanowiskach niższego szczebla, pracujący w mniejszym wymiarze czasu pracy. Bezsprzeczne jest, że skarżąca podlegała ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i ubezpieczeniu wypadkowemu od zwiększonej podstawy wynagrodzenia od dnia 1 marca 2016 r., organ od tego czasu przyjmował składki stosownej wielkości i ich nie kwestionował. Organ rentowy wszczął kontrolę dopiero po powstaniu niezdolności do pracy z powodu choroby, tj. dnia 21 lipca 2016 r.

W przedmiotowej sprawie wbrew twierdzeniom Sądu to na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu, co do wykazania, że praca w ramach nawiązanego przez ubezpieczoną stosunku pracy nie była rzeczywiście wykonywana w zakresie wskazanym treścią umowy o pracę, ponieważ to on kwestionował jej ważność. Nadto przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego, którego nie podważał, nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki w wysokości uzależnionej od treści zawartej umowy o pracę skarżącą z zainteresowaną.

Zgodnie z obowiązującą, również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zasadą kontradiktoryjności, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z niego wywodzi skutki prawne. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 lutego 2007 r., sygn. akt I UK 269/06, OSNP 2008, nr 5-6, poz. 78; z dnia 24 sierpnia 2010 r., sygn. akt I UK 74/10, LEX nr 653664, z dnia 24 maja 2012 r., sygn. akt II UK 266/11, LEX nr 1215174). Organ rentowy zarzucając odwołującej i płatnikowi naruszenie zasad współzycia społecznego polegające na świadomym osiągnięciu korzyści (zamiarze ich osiągnięcia) z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu, winien w postępowaniu przed Sądem wskazać na okoliczności i fakty, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem.

Kierując się powyższą regułą należy uznać, że to organ rentowy powinien przedstawić i udowodnić wszystkie okoliczności związane z niewykonywaniem przez ubezpieczoną obowiązków pracowniczych. Jednakże dowodów świadczących o braku rzeczywistego podjęcia i wykonywania pracy przez M. P., a tym samym o naruszeniu zasad współzycia społecznego treścią zawartej umowy o pracę, organ rentowy, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, przed Sądem I instancji nie zgłosił. Tymczasem organ rentowy poza ogólną polemiką nie przedstawił żadnych dowodów podważających twierdzenia strony przeciwnej dotyczące zawartego stosunku pracy. Ponadto, jak wynika natomiast z treści uzasadnienia wyroku Sąd Okręgowy ciężarem dowodu w zakresie okoliczności kwestionowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych obciążył ubezpieczoną.

Odnosząc się zaś wprost do odmowy wiarygodności zeznaniom stron i świadków, skarżąca podniosła, co następuje.

Zarówno zeznania świadka M. S. – G., jak i zainteresowanej A. M. są zgodne, co do świadczenia pracy przez skarżącą, zakresu wykonywanych obowiązków a także jej jakości. Zgodność zeznań potwierdza, że one są wiarygodne. Wnioskodawczyni wskazała, że nigdy nie zawierała umowy z podmiotami współpracującymi,

w związku z czym nie znała szczegółów tych umów, jednakże wskazała, że były to umowy o współpracę. Powyższe potwierdziła w swoich zeznaniach świadek M. S. – G. Nadto sprawami rekrutacyjnymi zajmowała się wyłącznie zainteresowana A. M. (protokół z zeznań wnioskodawczynie, świadka, zainteresowanej). Zgodnym ze stanem faktycznym jest, że wnioskodawczynie nie otrzymała zakresu obowiązków na piśmie, co jest związane z przyjętą praktyką w Kancelarii wobec wszystkich pracowników. Świadek M. S. – G. jest podmiotem współpracującym z pracodawcą ubezpieczonej i prowadzi swoją odrębną działalność gospodarczą, to też nie mogła znać szczegółów dotyczących wszystkich aspektów organizowania pracy w przedsiębiorstwie zatrudniającym ubezpieczonej, co jednak nie uzasadnia odmówienia wiarygodności jej zeznaniom. Prawidłowym byłoby przyjęcie, że zeznaniami zainteresowanej, że intencją zmiany wymiaru zatrudnienia wnioskodawczynie była chęć poświęcenia się rodzinie, a także zamiar otworzenia filii Kancelarii, bowiem zainteresowana chciała skupić swoją uwagę na jednej z dwóch placówek, by poświęcić czas rodzinie (protokół z zeznań zainteresowanej).

Ustalona w umowie o pracę kwota, jako wynagrodzenie za pracę na stanowisku kierowniczym w kancelarii prawniczej, nie jest rażąco wygórowaną sumą pieniężną i stanowi właściwy ekwiwalent za wykonywanie tego rodzaju obowiązków pracowniczych. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż przyjęta przez strony stosunku pracy kwota zarobków ubezpieczonej odpowiada stosowanym na ogólnodostępnym rynku pracy stawkom wynagrodzeń osób zatrudnionych na podobnych stanowiskach pracy. Organ rentowy ograniczył wynagrodzenie wnioskodawczynie do minimalnego w ogóle nie odnosząc się do ekwiwalentności świadczeń: odpowiednia płaca do rodzaju pracy. Wynagrodzenie skarżącej mieści się w medianie wynagrodzeń pracowników zatrudnionych na stanowisku kierownika biura wg Raportu płacowego z marca 2017 r. nie można więc mówić o wygórowanym wynagrodzeniu. Zgodnie z treścią raportu miesięczne wynagrodzenie całkowite (mediana) na tym stanowisku wynosi 5.250 złotych brutto. Co drugi kierownik biura (office manager) otrzymuje pensję od 3.942 złotych do 7.564 złotych. 25% najgorzej wynagradzanych kierowników biur zarabia poniżej 3.942 złotych brutto. Na zarobki powyżej 7.564 złotych brutto może

liczyć grupa 25% najlepiej opłacanych kierowników biur. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 2009 r., sygn. akt III UK 7/09, stwierdził, że nie każda nie adekwatność wynagrodzenia do wartości wykonywanej pracy może być podstawą interwencji organu rentowego, ale może mieć ona miejsce wyłącznie w sytuacjach, gdy wynagrodzenie to w sposób rażąco odbiega od wartości wykonywanej pracy. Biorąc pod uwagę zwiększenie zakresu obowiązków i odpowiedzialności w stosunku do wcześniejszego stanowiska ustalone w umowie o pracę wynagrodzenie należy uznać za odpowiednie.

Zupełnie nielogiczne i nie mające racjonalnego uzasadnienia jest przekonanie Sądu, że osoba zatrudniona na stanowisku kierowniczym, zarządzająca pracownikami, a praktycznie zarządzająca zakładem pod nieobecność właściciela firmy, powinna mieć przyznane wynagrodzenie w takiej wysokości, jak szeregowi pracownicy, którzy jej podlegają. W świetle zasady proporcjonalności oraz rangi obowiązków powierzonych skarżącej ustalone wynagrodzenie w kwocie 6.360 złotych w żadnym razie nie może być uznane za nadmiernie wysokie.

Niezgodne z doświadczeniem, życiowym jest uznanie, że wartość wykonywanej przez wnioskodawczynię pracy stanowi minimalne wynagrodzenie, gdy dyskonty spożywcze prowadzą rekrutacje i reklamują się, jako pracodawca wypłacający pracownikowi bez doświadczenia i bez odpowiednio wysokiego wykształcenia 3.400 złotych brutto (dowód: wydruk zdjęcia ogłoszenia o pracę w jednym z dyskontów).

Należy uznać przyjęcie za godziwe wynagrodzenia dla wnioskodawczyni na poziomie minimalnego za hipokryzję organu rentowego w kontekście oświadczenia rzecznika prasowego ZUS z dnia 5 lipca 2017 r., o zatrudnieniu studentów za płacę na poziomie 2.360 złotych, podczas gdy zdaniem ZUS wykształcony, doświadczony pracownik powinien otrzymywać wynagrodzenie za pracę na poziomie płacy minimalnej (dowód: wydruk oświadczenia rzecznika ZUS w zakresie zatrudnienia studentów, wydruk artykułu prasowego Gazety Prawnej odnośnie zatrudnienia studentów przez ZUS).

Odnosząc się do twierdzenia organu rentowego i ustaleń poczynionych przez Sąd (...) instancji, że ustalenie podstawy

wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości wskazanej w umowie o pracę miało na celu umożliwienie M. P. skorzystanie z wyższych świadczeń w związku z chorobą i macierzyństwem, wskazać należy, iż nie znajduje ono poparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Płatnik składek dokonując bowiem podwyższenia wynagrodzenia pracownikowi, nie miał wiedzy, że ubezpieczona znajduje się w ciąży. W braku takiej wiedzy trudno przyjąć, aby zainteresowana wyraziła wolę zatrudnienia wnioskodawczym dla pozor, biorąc pod uwagę prawnie doniosłe konsekwencje podjętej tak decyzji. Nielogicznym i sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego jest ustalenie, że pracodawca nie chciał korzystać z pracy wnioskodawczynie. To, że zawarcie umowy o pracę w nieodległym czasie zbiegło się z niezdolnością do pracy, nie czyni zasadnym twierdzenia organu rentowego o ustaleniu nieadekwatnego do powierzonych obowiązków i kwalifikacji wynagrodzenia za pracę w celu uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

Dodatkowo Sąd orzekający odmawiając waloru wiarygodności dowodom płynącym ze źródeł osobowych wskazał na brak potrzeby podwyższenia wynagrodzenia i podkreślił, że nie znajdowało ono uzasadnienia w możliwościach finansowych pracodawcy. Sąd orzekający pominął kontekst zatrudnienia ubezpieczonej, co doprowadziło do błędnego wniosku, że nie istniały faktyczne podstawy podwyższenia wynagrodzenia ubezpieczonej, a określone w umowie o pracę wynagrodzenie w wysokości 6.360 złotych brutto nie znajdowało uzasadnienia w aktualnych możliwościach finansowych pracodawcy. Przesłuchana w charakterze zainteresowanego A. M. wyczerpująco wyjaśniła motywy zatrudnienia ubezpieczonej, zakres jej obowiązków i zakres odpowiedzialności. Ubezpieczona zastępowała w miejscu pracy pracodawcę i przejęła większość jej obowiązków, tak, że mogła on zająć się z jednej strony chorym synem a z drugiej strony rozwojem działalności gospodarczej, otwarciem filii Kancelarii, a co za tym idzie pozyskiwaniem klientów w terenie.

Zakres nowych obowiązków był znacznie szerszy niż na wcześniejszym stanowisku, czas poświęcany na pracę, podniesienie kwalifikacji, zwiększenie odpowiedzialności przełożyło się na wysokość wynagrodzenia za pracę. Zeznania ubezpieczonej,

zainteresowanej i powołanego świadka potwierdziły zakres prac wykonywanych przez M. P. Zatrudnienie wnioskodawczyni w pełnym wymiarze czasu ze zwiększonym zakresem obowiązków miał na celu zwiększenie dochodu Kancelarii, poprzez umożliwienie płatnikowi składek skupienie swojej uwagi na poszerzeniu działalności przez otwarcie nowej placówki, co ostatecznie miało spełniać cel ekonomiczny i wzrost przychodów. Płatnik zeznała, że skarżąca była dla niej osobą godną zaufania, solidną i gdyby mogła ustanowiła by jej wynagrodzenie na wyższym poziomie niż wskazany w umowie o pracę.

Nie znajduje również zrozumienia argumentacja Sądu, że kondycja finansowa pracodawcy nie pozwalała na przyznanie ubezpieczonej tak wysokiego wynagrodzenia. Sąd niejako obciążył skutkami nienajlepszej kondycji finansowej firmy pracownika. Fakt, że zainteresowana nie posiadała żadnych zaległości finansowych wobec ZUS i US, terminowo wypłacała wynagrodzenia świadczy o dobrej kondycji finansowej przedsiębiorstwa. Nadto należy mieć na względzie, iż wnioskodawczyni nie posiadała informacji o stanie finansowym zatrudniającego ją przedsiębiorstwa. Mając na względzie wywód Sądu zawarty w uzasadnieniu, odnosi się wrażenie, że Sąd ten skoncentrował się jedynie na woli wnioskodawczyni zawarcia umowy o pracę z naruszeniem zasad współżycia społecznego, jako jednej ze stron stosunku pracy, z pominięciem woli zainteresowanej. To, że po zawarciu umowy o pracę odwołująca się korzystała ze zwolnień lekarskich nie czyni zasadnym twierdzenia organu rentowego, które podzielił Sąd I instancji, o ustaleniu nieadekwatnego do posiadanych kwalifikacji i powierzonych obowiązków wynagrodzenia za pracę. Nie jest obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. W sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa. Zgodnie z zasadą swobody umów strony miały prawo ustalić warunki umowy o pracę, w tym wysokość wynagrodzenia. Ingerencja organu rentowego, który

ogranicza tu decyzyjność pracodawcy, stanowi rażące naruszenie powyższej zasady.

Reasumując, stwierdzić należy, że organ rentowy nie wykazał, aby umowa zmieniająca warunki pracy i płacy z dnia 1 marca 2016 r. była nieważna, jako naruszająca zasady współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Brak jest w sprawie dostatecznych podstaw do stwierdzenia, że ustalenie wynagrodzenia w umowie o pracę stanowiło czynność sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, jako całkowicie niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ilość zarzutów apelacyjnych zobligowała Sąd Apelacyjny do rozważenia w pierwszej kolejności zarzutu naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c., gdyż od zasadności tego zarzutu mogą zależeć pozostałe zarzuty apelacyjne.

Odnosząc się do tego zarzutu, zważyć należy, że skuteczne zakwestionowanie oceny materiału dowodowego wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania, bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez Sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to Sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez Sąd. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na

przedstawieniu korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleniu stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużenie się argumentami wyłącznie jurydycznymi i wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi: z dnia 15 kwietnia 2015 r., sygn. akt I ACa 1524/14; z dnia 9 kwietnia 2015 r., sygn. akt I ACa 1501/14 *Legalis*). Apelacja żadnych takich argumentów nie zawiera, tym samym brak jest możliwości uznania, że Sąd I instancji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. Faktycznie zaś, uzasadnienie apelacji sprowadza się do niedopuszczalnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami i rozważaniami Sądu I instancji.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny uznał ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za prawidłowe, przejął je i uznał za własne.

Sąd Apelacyjny w części wstępnej swojego uzasadnienia celowo przytoczył w całości rozważania Sądu Okręgowego oraz całość zarzutów apelacyjnych i ich uzasadnienie, uznając, że nie wszystkie zarzuty będą wymagały szczegółowego ustosunkowania z racji rozważań Sądu Okręgowego, które zostały w pełni zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny rozstrzygający niniejszą sprawę.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się więc pogląd, że przyznanie rażąco wysokiego wynagrodzenie za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne. Podstawą jest naruszenie zasad współzycia społecznego, polegające na świadomym osiąganiu korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Stanowisko takie Sąd Najwyższy zajął w uchwale z dnia 27 kwietnia 2005 r., sygn. II UZP 2/05 (opubl. OSNAPiUS 2005, Nr 21, poz. 338). W uchwale tej Sąd Najwyższy sformułował tezę, że kontrola wynagrodzenia za pracę w aspekcie świadczeń z ubezpieczenia społecznego – zarówno w zakresie zgodności z prawem, jak i zasadami współzycia społecznego – może być prowadzona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stosownie

do art. 86 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, upoważniony jest do kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń przez płatników składek. Kontrola ta obejmuje między innymi zgłoszenie do ubezpieczenia oraz prawidłowość i rzetelność obliczenia, potrącenia i płacenia składki. Oznacza to przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności jej poszczególnych postanowień i – w ramach obowiązującej go procedury – zakwestionowania tych postanowień umowy o pracę w zakresie wynagrodzenia, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Stanowisko organu rentowego podlega oczywiście kontroli sądowej w ramach postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w wyroku z dnia 9 sierpnia 2005 r., sygn. akt III UK 89/05 (opubl: OSNAPiUS rok 2006, Nr 12, poz. 192), wyroku z dnia 4 sierpnia 2005 r., sygn. akt II UK 16/05 (opubl: OSNAPiUS rok 2006, Nr 12, poz. 191), wyroku z dnia 4 października 2007 r., sygn. I UK 116/07 (opubl: OSNP 2008/23-24/355), a także w wyroku z dnia 19 maja 2009 r., sygn. akt III UK 7/09 (LEX nr 509047).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego należy przede wszystkim podkreślić, że kwestią sporną w niniejszej sprawie było rozstrzygnięcie, czy zachodziły przesłanki do ustalenia, że odwołująca powinna być objęta ubezpieczeniem społecznym z podstawą wymiaru składek od wynagrodzenia w kwocie 6.326 złotych, czy też jak chce tego organ rentowy – podstawa wymiaru składek winna być obniżona do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w przeliczeniu na okres miesiąca. Powyższe zaś sprowadza się do rozstrzygnięcia kwestii, czy wysokość tego wynagrodzenia była godziwa, to znaczy czy wynagrodzenie to stanowiło ekwiwalentne wynagrodzenie do rodzaju, ilości i jakości pracy oraz wymaganych kwalifikacji. Należy zauważyć, że w prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania umów, ale nie jest też sporne, że wolność ta realizuje się tylko w tym zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo. Ustalenie wynagrodzenia wyższego od najniższego w świetle art. 18 § 1 k.p. jest dopuszczalne, gdyż normy prawa pracy swobodę umów ograniczają tylko, co minimum świadczeń należnych pracownikowi w ramach stosunku pracy. Pamiętać przy tym należy, że autonomia

stron umowy o pracę w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu, lecz także wzgląd na interes publiczny. Wyraża to zasada zawarta w art. 353¹ k.c., który ma zastosowanie do stosunku pracy zarówno wobec braku uregulowania normowanej nim instytucji w prawie pracy, jak i niesprzeczności z zasadami prawa pracy (art. 300 k.p.) zawartego w nim wymagania, aby treść stosunku pracy lub jego cel nie sprzeciwiał się właściwości tego stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. pozwala na uściślenie, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współzycia społecznego-nieważne bezwzględnie. Sprzeczny z zasadami współzycia społecznego może być także niegodziwy cel umowy o pracę, polegający na ustaleniu nadmiernej wysokości wynagrodzenia (rażąco wygórowanego), aby otrzymywać zawyżone świadczenia z ubezpieczenia społecznego kosztem innych ubezpieczonych. Sąd Najwyższy w tezie wyroku z dnia 4 sierpnia 2005 r. (sygn. akt II UK 320/04; OSNP 2006, nr 7-8, poz. 122) stwierdził, że „cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą (art. 58 § 1 k.c.)”, a w wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r. (sygn. akt III UK 141/04; OSNP 2005, nr 15, poz.235) stwierdził, że „stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).” Tezy te dotyczą kwalifikowania opisanych zachowań w aspekcie ich zgodności z prawem, nie rozważając, czy nie naruszają one zasad współzycia społecznego. Zgodnie bowiem z art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, wyrażająca się chociażby, poprzez ustanowienie rażąco wygórowanego wynagrodzenia, a zatem niegodziwego.

Uzasadnionym jest więc twierdzenie, że ustanowienie w umowie o pracę nadmiernie wysokich wynagrodzeń może być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, gdyż fakt, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia

społeczne nie jest sprzeczny z ustawą nie może oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawieraniu umów o pracę np. na stosunkowo krótki czas przed zajściem zdarzenia generującego uprawnienie do świadczeń z ubezpieczenia społecznego lub ustalenia wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczanych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Wskazując na powyższe, podkreślić należy, że co do zasady wynagrodzenie ma stanowić wartość godziwą oraz ma odpowiadać rodzajowi pracy, kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu i jednocześnie ma stanowić ekwiwalent za ilość i jakość świadczonej pracy. Jednym z najistotniejszych kryterium godziwości (sprawiedliwości) wynagrodzenia za pracę jest ekwiwalentność wynagrodzenia wobec pracy danego rodzaju, przy uwzględnieniu kwalifikacji wymaganych do jej wykonania, jak też ilości i jakości świadczonej pracy (art. 78 k.p.). Należy stwierdzić, że przymiot „niegodziwości” będzie posiadała przede wszystkim płaca rażąco niska. Nie oznacza to jednak tego, że znamię „niegodziwości” nie może posiadać płaca rażąco wysoka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2001 r.; sygn. akt I PKN 563/00, OSNP 2002, nr 4, poz. 90). Tym samym brak jest przeciwwskazań do tego, by postanowienia umowy o pracę dotyczące wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń związanych z pracą mogłyby być oceniane przez pryzmat zasad współżycia społecznego, jako nieważne w części przekraczającej granice godziwości, a zatem w sytuacji ich nadmiernej (rażąco nieproporcjonalnej) wysokości. W przywołanej uchwale Sąd Najwyższy podkreślił bowiem, że w sferze prawa ubezpieczeń społecznych godziwość wynagrodzenia – jedna z zasad prawa pracy – zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny, albowiem w prawie ubezpieczeń społecznych istnieje znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa oparta na wymagającym ochrony interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych.

Względność zasady godziwości wynagrodzenia wyraża się koniecznością odniesienia się nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej. Zatem mimo tego, że postanowienia umowy o pracę, które nadmiernie uprzywilejowują płacowo danego pracownika

w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353¹ k.c., to w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym wskaźnik publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, możliwe jest – w okolicznościach każdego konkretnego wypadku – przypisanie zamiaru nadużycia świadczeń przysługujących z ubezpieczenia społecznego. Pojęcie godziwości wynagrodzenia w prawie ubezpieczeń społecznych winno być zatem interpretowane przy uwzględnieniu wymogu ochrony interesu publicznego oraz zasady solidarności ubezpieczonych, gdyż podstawę wymiaru składki ubezpieczonego pracownika stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, uczciwe i sprawiedliwe. Odnosząc powyższe rozważania do ustalonego w sprawie stanu faktycznego należy stwierdzić w sposób kategoryczny, że wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej opiewająca na kwotę 6.326 złotych brutto winna zostać uznana za wygórowaną i nie jest kwotą adekwatną do jakości i ilości pracy świadczonej przez ubezpieczoną.

Jednym z zarzutów apelacyjnych, co którego Sąd Apelacyjny uznał konieczność bezpośredniego odniesienia się w swoich rozważaniach jest zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez przyjęcie, że na ubezpieczonej spoczywał ciężar dowodu, co do wykazania, że praca w ramach nawiązanego przez nią stosunku pracy była rzeczywiście wykonywana w zakresie objętym treścią umowy o pracę, podczas gdy ciężar dowodu, co do tej okoliczności powinien spoczywać na organie rentowym, kwestionującym ważność, celowość zawartej umowy.

Zarzut ten należało uznać za niezasadny, gdyż stwierdzenie zatrudnienia na podstawie stosunku pracy i warunków takiego zatrudnienia wymaga jednoznacznych ustaleń, że zostały spełnione warunki podjęcia takiego zatrudnienia oraz, że miało miejsce wykonywanie obowiązków w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy za wynagrodzeniem adekwatnym do jakości i ilości świadczonej przez pracownika pracy. W procesie obowiązuje wyrażona w art. 6 k.c. zasada rozkładu ciężaru, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wynika z tego, że osoba powołująca się na przysługujące jej prawo, dochodząca czegoś od innej osoby, obowiązana jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego,

obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Skoro odwołująca zaprzeczała twierdzeniom organu rentowego, to winna była wskazywać okoliczności i fakty, na podstawie których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jej stanowiskiem zaprezentowanym w odwołaniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedstawiony przez odwołującą materiał dowodowy nie pozwala na wyprowadzenie z niego wniosków zgodnych z podnoszonymi przez ubezpieczoną twierdzeniami: (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 czerwca 2017 r., sygn. akt III AUa 823/16, Legalis numer 1674024).

Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest oczywiście prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo także zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania, czy też rozbudowywania. Wobec niewątpliwego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie widział też konieczności uzupełniania postępowania dowodowego, w szczególności o dowody wskazane w apelacji tj. dowodu z wypisu z CEIDG płatnika na okoliczność ustalenia, iż płatnik zgodnie z twierdzeniami powoływanymi w toku postępowania rozwinął działalność, poprzez utworzenie filii w innym mieście, dowodu z dokumentu zawierającego informację o wysokości zarobków na stanowiskach podobnych do wykonywanego przez ubezpieczoną (raport płacowy) na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia godziwego dla ubezpieczonej; dowodu z wydruku artykułu prasowego Gazety Prawnej odnośnie zatrudnienia studentów przez ZUS na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia godziwego dla ubezpieczonej, dowodu z wydruku oświadczenia rzecznika ZUS w zakresie zatrudnienia studentów na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia godziwego dla ubezpieczonej i dowodu z wydruku zdjęcia ogłoszenia o pracę w jednym z dyskontów (...) na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia godziwego dla ubezpieczonej.

Strona apelująca nie tylko nie wskazała, że powołanie tych dowodów w postępowaniu przed Sądem I instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynika później (art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c.), a jednocześnie dowody te są całkowicie nieprzydatne do rozpoznania istoty sprawy.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł o oddaleniu apelacji.

-86-

Wyrok
z dnia 16 marca 2018 r.
III AUa 628/17

Przewodnicząca: SSA Jolanta Wolska (spr.)

Sędziowie: SA Lucyna Guderska
SA Jacek Zajączkowski

Ubezpieczony, który pracował w szczególnych warunkach przed okresem odbywania zasadniczej służby wojskowej, choć nie w okresie bezpośrednio poprzedzającym powołanie do wojska, zaś po zakończeniu tej służby, przy zachowaniu ustawowego terminu, kontynuował zatrudnienie u pracodawcy, u którego był zatrudniony przed powołaniem do służby wojskowej i od tego momentu pracował także w szczególnych warunkach, to okres odbywania służby wojskowej winien być zaliczony do stażu pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 marca 2018 r. w Łodzi sprawy R. K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. o emeryturę, na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 6 marca 2017 r., oddalił apelację.

Z uzasadnienia

Decyzją z dnia 10 marca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł., po rozpatrzeniu wniosku z dnia 9 lutego 2016 r.,

odmówił R. K. prawa do emerytury. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że wnioskodawca nie udokumentował na dzień 1 stycznia 1999 r. wymaganego 15 – letniego okresu pracy w szczególnych warunkach – wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Do stażu pracy w warunkach szczególnych przyjęto następujące okresy zatrudnienia: od dnia 1 kwietnia 1972 r. do dnia 15 grudnia 1973 r., od dnia 3 czerwca 1976 r. do dnia 8 września 1976 r., od dnia 10 lutego 1983 r. do dnia 30 września 1992 r. oraz od dnia 22 stycznia 1996 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. ZUS przyjął za udowodnione na dzień 1 stycznia 1999 r. okresy składkowe w wymiarze 26 lat, 6 miesięcy i 6 dni oraz nieskładkowe w wymiarze 2 miesięcy i 13 dni. Sumaryczny staż przyjęty przez ZUS wyniósł 26 lat, 8 miesięcy i 19 dni, z czego uwzględniony staż w szczególnych warunkach – 14 lat, 4 miesiące i 7 dni. Do stażu pracy w szczególnych warunkach dla celów nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej nie został uwzględniony okres służby wojskowej od dnia 25 kwietnia 1974 r. do dnia 14 maja 1976 r., ponieważ zakład pracy potwierdził wyłącznie okresy pracy w szczególnych warunkach od dnia 3 czerwca 1976 r. do dnia 8 września 1976 r. oraz od dnia 10 lutego 1983 r. do dnia 30 września 1992 r.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył R. K., wnosząc o jej zmianę i przyznanie mu prawa do emerytury. Wnioskodawca podniósł, że podczas odbywania służby w wojsku był kierowcą samochodu ciężarowego, a po jej zakończeniu wrócił do pracy u pracodawcy, u którego był zatrudniony przed powołaniem do wojska i pracował w szczególnych warunkach.

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o jego oddalenie. Podniósł, że okres służby wojskowej podlega uwzględnieniu do okresu pracy w warunkach szczególnych, tylko jeśli wnioskodawca był zatrudniony w tych warunkach zarówno przed, jak i po odbyciu służby wojskowej. Zakład pracy potwierdził natomiast okres pracy wnioskodawcy w warunkach szczególnych jedynie od dnia 3 czerwca 1976 r., tj. okres po odbyciu służby wojskowej.

Pismem procesowym z dnia 6 lipca 2016 r. organ rentowy wskazał, że w wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego, do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach nie zostały zaliczone okresy pracy od dnia 1 kwietnia 1972 r. do dnia 15 grudnia

1973 r. w Kółku Rolniczym w W. oraz od dnia 3 czerwca do dnia 8 września 1976 r. w Zakładzie Metalowo-Elektrycznym „...” na stanowisku kierowcy ciągnika, ponieważ na podstawie przedłożonych dokumentów oraz uzyskanych odpowiedzi z zakładów pracy, nie można jednoznacznie wywnioskować, czy stale i w pełnym wymiarze czasu wnioskodawca wykonywał wyłącznie prace transportowe na stanowisku „kierowcy ciągnika”, czy też oprócz prac transportowych, wykonywał inne prace niezwiązane z transportem, które nie mogą zostać uznane za prace w szczególnych warunkach. Zdaniem ZUS, za pracę w szczególnych warunkach nie można uznać pracy kierowców ciągników i kombajnów przy jakichkolwiek zadaniach, a nie tylko transportowych. Pracą w transporcie nie jest praca kierowcy, który niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika tylko prace polowe niewymienione w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (wykaz A, dział VIII, poz. 3).

Decyzją z dnia 16 czerwca 2016 r. ZUS uchylił decyzję z dnia 10 marca 2016 r. i do stażu w szczególnych warunkach uwzględnił tylko 12 lat, 4 miesiące i 16 dni, w związku z wyłączeniem okresów pracy od dnia 1 kwietnia 1972 r. do dnia 15 grudnia 1973 r. w Kółku Rolniczym w W. oraz od dnia 3 czerwca 1976 r. do dnia 8 września 1976 r. w Zakładzie Metalowo-Elektrycznym „...”, a także okresu odbywania zasadniczej służby wojskowej.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie. Wnioskodawca sprecyzował, że chce uwzględnienia okresów pracy w warunkach szczególnych w Kółku Rolniczym w W., w Zakładzie Metalowo-Elektrycznym „...” w okresie od dnia 3 czerwca 1976 r. do dnia 8 września 1976 r. oraz okresu odbywania służby wojskowej. Ubezpieczony poparł odwołanie, a pełnomocnik ZUS wniósł o jego oddalenie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 marca 2017 r., Sąd Okręgowy w Ł. zmienił zaskarżoną decyzję ZUS i przyznał R. K. prawo do emerytury od dnia 1 lutego 2016 r.

Rozstrzygnięcie powyższe poprzedziły następujące ustalenia faktyczne i prawne:

Wnioskodawca R. K. urodził się w dniu 5 października 1952 r. Nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego. Wniosek

o emeryturę R. K. złożył w dniu 9 lutego 2016 r. Ubezpieczony uzyskał uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi kat. B w dniu 27 grudnia 1971 r. Uprawnienia te posiadał do dnia 22 listopada 1999 r.

Odwołujący w okresie od dnia 1 kwietnia 1972 r. do dnia 18 grudnia 1973 r. pracował w Kółku Rolniczym w W. Zakład pracy wystawił wnioskodawcy świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach, w którym wskazano, że w okresie od dnia 1 kwietnia 1972 r. do dnia 18 grudnia 1973 r. wykonywał on stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace kierowców ciągników, kombajnów i pojazdów gąsienicowych (wykaz A, dział VIII, poz. 3 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze), na stanowisku kierowca ciągnika. Ubezpieczony podczas pracy w Kółku Rolniczym w W. pracował wyłącznie, jako kierowca ciągnika. Zajmował się transportem – woził paszę do mleczarni i Gminnych Spółdzielni. Jeździł np. do Gminnej Spółdzielni w Ł. Była to odległość około 12 kilometrów. Skarżący jeździł dużymi ciągnikami po drogach publicznych. W Spółdzielni było zatrudnionych około 4 kierowców. Odwołujący nie pracował przy pracach polowych – takie prace wykonywali pozostali kierowcy. Wnioskodawca otrzymywał wynagrodzenie obliczane według stawki godzinowej. Wykonywał pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, najczęściej od godziny 7.00 do godziny 16.00 lub 17.00. W okresie jesiennym praca trwała nocą, nawet do samego rana. Dyspozytor decydował, którym ciągnikiem pojedzie kierowca. Ciągniki były nowe, nie psuły się. R. K. jeździł najczęściej tym samym ciągnikiem. Odwołujący w okresie od dnia 19 grudnia 1973 r. do dnia 31 grudnia 1992 r. oraz od dnia 1 stycznia 1993 r. do dnia 30 czerwca 1993 r. był zatrudniony w Zakładzie Metalowo-Elektrycznym „...” (obecnie Zakład Aparatury Elektrycznej (...) sp. z o.o. w Ł.). Zakład pracy wystawił wnioskodawcy świadectwo pracy w szczególnych warunkach, w którym zapisano, że od dnia 3 czerwca 1976 r. do dnia 8 września 1976 r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace kierowców ciągników, kombajnów i pojazdów gąsienicowych na stanowisku kierowcy ciągnika URSUS (dział VIII, poz. 3, pkt 1 wykazu A do zarządzenia Ministra Hutnictwa i Przemysłu

Maszynowego z dnia 19 maja 1983 r.), a od dnia 10 lutego 1983 r. do dnia 30 września 1992 r. na stanowisku spawacza (dział XIV, poz. 12, pkt 8 wykazu A do zarządzenia Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 19 maja 1983 r.).

Ubezpieczony odbywał zasadniczą służbę wojskową w okresie od dnia 25 kwietnia 1974 r. do dnia 14 maja 1976 r. W Zakładzie Metalowo-Elektrycznym „...” podjął ponownie pracę w dniu 3 czerwca 1976 r. W Zakładzie Metalowo-Elektrycznym „...” wnioskodawca był początkowo zatrudniony na stanowisku kierowcy pojazdu marki Żuk. Następnie został powołany do pełnienia służby wojskowej. Po powrocie z wojska od dnia 3 czerwca 1976 r. do dnia 8 września 1976 r. był zatrudniony na stanowisku kierowcy ciągnika. Następnie w okresie od dnia 9 września 1976 r. do dnia 9 lutego 1982 r. wykonywał pracę na stanowisku montera, a od dnia 10 lutego 1982 r. do dnia 30 września 1992 r. na stanowisku spawacza. Od dnia 1 października 1992 r. do dnia 31 grudnia 1992 r. był oddelegowany do pracy w Dziale Głównego Mechanika, zaś od dnia 1 stycznia 1993 r. do dnia 30 czerwca 1993 r. pracował na stanowisku hydraulika. Zakład „...” mieścił się w T. K. – 2,5 km od Ł. i wnioskodawca ciągnikiem przewoził materiały na stację kolejową - w okresie zatrudnienia na stanowisku kierowcy ciągnika. W zakładzie były dwa ciągniki, oprócz nich samochody ciężarowe. Zakład wynajmował też samochody z PKS oraz ze Spółdzielni Transportu Wiejskiego w razie potrzeby. Zakład wykonywał szafy elektryczne. Kierowcy zaczynali pracę o godzinie 7:00, a kończyli o godzinie 16.00 lub nawet później – o 18:00. Odwołujący w okresie od dnia 22 stycznia 1996 r. do dnia 31 maja 2000 r. pracował w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Ł., gdzie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w szczególnych warunkach przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym – wymienione w wykazie A, dział VIII pkt 2, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., nr 8, poz. 43 ze zm.), na stanowisku spawacza, wymienionym w wykazie B, dział XIV, poz. 12 pkt 1, stanowiącym załącznik do zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca

1988 r. (Dz. U. Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 1988 r., nr 2, poz. 4).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych dowodów w postaci dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy oraz w aktach ZUS, w szczególności na podstawie dokumentacji osobowej obejmującej sporny okres zatrudnienia ubezpieczonego, a także na podstawie zeznań wnioskodawcy oraz zeznań świadków: W. K. i J. P., którzy pracowali razem z wnioskodawcą i z tego tytułu mają wiedzę na temat charakteru pracy wykonywanej przez odwołującego w czasie zatrudnienia w obu zakładach pracy.

W toku postępowania nie udało się uzyskać dokumentacji osobowej wnioskodawcy z okresu zatrudnienia w Kółku Rolniczym w W. Spółdzielnia Usługowo-Handlowa „...” w likwidacji poinformowała Sąd, że nie posiada dokumentacji z tego okresu i nie ma wiedzy, gdzie taka dokumentacja może się znajdować. W aktach organu rentowego znajduje się jednak oryginał świadectwa pracy wnioskodawcy wystawiony za okres od dnia 1 kwietnia 1972 r. do dnia 18 grudnia 1973 r., z którego wynika, że skarżący pracował w tym czasie na stanowisku kierowcy ciągnika. Okoliczność ta została ponadto potwierdzona zgodnymi zeznaniami wnioskodawcy oraz świadka W. K., co pozwoliło na poczynienie niewątpliwych ustaleń, co do przebiegu zatrudnienia R. K. również w tym okresie.

Wszystkie złożone w niniejszej sprawie zeznania Sąd I instancji ocenił, jako wiarygodne, spójne i znajdujące potwierdzenie w zachowanej dokumentacji osobowej. Wartość dowodowa zeznań nie była kwestionowana przez organ rentowy. Stanowiły one tym samym wiarygodne źródło dowodowe.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy ocenił, że odwołanie ubezpieczonego zasługiwało na uwzględnienie, co w konsekwencji musiało prowadzić do zmiany zaskarżonej decyzji. Czyniąc rozważania prawne, Sąd ten przywołał treść art. 184 i art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, dochodząc do konstatacji, że R. K. spełnił wszystkie przesłanki przyznania mu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach

szczególnych. Jak wywiódł Sąd I instancji, w rozpoznawanej sprawie wnioskodawca spełnił ustawowe przesłanki, co do wieku, nie jest on członkiem otwartego funduszu emerytalnego oraz ma wymagany na dzień 1 stycznia 1999 r. okres składkowy i nieskładkowy, wynoszący 25 lat. Zdaniem Sądu Okręgowego, organ rentowy niesłusznie zakwestionował wymagany okres 15 lat pracy w szczególnych warunkach, uwzględniając jedynie 12 lat, 4 miesiące i 16 dni, przypadające w okresach: od dnia 10 lutego 1983 r. do dnia 30 września 1992 r. oraz od dnia 22 stycznia 1996 r. do dnia 31 grudnia 1998 r.

Mając na uwadze nieobowiązywanie w postępowaniu sądowym ograniczeń dowodowych przewidzianych dla postępowania przed organem rentowym, Sąd Okręgowy na okoliczność pracy wykonywanej przez wnioskodawcę w szczególnych warunkach dopuścił dowód z zeznań świadków, zeznań wnioskodawcy oraz przeprowadził dowód z zachowanej dokumentacji pracowniczej.

Zeznania świadków oraz samego wnioskodawcy potwierdziły, że R. K. pracował od dnia 1 kwietnia 1972 r. do dnia 18 grudnia 1973 r. w Kółku Rolniczym w W. oraz od dnia 3 czerwca 1976 r. do dnia 8 września 1976 r. w Zakładzie Metalowo-Elektrycznym „...”, w których to spornych okresach pracował nieprzerwanie na stanowisku kierowcy ciągnika i pracę tę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, pracując średnio ponad 8 godzin dziennie. Nie uczestniczył w pracach polowych, zajmował się tylko transportem. Nie zdarzały mu się również przestoje spowodowane awarią, czy brakiem pojazdu. Bezsprzeczne jest również, że odwołujący w chwili zatrudnienia posiadał niezbędne uprawnienia do kierowania ciągnikiem. Ubezpieczony przyznał, że na początku zatrudnienia w Zakładzie Metalowo-Elektrycznym „...” jeździł mniejszym samochodem marki Żuk. Dopiero po powrocie do pracy z wojska – w dniu 3 czerwca 1976 r. podjął pracę w tym zakładzie, jako kierowca ciągnika i był na tym stanowisku zatrudniony przez 3 miesiące – do dnia 8 września 1976 r. (dalszy okres zatrudnienia w tym zakładzie od dnia 10 lutego 1983 r. do dnia 30 września 1992 r. organ rentowy zaliczył już wnioskodawcy do okresu pracy w warunkach szczególnych). Skoro zeznania świadków, uznane przez Sąd Okręgowy, jako wiarygodne, potwierdziły, że R. K. nie był

oddelegowany do innych prac, oraz że przez cały okres zatrudnienia w Kółku Rolniczym w W. oraz od dnia 3 czerwca 1976 r. do dnia 8 września 1976 r. w Zakładzie Metalowo-Elektrycznym „...”, pracował tylko, jako kierowca ciągnika w transporcie, oznacza to, że w tych spornych okresach wykonywał prace wymienione w wykazie A dział VIII poz. 3 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, tj. „prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych”. Ponieważ wnioskodawca, pracując w Kółku Rolniczym w W., zajmował się przewożeniem paszy, Sąd I instancji pomocniczo w tym zakresie odwołał się do wykazu A zawartego w załączniku do zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z

dnia 31 marca 1988 r., gdzie w dziale VIII, pod pozycją 3 pkt 1 wskazano: prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych – kierowcy ciągnika kołowego, jako stanowisko, na którym wykonywane są prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego.

Wnosząc dalej w odniesieniu do zatrudnienia ubezpieczonego w Zakładzie Metalowo-Elektrycznym „...”, Sąd Okręgowy podniósł, iż zastosowanie znajduje zarządzenie nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. w sprawie stanowisk, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego, gdzie w dziale VIII, poz. 3 pkt 1 wskazano prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych – kierowcy ciągnika (traktorzysty), jako stanowisko, na którym wykonywane są prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego.

Zdaniem Sądu I instancji, w rozpoznawanej sprawie wnioskodawca wykazał, że pracując w obu spornych okresach, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę kierowcy ciągnika, czyli pracę w szczególnych warunkach, przyczyniających się do szybszego obniżenia wydolności jego organizmu.

W ocenie Sądu istnieją również podstawy do zaliczenia, jako okresu pracy w szczególnych warunkach, okresu odbywania przez R. K. zasadniczej służby wojskowej. Wnioskodawca w okresie zatrudnia

w Zakładzie Metalowo-Elektrycznym „...” został powołany do odbycia służby wojskowej, którą pełnił od dnia 25 kwietnia 1974 r. do dnia 14 maja 1976 r., po czym wrócił do pracy w tym Zakładzie w dniu 3 czerwca 1976 r. i od tego dnia do dnia 8 września 1976 r. wykonywał zatrudnienie w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy w Ł. podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 25 lutego 2010 r. (sygn. akt II UK 219/09, Legalis nr 325833), że zaliczeniu do okresu pracy w warunkach szczególnych podlega okres służby wojskowej, także wówczas, gdy nie był on poprzedzony zatrudnieniem w warunkach szczególnych, jeżeli po jej odbyciu pracownik w ciągu trzydziestu dni podjął zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy, w którym był zatrudniony przed powołaniem do służby. Zgodnie z art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, do okresu zatrudnienia wlicza się bowiem, w zakresie wszelkich uprawnień związanych z tym zatrudnieniem, okres odbywania służby wojskowej, jeżeli po jej odbyciu pracownik w ciągu trzydziestu dni podjął zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy, w którym był zatrudniony przed powołaniem do służby. Wnioskodawca po odbyciu służby stanął się do pracy w dniu 3 czerwca 1976 r., spełnił zatem ten warunek, co oznacza, że okres służby wojskowej powinien zostać wliczony do okresu pracy w warunkach szczególnych (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2013 r., sygn. akt II UZP 6/13, publ. OSNP 2014 nr 3, poz. 42). Podobny pogląd wyrażają także inne, nowsze orzeczenia Sądu Najwyższego, tj. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2014 r., sygn. akt I UK 442/13 oraz z dnia 11 sierpnia 2016 r., sygn. akt II UK 319/15, a zatem zaliczeniu do okresu pracy w warunkach szczególnych podlega okres służby wojskowej, także wówczas, gdy nie był on poprzedzony zatrudnieniem w warunkach szczególnych, jeżeli po jej odbyciu pracownik w ciągu trzydziestu dni podjął zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy, w którym był zatrudniony przed powołaniem do służby.

Wskazując na powyższe, Sąd Okręgowy powołał się dodatkowo na treść art. 124 ust. 1 nieobowiązującej już ustawy z dnia 30 stycznia 1959 r. o powszechnym obowiązku wojskowym, zgodnie z którym zakład pracy, który zatrudniał pracownika w chwili powołania do czynnej służby wojskowej, obowiązany był go zatrudnić na

poprzednio zajmowanym stanowisku lub stanowisku równorzędnym pod względem rodzaju pracy oraz nie niżej opłacanym, jeżeli pracownik najpóźniej w ciągu 30 dni od dnia zwolnienia z zasadniczej służby wojskowej zgłosił swój powrót do pracy. Dopiero niezachowanie tego terminu powodowało rozwiązanie stosunku pracy z mocy prawa, chyba że nastąpiło z przyczyn od pracownika niezależnych (ust. 2). Zgodnie zaś z wyraźnym brzmieniem art. 125 tej ustawy, pracownikowi, który zgłosił się do pracy w terminie określonym w art. 124 ust. 1, zalicza się okres odbytej służby wojskowej do okresu zatrudnienia w zakresie wszelkich uprawnień uzależnionych od ilości lat pracy albo od ciągłości pracy w danym zawodzie lub służbie, bądź w szczególnych warunkach, od których zależy nabycie tych uprawnień.

W oparciu o powyższe, Sąd I instancji stwierdził, że okres czynnej (zasadniczej) służby wojskowej pracownika, który po zakończeniu tej służby zgłosił swój powrót do tego zatrudnienia, traktuje się tak samo, jak wykonywanie pracy. Skoro zaś okres ten podlega zaliczeniu do okresu zatrudnienia w zakresie wszelkich uprawnień uzależnionych od ilości lat pracy w szczególnych warunkach, to uwzględnia się go także do stażu pracy wymaganego do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym.

Wnioskodawca odbywał służbę wojskową w okresie obowiązywania ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zgodnie z art. 108 ust. 1 powołanej ustawy, okres odbytej zasadniczej lub okresowej służby wojskowej zaliczał się do okresu zatrudnienia, w zakresie wszelkich uprawnień związanych z zatrudnieniem, pracownikom, którzy po odbyciu tej służby podjęli zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy, w którym byli zatrudnieni przed powołaniem do służby albo w tej samej gałęzi pracy. Przepis art. 106 ust. 1 tej ustawy wskazywał na obowiązek pracodawcy, który zatrudniał pracownika w dniu powołania do zasadniczej służby wojskowej, do zatrudnienia go na poprzednio zajmowanym stanowisku lub na stanowisku równorzędnym pod względem rodzaju pracy oraz zaszeregowania osobistego, jeżeli w ciągu 30 dni od dnia zwolnienia z tej służby pracownik zgłosił swój powrót do zakładu pracy w celu podjęcia zatrudnienia. Również zgodnie z uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2013 r.,

w sprawie o sygn. akt II UZP 6/13, czas zasadniczej służby wojskowej odbytej w okresie obowiązywania art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zalicza się na warunkach wynikających z tego przepisu – do okresu pracy wymaganego do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym (art. 184 w zw. z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Podkreślił Sąd Okręgowy, że w jego opinii, nie ma znaczenia okoliczność, że Sąd Najwyższy w powołanej uchwale odnosił się do stanu prawnego obowiązującego do dnia 31 grudnia 1974 r., tj. do dnia wejścia w życie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ regulacje mające znaczenie dla oceny zasadności zaliczania okresu odbywania zasadniczej służby wojskowej do okresu zatrudnienia w zakresie związanych z nim uprawnień, uległy zmianie dopiero od chwili wejścia w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia, tj. od dnia 1 stycznia 1980 r. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w ww. uchwale, nie można mieć wątpliwości, że zarówno ustawa z dnia 30 stycznia 1959 r. o powszechnym obowiązku wojskowym, jak i ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, regulowały zasadniczą służbę wojskową, a jej przepisy gwarancyjne (odpowiednio art. 125 tej pierwszej oraz art. 108 ust. 1 tej drugiej) miały znaczenie dla uprawnień pracowniczych, zaliczając okres służby wojskowej do okresu zatrudnienia w zakresie wszelkich uprawnień uzależnionych od ilości lat pracy albo od ciągłości pracy w danym zawodzie lub służbie, bądź w szczególnych warunkach, od których zależy nabycie tych uprawnień (art. 125 ustawy z 1959 r.) oraz w zakresie wszelkich uprawnień związanych z tym zatrudnieniem, jeżeli po odbyciu tej służby pracownik podjął zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy, w którym był zatrudniony przed powołaniem do służby (art. 108 ustawy z 1967 r.), niemniej jednak nie może budzić wątpliwości, że znajdą one zastosowanie także w zakresie kwalifikowania takiej służby do okresów ubezpieczenia społecznego.

Mając powyższe na uwadze, do okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych organ rentowy – ponad okresy uwzględnione

zaskarżoną decyzją – powinien uwzględnić również okresy zatrudnienia: od dnia 1 kwietnia 1972 r. do dnia 18 grudnia 1973 r. w Kółku Rolniczym w W., od dnia 3 czerwca 1976 r. do dnia 8 września 1976 r. w Zakładzie Metalowo- Elektrycznym „...” oraz okres odbywania zasadniczej służby wojskowej od dnia 25 kwietnia 1974 r. do dnia 14 maja 1976 r. Wskazany okres zatrudnienia w warunkach szczególnych na dzień 1 stycznia 1999 r. bez wątplenia łącznie przekracza zatem wymaganą sumę 15 lat.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca posiada staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze przekraczającym 15 lat oraz spełnia pozostałe przesłanki do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy w Ł., na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do wcześniejszej emerytury.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. wywiódł organ rentowy, zaskarżając go w całości. Niniejszemu rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 32 w zw. z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 887 z późn. zm.), poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i ustalenie, że ubezpieczony spełnia warunki do nabycia prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych z uwagi na posiadanie 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, podczas gdy nie wykazał on wymaganego zatrudnienia w tychże warunkach. Motywując zarzuty apelacji, skarżący podał, że nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu I instancji, dotyczących pracy w warunkach szczególnych ubezpieczonego w odniesieniu do okresu jego zatrudnienia w kółku rolniczym od dnia 1 kwietnia 1972 r. do dnia 15 grudnia 1973 r. oraz w Zakładzie Metalowo-Elektrycznym od dnia 3 czerwca 1976 r. do dnia 8 września 1976 r., po których doliczeniu rozmiar stażu szczególnego wyniósł łącznie 14 lat, 4 miesiące i 7 dni.

W ocenie ZUS, niezasadnie jednak Sąd Okręgowy uwzględnił w stażu szczególnym okres odbywania służby wojskowej od dnia 25 kwietnia 1974 r. do dnia 14 maja 1976 r. Stanowisko organu rentowego w tym przedmiocie nie uległo zmianie, co do tego, że okres zasadniczej służby wojskowej podlega uwzględnieniu przy ustalaniu okresu pracy w szczególnych warunkach, o ile wnioskodawca, po

zakończeniu jej odbywania, został zatrudniony w tych samych warunkach przez pracodawcę, u którego był zatrudniony w chwili powołania do służby wojskowej. Organ rentowy powołał nadto, że kwestię uwzględniania do pracy w warunkach szczególnych, przy nabywaniu uprawnień emerytalnych na podstawie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy, okresów zasadniczej służby wojskowej odbywanej w trakcie wykonywania pracy u tego samego pracodawcy, w tych samych warunkach, rozstrzygnął Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 16 października 2013 r., w sprawie sygn. akt: II UZP 6/13. Zgodnie z powołaną wyżej uchwałą – czas zasadniczej służby wojskowej odbytej w okresie obowiązywania art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zalicza się – na warunkach wynikających z tego przepisu – do okresu wymaganego do nabycia prawa do emerytury na podstawie przepisu art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej. Zdaniem ZUS, oznacza to, że okresy służby wojskowej, przypadające od dnia 29 listopada 1967 r. do dnia 31 sierpnia 1979 r., podlegają uwzględnieniu przy ustalaniu okresu pracy w szczególnych warunkach, o ile wnioskodawca po zakończeniu okresu służby wojskowej został zatrudniony w tych samych warunkach przez pracodawcę, u którego był zatrudniony w chwili powołania do służby. Uzasadnienie do wskazanej uchwały wskazuje na poprawność takiego rozumowania i wywieść z niego można, że skoro Sąd Najwyższy, podejmując uchwałę w rozszerzonym składzie, potwierdził słuszność zasady, że pracownikowi, który we wskazanym terminie po zakończeniu służby wojskowej podjął pracę u pracodawcy, u którego był zatrudniony w chwili powołania do tej służby, okres służby podlegał wliczeniu do okresu zatrudnienia w zakresie szczególnych uprawnień uzależnionych od wykonywania pracy na określonym stanowisku lub w określonym zawodzie, to pracownik zatrudniony w szczególnych warunkach, który po zakończeniu czynnej służby wojskowej powraca do tego zatrudnienia w przepisany terminie, zachowuje status pracownika zatrudnionego w szczególnych warunkach w rozumieniu § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w okresie pełnienia tej służby.

Podsumowując powyższe, organ rentowy podał, że w sprawie niniejszej nie można uznać okresu odbywania zasadniczej służby wojskowej, który poprzedzał okres pracy w warunkach szczególnych

(uznany przez Sąd) tym bardziej, że wnioskodawca do czasu powołania do tej służby, czyli do dnia 24 kwietnia 1974 r., pracował jako kierowca Żuka, tj. samochodu o tonażu niższym niż 3,5 tony, a zatem nie w warunkach szczególnych.

Sąd I instancji rozpoznając niniejszą sprawę, nie zastosował się do postanowień przytoczonej uchwały Sądu Najwyższego i przy zliczaniu wymaganego 15-letniego stażu w warunkach o znacznej szkodliwości dla zdrowia, dotyczącego zatrudnienia w Zakładzie Metalowo-Elektrycznym, uwzględnił okres spornej służby wojskowej, to zaś oznacza, że nietrafnie przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury wcześniejszej, gdyż ten nie legitymuje się wymaganym 15-letnim stażem zatrudnienia w warunkach szczególnych, a zatem emerytura w trybie art. 184 mu nie przysługuje.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania od decyzji z dnia 10 marca 2016 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W sprawie bezspornym jest, że ubezpieczony dochodzi prawa do emerytury z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz, że spełnił on przesłanki stażu ogólnego, wieku oraz na datę decyzji nie pozostawał w zatrudnieniu i nie był członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego. Sporne pozostawało spełnienie przesłanki stażu szczególnego, wynoszącej stosownie do treści art. 184 ust. 1 przywołanej ustawy w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze – co najmniej 15 lat. W kontekście zarzutu apelacyjnego podniesionego przez organ rentowy, po wydaniu rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji zmieniającego decyzję ZUS, nadal sporną pozostała kwestia prawnej możliwości uwzględnienia w stażu pracy w szczególnych warunkach okresu odbywania przez ubezpieczonego zasadniczej służby wojskowej. Wprawdzie istotnie, bezpośrednio przed powołaniem do tej służby, wnioskodawca nie pracował w warunkach szczególnych, gdyż pracę kierowcy ciągnika podjął w dniu 3 czerwca 1976 r., tj. już po odbyciu służby wojskowej,

jednakże okoliczność ta – zdaniem Sądu Apelacyjnego – nie stoi na przeszkodzie możliwości zaliczenia okresu tej służby do stażu szczególnego.

W judykaturze podjęto problematykę kwalifikacji służby wojskowej do celów emerytalnych, akcentując konieczność rozważania tej kwestii z uwzględnieniem przepisów obowiązujących w okresie pełnienia przez ubezpieczonego służby wojskowej, a nie regulacji obowiązującej aktualnie. W uchwale siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2013 r., sygn. akt III UZP 6/13 (OSNP 2014 Nr 3, poz. 42), na którą w istocie powołuje się apelujący, wywodząc sugestię, iż Sąd Okręgowy orzekając w sprawie niniejszej, nie podporządkował się jej treści, stwierdzono, że czas zasadniczej służby wojskowej odbytej w okresie obowiązywania art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 44, poz. 220, w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 1974 r., zalicza się – na warunkach wynikających z tego przepisu – do okresu pracy wymaganego do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym (art. 184 w zw. z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że ustawa z 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony, gwarantowała pracownikowi, po spełnieniu warunków w niej wskazanych (określonych w art. 106 ust. 1), wliczenie okresu służby wojskowej do okresu zatrudnienia w zakresie wszelkich uprawnień związanych z tym zatrudnieniem, jeżeli po odbyciu tej służby podjął on zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy, w którym był zatrudniony przed powołaniem do służby oraz rozporządzenie wykonawcze z 1968 r., według którego pracownikowi, który podjął zatrudnienie (stosownie do zasad określonych w § 1 lub 2), zalicza się okres odbytej służby wojskowej do okresu zatrudnienia w zakresie uprawnień uzależnionych od ilości lat pracy w danym zakładzie lub gałęzi pracy oraz w zakresie szczególnych uprawnień uzależnionych od wykonywania pracy na określonym stanowisku lub w określonym zawodzie. Na gruncie rozpatrywanego stanu faktycznego, poza sporem jest, że wnioskodawca bezpośrednio przed powołaniem do wojska był zatrudniony w Zakładzie Metalowo-Elektrycznym „...”, a po odbyciu służby wojskowej, co nastąpiło w dniu 14 maja 1976 r.,

stawił się do pracy w ww. Zakładzie w dniu 3 czerwca 1976 r. i kontynuował tam zatrudnienie, a zatem spełnił powyższy warunek. Tym samym, już tylko z tego powodu, okres służby wojskowej winien zostać zaliczony odwołującemu do stażu szczególnego. W wyroku z dnia 25 lutego 2010 r. (sygn. akt II UK 219/09) Sąd Najwyższy przyjął, że zaliczeniu do okresu pracy w warunkach szczególnych podlega okres służby wojskowej, także wówczas, gdy nie był on poprzedzony zatrudnieniem w warunkach szczególnych, jeżeli po jej odbyciu pracownik w ciągu trzydziestu dni podjął zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy, w którym był zatrudniony przed powołaniem do służby. Zgodnie bowiem z art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 827 z późn. zm. w brzmieniu pierwotnym), do okresu zatrudnienia wlicza się w zakresie wszelkich uprawnień związanych z tym zatrudnieniem, okres odbywania służby wojskowej, jeżeli po jej odbyciu pracownik w ciągu trzydziestu dni podjął zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy, w którym był zatrudniony przed powołaniem do służby. Podobny pogląd został wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2014 r. (sygn. akt I UK 442/13) – a zatem już po podjęciu powołanej wyżej uchwały powiększonego składu - w którym uznano, że czas zasadniczej służby wojskowej zalicza się do okresu pracy wymaganego do nabycia emerytury w niższym wieku emerytalnym (art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS) także wtedy, gdy, żołnierz przed powołaniem do zasadniczej służby wojskowej, nie był zatrudniony, ale po zwolnieniu z tej służby w ciągu trzydziestu dni podjął zatrudnienie i pracował w szczególnych warunkach pracy. Powyższe stanowisko Sąd Najwyższy podtrzymuje w wyroku z dnia 11 sierpnia 2016 r., sygn. akt II UK 319/15. Zasadą zatem, według utrwalonego orzecznictwa, jest wliczenie okresu zasadniczej służby wojskowej do okresu zatrudnienia (art. 301 k.p.), okres ten bowiem (służby) jest okresem zaliczanym do stażu pracowniczego i od chwili tego zaliczenia stanowi z nim jedność oraz dzieli w przyszłości jego los. Problem wliczenia okresu zasadniczej służby wojskowej do okresu zatrudnienia powinien być rozstrzygnięty na podstawie przepisów obowiązujących w dacie podjęcia zatrudnienia po zakończeniu służby wojskowej. Okres służby wojskowej jest bowiem okresem zaliczanym do stażu w tym

momencie. Aktualnie obowiązujące (odmienne) przepisy nie mają znaczenia, bowiem zaliczenie okresu służby wojskowej nastąpiło ex lege w dacie podjęcia zatrudnienia po zakończeniu służby wojskowej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2016 r., sygn. akt III PK 119/15). Skoro więc dostępne judykaty Sądu Najwyższego pozwalają na zaliczenie do stażu szczególnego okresu odbywania służby wojskowej nawet wówczas, gdy przed wojskiem ubezpieczony w ogóle nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach, to tym bardziej, takie zaliczenie jawi się, jako zasadne w sytuacji, jeżeli – jak w niniejszej sprawie – wnioskodawca pracował w szczególnych warunkach przed służbą, choć nie w okresie bezpośrednio poprzedzającym powołanie do wojska, zaś po zakończeniu tejsze służby, z zachowaniem ustawowego terminu, kontynuował zatrudnienie u pracodawcy, u którego pracę „przerwało” odbywanie służby wojskowej i od tego momentu pracował już w szczególnych warunkach (tj. po powrocie z wojska).

W tym stanie rzeczy stanowisko apelacyjne organu rentowego, wedle którego okres służby wojskowej podlega uwzględnieniu przy ustalaniu okresu pracy w szczególnych warunkach, o ile wnioskodawca zarówno przed, jak i po odbyciu służby wojskowej był zatrudniony w tych samych (szczególnych) warunkach przez pracodawcę, u którego pracował w chwili powołania do służby, ocenić trzeba, jako całkowicie chybione i nieznajdujące oparcia zarówno w przepisach prawa, jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W konsekwencji, słusznie Sąd I instancji przyjął, że okres służby wojskowej R. K. od dnia 25 kwietnia 1974 r. do dnia 14 maja 1976 r. podlega wliczeniu do stażu pracy w warunkach szczególnych. Okres ten stanowi ponad 2 lata, co łącznie z uwzględnionym przez ZUS okresem 14 lat, 4 miesięcy i 7 dni, daje ubezpieczonemu wymagany, co najmniej 15-letni okres pracy w warunkach szczególnych.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należało, że R. K. spełnił wszystkie warunki do nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 184 w zw. z art. 32 ust. 1 ustawy o emeryturach rentach z FUS, co z mocy art. 385 k.p.c. skutkowało oddaleniem przez Sąd odwoławczy apelacji organu rentowego, jako bezzasadnej.

PRAWO KARNE

-87-

Wyrok z dnia 14 czerwca 2018 r. II AKa 111/18

Przewodnicząca: SSA Maria Wiatr

Sędziowie: SA Jacek Błaszczyk (spr.)
SO (del) Piotr Cięciwa

Cechy i konstrukcja takiej broni jak rewolwer Zoraki dowodzą, że przedmiot ten stanowi niebezpieczne dla życia lub zdrowia urządzenie, które na skutek spalenia materiału miotającego jest zdolne do wystrzelenia pocisku z lufy, a przez to rażenia celów na odległość. Broń palna zdefiniowana została jako „przenośna broń lufowa” (art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji – tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 1839). To właśnie użycie określenia „broń” wskazuje na pewien minimalny stopień niebezpieczności, którym powinien charakteryzować się przedmiot, aby mógł zostać uznany za broń palną. „Broń” jest w języku polskim definiowana, jako narzędzie walki, przedmiot służący do obrony własnej lub do atakowania nieprzyjaciela, oręż. W tym określeniu zawarty jest wymóg wskazanego poziomu niebezpieczności dla życia lub zdrowia. Cechę niebezpieczności broni palnej należy wyprowadzić także z treści przepisów części szczególnej Kodeksu karnego. W tych bowiem typach przestępstw, gdzie broń palna stanowi narzędzie przestępstwa występuje zwrot „broń palna, nóż lub inny podobnie niebezpieczny przedmiot” (jak w art. 280 § 2 k.k.). Te zasadnicze właściwości broni palnej, obok noża, stanowią również kryterium oceny niebezpieczności innych przedmiotów, przy czym chodzi o „niebezpieczność” ujmowaną in abstracto.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2018 r. sprawy D. R. N. oskarżonego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 65

§ 1 k.k. i in., P. D. P. oskarżonego z art. 280 § 1 k.k. i in., P. P. L. oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego D. R. N. i P. D. P. oraz Prokuratora, co do oskarżonego P. P. L. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 11 grudnia 2017 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i orzekł o kosztach postępowania.

Z uzasadnienia

D. N. i K. G. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 22 grudnia 2015 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu usiłowali dokonać, na pracownikach Banku S. w S. Filia w Ł., A. N. i K. Z., polegającego na zaborze w celu przywłaszczenia mienia znajdującego się we wskazanej agencji banku w postaci pieniędzy w kwocie 17.631,50 złotych używając wobec pokrzywdzonych groźby natychmiastowego użycia przemocy i pozbawienia życia, posługując się przy tym bronią palną w postaci rewolweru marki Zoraki, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zatrzymanie przez funkcjonariuszy Policji, to jest o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k., przy czym D. N. uczynił sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, to jest o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

D. N. i P. P. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 27 listopada 2012 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju w placówce B. S.A. grożąc użyciem przemocy i pozbawieniem życia pracownikom banku M. S., W. G. i G. P., w ten sposób, że każdy z nich kierował przedmioty przypominające broń w stronę pokrzywdzonych, a następnie zabierając w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 10.910 złotych, działając na szkodę B. B. P. S.A. działającego uprzednio, jako B. S.A., to jest o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k., przy czym D. N. uczynił sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, to jest o przestępstwo z art. art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

w dniu 22 stycznia 2013 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju w placówce P. B. S.A. grożąc użyciem przemocy i pozbawieniem życia pracownikom banku M. J. i W. S., posługując się bronią palną w postaci rewolweru Zoraki, kierując broń w stronę pokrzywdzonych, a także posługując się

metalową rurką, a następnie używając wobec W. S. przemocy w postaci uderzenia pięścią w twarz, zabierając w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 10.635 złotych na szkodę P. S.A. to jest o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. przy czym D. N. uczynił sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu to jest o przestępstwo z art. art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

w dniu 5 marca 2013 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju w placówce B. W. S.A. grożąc użyciem przemocy i pozbawieniem życia pracownicy banku M.F., w ten sposób, że każdy z nich posługiwał się bronią palną kierując ją w stronę pokrzywdzonej, w tym D. N. posługiwał się rewolwerem Zoraki, używając przemocy w postaci ciągnięcia za lewy bark po podłodze, dwukrotnego uderzenia pięścią w lewy policzek oraz uderzenia w tułów, zabierając w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 38.000 złotych na szkodę B. W. S.A. to jest o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k., przy czym D. N. uczynił sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, to jest o przestępstwo z art. art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

D. N. został oskarżony o to, że:

w dniu 23 lipca 2013 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym mężczyzną, co do którego materiały wyłączono do odrębnego postępowania, dokonał rozboju w placówce B. W. S.A. grożąc użyciem przemocy i pozbawieniem życia pracownikom banku K. C. i M. S., w ten sposób, że każdy z nich posługiwał się bronią palną kierując ją w stronę pokrzywdzonych, w tym D. N. posługiwał się rewolwerem Zoraki, a następnie zabierając w celu przywłaszczenia mienie w kwocie 5.300 złotych na szkodę B. W. S.A., czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu to jest o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

w dniu 16 października 2013 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym mężczyzną, co do którego materiały wyłączono do odrębnego postępowania, dokonał rozboju w placówce P. B. grożąc użyciem przemocy i pozbawieniem życia pracownicy banku M. S., posługując się bronią palną w postaci rewolweru Zoraki, kierując ją w stronę pokrzywdzonej, a następnie zabierając w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 4.077,78 złotych na szkodę P. B. S.A., czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, to jest o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

w dniu 15 listopada 2013 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym mężczyzną, co do którego materiały wyłączono do odrębnego postępowania, dokonał rozboju w placówce P. B. S.A. grożąc użyciem przemocy i pozbawieniem życia pracownicy banku A. W., posługując się bronią palną w postaci rewolweru Zoraki, kierując ją w stronę pokrzywdzonej, a następnie zabierając w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 2.662,32 złotych na szkodę P. B. S.A., czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, to jest o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

w dniu 9 maja 2014 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym mężczyzną, co do którego materiały wyłączono do odrębnego postępowania, dokonał rozboju w placówce Banku S. R. S.A. w Ł., grożąc użyciem przemocy i pozbawieniem życia pracownikom banku J. M. i K. J., w ten sposób, że każdy z ich posługiwał się bronią palną kierując ją w stronę pokrzywdzonej, w tym D. N. posługiwał się rewolwerem Zoraki, a następnie zabierając w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 37.464,26 złotych na szkodę Banku S. R. S.A. w Ł., czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, to jest o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

w dniu 25 lipca 2014 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym mężczyzną, co do którego materiały wyłączono do odrębnego postępowania, dokonał rozboju w placówce Banku S. R. S.A. w Ł., grożąc użyciem przemocy i pozbawieniem życia pracownikom banku I. K. i M. J., w ten sposób, że każdy z ich posługiwał się bronią palną kierując ją w stronę pokrzywdzonej, w tym D. N. posługiwał się rewolwerem Zoraki, a nadto rozpylając gaz pieprzowy w kierunku pokrzywdzonych, a następnie zabierając w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 14.950,90 złotych na szkodę Banku S. R. S.A. w Ł., czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, to jest o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

w dniu 7 listopada 2014 r. w Łodzi, działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym mężczyzną, co do którego materiały wyłączono do odrębnego postępowania, dokonał rozboju w placówce B. P. S.A., grożąc użyciem przemocy i pozbawieniem życia pracownikom banku K. K., M. G. i K. S., posługując się bronią palną

w postaci rewolweru Zoraki, kierując ją w stronę pokrzywdzonych, rozpylając w ich kierunku gaz pieprzowy, a następnie zabierając w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 42.930 złotych na szkodę B. B. P. S.A. działającego uprzednio, jako B. P, S.A., czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, to jest o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

w dniu 12 lutego 2015 r. w Ł., dokonał rozboju w placówce P. B. S.A. grożąc użyciem przemocy i pozbawieniem życia pracownicy banku J. Ś., posługując się bronią palną w postaci rewolweru Zoraki, kierując ją w stronę pokrzywdzonej, oddając z broni jeden strzał, rozpylając gaz pieprzowy w kierunku pokrzywdzonej, a następnie zabierając w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1.750 złotych na szkodę P. B. S.A., czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, to jest o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

w dniu 2 kwietnia 2015 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym mężczyzną, co do którego materiały wyłączono do odrębnego postępowania, dokonał rozboju w placówce B. P. S.A., grożąc użyciem przemocy i pozbawieniem życia pracownikom banku K. K. i M. G., posługując się bronią palną w postaci rewolweru Zoraki, kierując ją w stronę pokrzywdzonych, rozpylając w ich kierunku gaz pieprzowy, a następnie zabierając w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 76.400 złotych na szkodę B. B. Paribas S.A. działającego uprzednio, jako B. P. S.A., czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, to jest o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

w dniu 19 listopada 2015 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym mężczyzną, co do którego materiały wyłączono do odrębnego postępowania, dokonał rozboju w placówce G. B. S.A., grożąc użyciem przemocy i pozbawieniem życia pracownikom banku M. G. i S. N., posługując się bronią palną w postaci rewolweru Zoraki, kierując ją w stronę pokrzywdzonych, rozpylając w ich kierunku gaz pieprzowy, a następnie zabierając w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 27.504,85 złotych na szkodę G. B. S.A., czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu to jest o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

P. P. i P. L. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 15 czerwca 2015 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem do bankomatu E. N. Polska Sp. z o.o. i zaboru w celu przywłaszczenia znajdujących się w jego wnętrzu pieniędzy w kwocie 58.800 złotych, w ten sposób, że za pomocą dostarczonych im przez M. G. materiałów w postaci butli gazowej, metalowego łomu, węża plastikowego, obejmy metalowej, zmierzali do wysadzenia drzwi bankomatu i wyjęcia z jego kasy pieniędzy, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zabezpieczenia bankomatu, powodując uszkodzenia w postaci odpadnięcia fragmentu jego konstrukcji oraz nadpalenia i stopienia plastikowych elementów o wartości 3.641,17 euro, co stanowiło równowartość kwoty 15.358,46 złotych, czym działali na szkodę E. N. Polska Sp. z o.o., to jest o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 11 grudnia 2017 r.:

- uniewinnił oskarżonych D. N. i K. G. od popełnienia zarzucanego w pkt I czynu kosztami sądowymi w tym zakresie obciążając Skarb Państwa,

- uniewinnił oskarżonego P. L. od popełnienia zarzucanego w pkt XIV czynu kosztami sądowymi w tym zakresie obciążając Skarb Państwa,

- uznał oskarżonego P. P. za winnego popełnienia zrzucanego w pkt. XIV czynu i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. wymierzył karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- uznał oskarżonego P. P. za winnego popełnienia zarzucanych czynów opisanych w pkt II, III i IV, przyjmując, że oskarżony uczynił sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu i ustalając kwalifikację prawną każdego z czynów z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., nadto uzupełnił opis czynów, w ten sposób, że:

- odnośnie czynu z pkt II przyjął, że jedynie P. P. kierował w stronę pokrzywdzonych przedmiot przypominający broń palną w ten sposób grożąc natychmiastowym użyciem przemocy, nadto P. P. użył przemocy wobec pokrzywdzonej M. S. popychając ją,

- z opisu czynu z pkt III wyeliminował posługiwanie się metalową rurką oraz przyjął, że P. P. użył wobec pokrzywdzonego W. S. przemocy, poprzez uderzenie go pięścią w twarz, nadto przyjmuje, że D. N. posługiwał się bronią palną kierując rewolwer marki Zoraki w stronę pokrzywdzonych, w ten sposób grożąc natychmiastowym

użyciem przemocy i pozbawieniem życia, przy czym P. P. nie wiedział jaki jest to rodzaj broń, nie znał cech tej broni i jej właściwości,

- odnośnie czynu z pkt IV ustalił, że P. P. kierował w stronę pokrzywdzonych broń marki Zoraki, stanowiącą własność D. N., w ten sposób grożąc natychmiastowym użyciem przemocy i pozbawieniem życia, przy czym P. P. nie wiedział jaki jest to rodzaj broń, nie znał cech tej broni i jej właściwości, nadto uzupełnił opis czynu, poprzez dodanie, że P. P. użył opisanej w zarzucie przemocy wobec pokrzywdzonej M. F. oraz wypowiedział wobec pokrzywdzonej groźbę pozbawienia jej życia, poprzez zastrzelenie, zaś oskarżony D. N. wypowiedział wobec pokrzywdzonej groźbę uszkodzenia ciała poprzez odstrzelenie nogi i za to, uznając, iż czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k. wymierzył karę 5 lat pozbawienia wolności,

- uznał oskarżonego D. N. go za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt II czynu, z tą zmianą, że jedynie P. P. kierował w stronę pokrzywdzonych przedmiot przypominający broń palną w ten sposób grożąc natychmiastowym użyciem przemocy, nadto P. P. użył przemocy wobec pokrzywdzonej M. S. popychając ją, to jest czynu z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności;

- uznał oskarżonego D. N. za winnego popełnienia zarzucanych czynów opisanych w pkt III, IV, V, VI, VII, VIII, IX każdy wyczerpujący dyspozycję art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., z tą zmianą, co do wszystkich wymienionych czynów, że oskarżony posługiwał się bronią palną w postaci rewolweru marki Zoraki kierując broń w stronę pokrzywdzonych, w ten sposób grożąc natychmiastowym użyciem przemocy i pozbawieniem życia, nadto odnośnie czynów z pkt V, VI, VII, VIII, IX oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą o nieustalonej dotąd tożsamości, nadto uzupełniając opis czynów, w ten sposób, że:

- z opisu czynu z pkt. III wyeliminował posługiwanie się metalową rurką, dodaje, że P. P. użył wobec W. S. przemocy poprzez uderzenie go pięścią w twarz,

- odnośnie czynu z pkt IV przyjął, że oskarżony D. N. wypowiedział wobec pokrzywdzonej M. F. groźbę uszkodzenia ciała poprzez odstrzelenie nogi, P. P. zaś użył opisanej w zarzucie przemocy wobec pokrzywdzonej oraz wypowiedział wobec pokrzywdzonej groźbę pozbawienia jej życia, poprzez zastrzelenie,

- w opisie czynu z pkt V dodał, że D. N. przystawił rewolwer Zoraki do głowy pokrzywdzonej M. S., podczas gdy drugi sprawca posługiwał się nieustalonym przedmiotem przypominającym broń palną,

- w opisie czynów z pkt VIII, IX przyjął, że drugi sprawca posługiwał się nieustalonym przedmiotem przypominającym broń palną i za to, uznając, iż czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k. wymierzył karę 10 lat pozbawienia wolności,

- uznał oskarżonego D. N. za winnego popełnienia zarzuczanych czynów opisanych w pkt X, XI, XII, z tą zmianą, co do wszystkich wymienionych czynów, że oskarżony kierował w stronę pokrzywdzonych nieustalony przedmiot przypominający broń palną grożąc natychmiastowym użyciem przemocy, nadto odnośnie czynów z pkt X i XII oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą o nieustalonej dotąd tożsamości, która posługiwała się nieustalonym przedmiotem przypominającym broń palną, ustalając kwalifikację prawną każdego z czynów z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., i za to, uznając, iż czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k. wymierzył karę 5 lat pozbawienia wolności,

- uznał oskarżonego D. N. za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt XIII czynu, ustalając wysokość zabranych w celu przywłaszczenia pieniędzy na kwotę 27.502,71 złotych, to jest czynu z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności,

- na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 2 k.k. za zbiegający się czyn z pkt 3 i ciąg przestępstw z pkt. 4 wymierzył oskarżonemu P. P. łączną karę 6 lat pozbawienia wolności,

- na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 2 k.k. za zbiegające się czyny z pkt 5, 8 oraz ciąg przestępstw z pkt 6

i 7 wymierzył oskarżonemu D. N. łączną karę 12 lat pozbawienia wolności,

- na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonych P. P. i D. N., w związku ze skazaniem za czyn z pkt IV, do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego B. Z. W. S.A. z siedzibą we W. kwot po 19.000 złotych tytułem naprawienia szkody w całości,

- na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego D. N., w związku ze skazaniem za czyn z pkt V, do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego B. Z. W. S.A. z siedzibą we W. kwoty 2.650 złotych tytułem naprawienia szkody w części,

- na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania oskarżonego D. N. od dnia 22 grudnia 2015 roku godzina 16:30.,

- na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania oskarżonego Piotra P. od dnia 19 kwietnia 2016 roku godzina 12:45.

Ponadto rozstrzygnięto o kosztach procesu.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami przez Prokuratora oraz obrońców D. N. i P. P.

Oskarżyciel publiczny zakwestionował prawidłowość wyroku w zakresie dotyczącym oskarżonego P. L. – w całości na jego niekorzyść – zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez uznanie, iż oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu, w związku z przyjęciem za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego P. P. składanych na rozprawie, w których odwołał swoje wyjaśnienia w zakresie udziału P. L. w zarzucanym mu przestępstwie, co miało wpływ na treść orzeczenia, podczas gdy właściwa ocena całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego w szczególności oceny wyjaśnień P. P. w zakresie ich zmiany na etapie postępowania sądowego oraz zeznań świadka M. G., wskazuje, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Podnosząc powyższy zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca P. L. w odpowiedzi na apelację Prokuratora zakwestionował zasadność argumentacji przytoczonej na postawionych w niej zarzutów – wnosząc o oddalenie apelacji

Prokuratora Rejonowego Ł. – G. w całości, jako oczywiście bezzasadnej, a także o zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych (...).

Obróńca oskarżonego D. N. zaskarżyła powyższy wyrok w części tj. w zakresie pkt 5, 6, 7, 8, 10, 11 i 12 na korzyść oskarżonego D. N. i zarzuciła orzeczeniu mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 173 §1 k.p.k. przez dowolną, a nie swobodną, ocenę zebranego materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu wiarygodności dowodu z okazania wizerunku oskarżonego, pomimo iż czynność procesowa okazania przeprowadzona była z poważnymi błędami, polegającymi między innymi na okazaniu wizerunków mężczyzn zupełnie do siebie niepodobnych, co wyłączało obiektywizm i sugerowało pokrzywdzonym odpowiedź, a ponadto daniu wiary rozpoznaniem oskarżonego przez pokrzywdzonych, mimo iż opisy sprawców były bardzo rozbieżne, a dodatkowo część z nich – mimo przyznania, iż było w dużym stresie – rozpoznawała sprawcę jedynie po takich szczegółach jak oprawa oczu;

- art. 193 §1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 170 §1 pkt 2 i 5 k.p.k. przez oddalenie wniosku o powołanie biegłego logopedy, mimo iż okoliczność sposobu mówienia oskarżonego i jego utrzymującego się jąkania miała znaczenie dla rozstrzygnięcia powyższej sprawy wobec zeznań świadków, iż w mowie sprawców nie dostrzegli żadnych znaków charakterystycznych, a sam D. N. oraz jego siostra wskazywali na poważne problemy oskarżonego z mówieniem bez jąkania i zacinania się, w związku z czym wiedza specjalistyczna logopedy była niezbędna dla ustalenia, czy i w jakich sytuacjach oskarżony jąka się;

- art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. przez dowolną, a nie swobodną, ocenę zebranego materiału dowodowego polegającą na daniu wiary wyjaśnieniom P. P., mającym charakter pomówień, których podłożem był konflikt z D. N., a ponadto wyjaśnienia te zmieniały się w toku postępowania, bywały sprzeczne, nielogiczne, a ponadto sam oskarżony przyznał, iż miewał problemy z pamięcią w związku z nadużywaniem alkoholu;

- art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 211 k.p.k. przez dowolną, a nie swobodną, ocenę zebranego materiału dowodowego

polegającą na odmówieniu wiary wyjaśnieniom D. N., co do tego, iż przeprowadzenie eksperymentu z jego udziałem było nieprawidłowe, mimo iż przeprowadzenie eksperymentu procesowego faktycznie obarczone było poważnymi uchybieniami, polegającymi na dużych rozbieżnościach między protokołem a uzupełniającym go zapisem wideo, przerwach w nagraniu, odmówieniu oskarżonemu możliwości swobodnej wypowiedzi, a jedynie odpowiadaniu na konkretne pytania Policjantów (co przyznał Sąd, stwierdzając, iż oskarżony czasami powtarzał za funkcjonariuszem Policji i przytakiwał mu co do podanej przez niego okoliczności);

- art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. przez dowolną, a nie swobodną, ocenę zebranego materiału dowodowego polegającą na odmówieniu wiary wyjaśnieniom D. N., co do motywów jego początkowego przyznania się do winy, mimo iż oskarżony wyczerpująco i konsekwentnie wskazywał, iż był zmuszany do konkretnych wyjaśnień przez Policjantów, którzy używali wobec niego przemocy (o czym świadczy m.in. fakt, iż przy zatrzymaniu używali wobec niego paralizatora) oraz namawiany do przyznania się przez przedstawicieli organów ścigania, którzy twierdzili, iż to jego jedyna możliwość w związku z wyjaśnieniami P. P. i K. G.

- art. 7 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k. i art. 167 k.p.k. przez niewyjaśnienie roli M. K. i A. P. w niniejszej sprawie, np. przez przeprowadzenie dowodu z okazania ich wizerunków wszystkim pokrzywdzonym, a zarazem świadkom, mimo iż D. N. konsekwentnie podawał wersję o ich udziale w napadach, a bez tego wyjaśnienia zebrany materiał dowodowy nie był pełny, naruszając tym samym zasadę prawdy materialnej;

- art. 193 §1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. przez oddalenie wniosku w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu badania broni i amunicji, mimo iż prawidłowe ustalenie rodzaju broni miało dla sprawy – przede wszystkim dla kwalifikacji prawnej części czynów – istotne znaczenie, a biegły – jak sam stwierdził – interpretuje ustawę inaczej niż wynika z jej literalnego brzmienia, mimo iż ustawa o broni i amunicji precyzyjnie podaje parametry broni, na którą są wymagane zezwolenia, a oskarżony D. N. nabył dowodową broń w koncesjonowanym sklepie firmy K., jako broń, na której posiadanie nie jest wymagane zezwolenie;

- art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. przez dowolną, a nie swobodną, ocenę zebranego materiału dowodowego polegającą na przypisaniu oskarżonemu, iż w czasie napadów używano broni palnej, mimo iż żaden ze świadków nie mógł zidentyfikować, czy trzymane przez sprawców przedmioty to prawdziwa broń ani jej konkretnego rodzaju, nie wynika to z nagrań z monitoringu z pokrzywdzonych placówek bankowych, a sam oskarżony w czasie eksperymentu odpowiadając na pytanie Policjanta oświadczył, iż używali atrap bądź wiatrówek, które wyglądem przypominały broń palną, co przyznał sam biegły, wskazując, iż przesłane mu do badania wiatrówki wyglądały jak normalne pistolety;

- art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 §1 i 2 k.p.k. przez dowolną, a nie swobodną, ocenę zebranego materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż oskarżony uczynił sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, mimo iż Sąd nie powołuje w uzasadnieniu żadnych okoliczności na poparcie takiego rozstrzygnięcia;

- mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku, a polegające na przyjęciu, że:

- oskarżony dokonał napadów na placówki bankowe, wypełniające według Sądu dyspozycje rozbojów zwykłych, jak i kwalifikowanych, które zostały mu przypisane w zaskarżonych punktach wyroku, pomimo że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu nie pozwalał na jednoznaczne i niewątpliwe stwierdzenie, że oskarżony faktycznie brał udział w ww. zdarzeniach;

- oskarżony używał broni palnej albo działał w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu, mimo iż ani wiatrówka, ani Zoraki nie mogą być w żadnym razie uznane za broń palną i nie powodują zagrożenia życia;

- oskarżony uczynił sobie z przestępstwa stałe źródło dochodu, pomimo że brak jest uzasadnienia dla przyjęcia powyższej konstatacji.

Stawiając powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, bądź ewentualnie o uchylenie wyroku w zakresie orzeczenia o karze łącznej i zmianę zaskarżonego wyroku przez wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynów z pkt 6 wyroku art. 280 § 2 k.k. i przyjęcie kwalifikacji z art. 280 § 1 k.k. oraz

wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej art. 65 § 1 k.k. i wymierzenie oskarżonemu na tej podstawie kary w minimalnym jej wymiarze, a ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Oskarżony D. N. kwestionując zasadność wyroku Sądu Okręgowego w Ł. sporządził środek odwoławczy zatytułowany „zażalenie”, przedstawiając w nim argumenty, które w jego ocenie powinny skutkować w instancji odwoławczej jego niewinnieniem. Pismo to zostało załączone do apelacji obrońcy.

Obrońca oskarżonego Piotra P. zaskarżyła wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze łącznej, tj. pkt 9 wyroku, a także w zakresie pkt 15 wyroku – w zakresie orzeczenia o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu P. P. Wyrokowi w zaskarżonej części zarzuciła:

- w zakresie pkt 9 wyroku – rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego P. P. kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 lat, w sytuacji gdy – biorąc pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz jego zachowanie się po popełnieniu przestępstwa, jak również okoliczności popełnienia przez niego zarzucanych przestępstw, uzasadniały zastosowanie przez Sąd zasady pełnej absorpcji przy orzekaniu kary łącznej pozbawienia wolności (...).

Skarżąca wniosła o zmianę wyroku, poprzez wymierzenie oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 5 lat oraz nieobciążanie P. P. kosztami postępowania apelacyjnego (...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje nie są zasadne.

Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe i wyciągnął z niego trafne wnioski. W pisemnych motywach wyroku, spełniającego wszelkie wymogi ustawowe z art. 424 k.p.k., wskazano w przekonujący, dokładny i usystematyzowany sposób powody wydania wyroku skazującego w stosunku do oskarżonych, których dotyczą wniesione zwykle środki zaskarżenia, w zakresie przypisanych im czynów, bądź też jednoznacznie wskazano podstawy dowodowe oraz prawne uniewinnienia w szczególności oskarżonego P. L. od popełnienia zarzuczonego mu

przestępstwa. W ocenie Sądu II instancji nie doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego, jak i materialnego, wskazanych przez skarżących i stanowisko zaprezentowane w skargach etapowych stanowi jedynie polemikę z trafnym rozstrzygnięciem Sądu meriti. Powody uniewinnienia oskarżonego P. L. zostały przedstawione w sposób kompletny i mający pełne oparcie w treści tych dowodów, którym Sąd *a quo* dał wiarę, przy czym wskazano dokładnie i przekonująco, dlaczego nie potwierdził się zarzut postawiony w akcie oskarżenia temu oskarżonemu.

Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, czyniąc to z poszanowaniem reguł statuowanych w szczególności w przepisie art. 7 k.p.k. i respektowano w pełni zasadę obiektywizmu wskazaną w przepisie art. 4 k.p.k. oraz zrealizowano dyrektywę zawartą w art. 2 § 2 k.p.k., tj. aby podstawę rozstrzygnięcia stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne. Procedowano rzetelnie, a organ procesowy krytycznie odniósł się do wszystkich dowodów zebranych w toku zarówno śledztwa, jak i przewodu sądowego. Gdy zaszły ku temu podstawy kierowano się treścią norm o charakterze gwarancyjnym, a wynikających m.in. z art. 5 § 2 k.p.k. Dotyczyło to wszystkich osób postawionych w stan oskarżenia, w tym K. G., co do którego wyrok uniewinniający jest już prawomocny. Ponadto dokonane modyfikacje w opisach przypisanych czynów zostały wnikliwie przedstawione w pisemnym uzasadnieniu wydanego orzeczenia. Wielokrotnie organ procesowy zaznaczył w jakim zakresie doszło do nieścisłości, czy wręcz błędów na etapie pierwotnego zbierania dowodów (przykładowo wykazanie braków związanych z przeprowadzonym eksperymentem procesowym, uzasadnienie), ale poddano to wszystko wnikliwej analizie i wyprowadzono wnioski zasadne, a nie – wbrew twierdzeniu apelujących – dowolne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów podniesionych w apelacji Prokuratora stwierdzić należy, że są one nietrafne. Sąd meriti bezbłędnie przedstawił powody uniewinnienia oskarżonego P. L. Przyjęte oceny i wnioski w tym zakresie są jasne i wyczerpujące. Dotyczy to nie tylko analizy dowodów, w tym depozycji złożonych przez wskazanego oskarżonego, czy oceny złożonych wyjaśnień przez oskarżonego P. P., a także zeznań świadka M. G., ale i finalnego stanowiska o konieczności ekskulpowania P. L. od popełnienia

zarzuconego mu w pkt XIV skargi głównej czynu przestępczego. Nie zachodzi konieczność powielania prawidłowych uwag Sądu Okręgowego. Słusznie w tej materii odwołano się w istocie do zasady *in dubio pro reo*. Przypomnijmy, że – jak już niejednokrotnie wskazywano, zarówno w opracowaniach doktryny jak i orzeczeniach Sądu Najwyższego – dyrektywa wyrażona w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. jest kierowana do Sądu orzekającego, a o jej złamaniu można mówić dopiero wtedy, gdy wątpliwości wyrażone przez Sąd nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego, czyli gdy Sąd orzekający powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 października 2002 r., sygn. akt V KKN 238/01, OSNPP Nr 3/2003, poz. 15 i z dnia 9 maja 2002 r., sygn. akt V KK 21/02, OSNPP Nr 11/2002, poz. 13). Innymi słowy, to Sąd orzekający ma mieć wątpliwości, które winien rozstrzygnąć zgodnie z dyrektywą art. 5 § 2 k.p.k., a nie strona postępowania, tak jak w niniejszej sprawie Prokurator. Zasadnym jest też wskazać, że istota domniemania niewinności sprowadza się do tego, co jest oczywiste, że oskarżony jest w procesie karnym niewinny, a „przeciwnie” musi mu być udowodnione. Udowodnienie winy musi być przy tym: całkowite, pewne i wolne od wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 r., sygn. akt V KKN 362/97, Prok. i Pr. – wkładka, Nr 7-8/1999, poz. 11). W końcu zwrócić też należy uwagę na szereg zasadnych uwag podniesionych we wnikliwej w treści odpowiedzi na apelację Prokuratora autorstwa obrońcy P. L. Treść tego pisma procesowego ugruntowuje jedynie, i to bez cienia wątpliwości, zasadność wydanego wyroku uniewinniającego w stosunku do wskazanego oskarżonego. Rzeczywiście nie ma wiarygodnych dowodów wskazujących na współudział P. L. w usiłowaniu dokonania w dniu 15 czerwca 2013 r. włamania do bankomatu E. N. Przekonująco przedstawiono, w odpowiedzi na wywiedziony przez oskarżyciela publicznego środek odwoławczy, chociażby wątek związany z pobytem P. L. w inkryminowanym dniu na wypoczynku w miejscowości Z. W ustaleniach faktycznych Sąd *a quo* wskazał wprost jakie dowody (ich treść) dowiodły tego, że przedmiotowego czynu dopuścił się jedynie oskarżony P. P. W ocenie dowodów natomiast podkreślono, że – ostatecznie, na

rozprawie P. P. kategorycznie wyjaśnił, że czynu z pkt XIV a/o usiłował dokonać tylko samodzielnie i bezpodstawnie, na wcześniejszym etapie procesu pomawiał w tym zakresie P. P. Sąd meriti, korzystając w pełni m.in. z zasady bezpośredniości w zakresie przesłuchania P. P. w roli strony, uwzględniając także wszystkie pozostałe dowody w aspekcie wskazań zawartych w przepisie art. 410 k.p.k. zasadnie wykluczył udział oskarżonego P. P. w zarzucanym mu występkach. Rację ma obrońca, podsumowując w uzasadnieniu wskazanego pisma procesowego i wcześniejszym pogłębionym odniesieniu się do dorobku orzecznictwa i doktryny w zakresie kanonów oceny dowodów w sprawach karnych, że: „... zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może ograniczać się wyłącznie do polemiki z ocenami dokonanyymi przez Sąd I instancji, bez wskazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd Okręgowy dokonał w niniejszej sprawie całościowej, kompletnej oceny zebranego materiału dowodowego, z uwzględnieniem relacji między oskarżonymi nawzajem, między oskarżonym a świadkami i kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego wydał wyrok, zaś apelacja Prokuratora to jedynie prosta negacja części tych ocen, która w żaden sposób nie może być uznana za skuteczne podniesienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy, jako ocena swobodna, a nie dowolna, pozostaje więc pod pełną ochroną przepisu art. 7 k.p.k.”.

Nie są także zasadne zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego D. N. Sąd Okręgowy z wnikliwością, rzetelnością i w sposób wyczerpujący przedstawił okoliczności popełnienia wszystkich przypisanych temu oskarżonemu czynów przestępnych, a następnie dokonał w pełni prawidłowej ich kwalifikacji prawnej, a także zasadnie umotywowował rozstrzygnięcie w zakresie kar jednostkowych i kary łącznej w rozmiarze 12-u lat pozbawienia wolności. Nie doszło do naruszenia żadnych przepisów prawa do których odwołano się w zwykłym środku zaskarżenia. Sąd, ustalając jednoznacznie obciążające ww. oskarżonego fakty, odniósł się do licznych stosunkowo dowodów. Wskazano nie tylko na istniejące

rozbieżności w treści materiału dowodowego, a dotyczące postrzegania wyglądu (rysopisu, ubioru, itd.) sprawców napadów, w tym D. N., jego sposobu wypowiedzi (wady wymowy), ale nade wszystko wykluczono możliwość zajścia pomyłki, co do jego udziału w tak licznych, w sumie jednorodnych, przestępczych działaniach. Nie ma podstaw do skutecznego uznania, aby pomyłono go, odnośnie udowodnionych jednostkowych zachowań relewantnych prawnokarnie, z innymi osobami, w tym z M. K. i A. P. Zauważone różnice w zeznaniach osób pracujących w oddziałach pokrzywdzonych banków, we wskazanych kwestiach, nie dyskwalifikują w żadnym razie dokonanych ustaleń, które mogły stanowić podstawę wyroku skazującego. Został, ponad wszelką wątpliwość, udowodniony fakt główny, a mianowicie, że oskarżony D. N. był sprawcą przypisanych mu czynów stypizowanych w przepisach Rozdziału XXXV Kodeksu karnego (Przestępstwa przeciwko mieniu). Szczegółowo odniesiono się do treści depozycji P. P., co do roli D. N. w popełnianych przestępstwach, kwestii przeprowadzonego eksperymentu z udziałem oskarżonego, którego dotyczy analizowana apelacja, czy zagadnienia charakteru rewolweru Zoraki firmy K., którym posługiwano się w placówkach bankowych w aspekcie nie tylko przepisów ustawy o broni i amunicji, ale i znamion kwalifikowanej postaci rozboju z art. 280 § 2 k.k. O rzetelności procedowania, uwzględniającej w szczególności wskazania zasady obiektywizmu określonej w art. 4 k.p.k., czy zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) świadczy fakt uniewinnienia oskarżonego D. N. od popełnienia zarzuconego mu w pkt I a/o czynu (wraz z K. G.), a także dokonane zmiany – na korzyść – przyjęte w aktach subsumcji poszczególnych czynów w wyroku poddanym kontroli instancyjnej. Nie było bezwzględnej konieczności dopuszczenia dowodu z opinii biegłego logopedy. Sąd przekonująco i dogłębnie wyjaśnił, co należy zacytować *in extenso* „Sąd, w stanie faktycznym, wykorzystał wyjaśnienia z eksperymentu jedynie w części dotyczącej rodzaju broni, którą napastnicy mieli przy sobie podczas poszczególnych zdarzeń, gdyż właśnie podczas eksperymentu Policjant pytał oskarżonego o rodzaj broni. Nadto dowód ten zwłaszcza po odtworzeniu nagrania z płyty CD, wskazuje, przedstawia sposób mówienia D. N. i jego wadę wymowy, która pozwala mu także na płynne wypowiadanie słów i zdań bez przeciągania sylab i zacinania. Co do wady wymowy D. N.,

koniecznym jest przytoczenie wyjaśnień D. N. z rozprawy z dnia 20 czerwca 2017 r., kiedy to oskarżony spontanicznie podał, że nie zawsze się jąka, że jąkanie nasila się w sytuacji stresowej. Tak więc wyjaśnienia oskarżonego, kiedy utrzymywał, iż jego wada wymowy jest stała, niezmienna i nie może nad nią panować, nie są wiarygodne, podobnie, jak i zeznania jego siostry, R. N. – B. poza częścią, w której świadek podała, iż wada wymowy ujawniła się u oskarżonego w dzieciństwie. Oskarżony podczas procesu wielokrotnie zabierał głos, czy to składając wyjaśnienia, komentując zeznania świadków, czy to odpowiadając na pytania. Natężenie jąkania było różne, nie za każdym razem oskarżony jąkał się, często jedynie przeciągał nieznacznie sylaby, czasami wypowiadał się płynnie. Oskarżony P. P. odpowiadając na pytanie Sądu potwierdził, iż oskarżony jest w stanie panować nad wadą wymowy. Podkreślić również należy, iż jak wynika z zeznań pokrzywdzonych pracowników bankowych, napastnicy wydawali krótkie komendy podniesionym głosem, i częściowe zasłonięcie twarzy tłumilo ich głosy, często tylko jeden z napastników odzywał się, co nie pozwoliło na jednoznaczne stwierdzenie o jakiegokolwiek wadzie wymowy, czy też akcencie, któregokolwiek z napastników. Jedynie pokrzywdzona czynem IX, jak już zaznaczono, zapamiętała przeciąganie sylab u jednego z napastników o wyglądzie odpowiadającym wyglądowi D. N. Oskarżony utrzymywał w wyjaśnieniach, iż jąka się mocniej, gdy znajduje się w sytuacji stresowej. Wyjaśnił też niewiarygodnie, że podczas eksperymentu procesowego stosowano wobec niego przemoc fizyczną, był wówczas zestresowany, co nie zostało potwierdzone. Gdyby jednak przyjąć, że jąkanie wzmaga się w sytuacji stresowej takiej, jak podczas eksperymentu, to nijak to się ma do wizerunku oskarżonego, który podczas eksperymentu wyglądał na spokojnego, opanowanego, współpracującego z Policją. Podobnie, trudno zakładać, że każdy z napadów na banki stanowił dla oskarżonego sytuację stresującą. Z zeznań pokrzywdzonej I. K. wynika, że jeden z napastników wyglądem przypominającego oskarżonego, miał rozbawiony wzrok, jakby drwił, bawił się sytuacją. Wobec powyższego, w okolicznościach niniejszej sprawy fakt wady wymowy D. N. nie może wykluczać jego udziału w przypisanych mu przestępstwach, zwłaszcza w kontekście ustalonej i dostrzeżonej podczas procesu możliwości panowania nad jąkaniem przez

oskarżonego.” I ponownie odwołać się trzeba do walorów zasady bezpośredniości, gdy to przesłuchujący Sąd miał, z istoty rzeczy, oczywisty i najbardziej wiarygodny kontakt ze składającym wyjaśnienia D. N.

Słusznie w końcu zwrócono uwagę na jednoznaczną treść wyjaśnień D. N. z toku śledztwa. Brak jakichkolwiek przesłanek do uznania, że te relacje zostały „wymuszone” i aby było to wynikiem stosowania względem oskarżonego przemocy fizycznej, czy psychicznej przez funkcjonariuszy Policji, bądź innych osób. Oskarżony zdecydował się po prostu zdać dość dokładną relację z tego, co było m.in. jego udziałem. Organ procesowy powiązał to z pozostałą treścią zebranego materiału dowodowego i została w sumie stworzona logiczna całość – co obecnie, na etapie odwoławczym, zostało bezskutecznie podważone przez obrońcę i samego D. N. Niewątpliwie rację ma Sąd Okręgowy zaznaczając, iż: „Z zeznań pokrzywdzonych wynika, że sprawcy podczas rozbojów posługiwali się bronią. Zestawienie zeznań pokrzywdzonych (nie wszyscy zauważyli broń) z zapisami z monitoringów, protokołami oględzin zapisu monitoringów pozwala na ustalenie jednoznaczne, który z napastników broń okazywał i w jaki sposób – okazując ją, celując w pokrzywdzonych, demonstracyjnie trzymając przed sobą, kładąc w widocznym miejscu na ladzie, wymachując przed twarzami. Przy czym pokrzywdzeni nie byli w stanie wskazać rodzaju tej broni i jej właściwości z oczywistych względów, nie wynika to również z wygenerowanych zdjęć z zapisu monitoringów, które i tak są mało czytelne, a które dają obraz broni czarnej, mieszczącej się w dłoni z krótką lufą, wyglądem przypominającym rewolwer Zoraki. W tym zakresie stan faktyczny ustalono na podstawie wiarygodnych wyjaśnień P. P., a także w części wyjaśnień D. N., uznanych za wiarygodne, w tym z eksperymentu procesowego, gdyż wówczas, jak już zaznaczono, oskarżony odnosił się do rodzaju broni odpowiadając na pytania Policjanta. Sąd korzystając z dyspozycji przepisu art. 5 § 2 k.p.k. poczytując wszelkie nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, przyjął, iż podczas rozbojów z pkt X, XI, XII oskarżony D. N. i współsprawca, posługiwali się nieustalonym przedmiotem przypominającym broń palną. W zakresie czynu z pkt XI, oskarżony podczas eksperymentu wyjaśnił wprost, iż miał broń zabawkę, we wcześniejszych wyjaśnieniach o rodzaju

broni nie mówił, przyjęto więc, że podczas tego napadu broni palnej nie było. W zakresie natomiast ustalenia jakiego rodzaju bronią jest rewolwer Zoraki (zatrzymane podczas przeszukania osoby i mieszkania oskarżonego) Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o opinie biegłego z zakresu badania broni i amunicji P. D.” Rozważania w tym zakresie, z punktu widzenia istoty jurydycznej – charakteru prawnego omawianego typu rewolweru są przekonujące w treści. Zrekapitulował swoje stanowisko Sąd orzekający następująco: „Posłużenie się bronią w rozumieniu przepisu art. 280 § 2 k.k. polega na posiadaniu przez sprawcę broni palnej i wykonywaniu nią określonych działań stwarzających u pokrzywdzonego przeświadczenie, że broń może być w każdej chwili użyta zgodnie z jej podstawowym przeznaczeniem a zatem, poprzez oddanie strzału. Posłużenie się bronią palną w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. nie musi więc polegać na oddaniu strzału lub usiłowaniu oddania strzału. Wystarczy, że sprawca posiada broń palną i manipulując nią sprawia wrażenie, że może być użyta zgodnie z jej przeznaczeniem. Dla przyjęcia realizacji znamion kwalifikowanego rozboju sprawcy muszą zatem posługiwać się bronią, która taką cechę posiada, choć nie jest wymagane, by była nabita, bo ta czynność zawsze może być przez sprawcę wykonana. Zgodnie z ustalonym stanem faktycznym, D. N. posiadał broń palną i manipulując nią przed pokrzywdzonymi pracownikami placówek bankowych sprawiał wrażenie, że może jej użyć zgodnie z jej przeznaczeniem (czyn III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, XIII). Posługiwanie się bronią palną i w ten sposób grożąc natychmiastowym użyciem przemocy i pozbawieniem życia pozwala na zakwalifikowanie ww. czynów z art. 280 § 2 k.k. Z kolei, manipulowanie przedmiotem przypominającym broń palną wobec pracowników banku w ustalonych okolicznościach napadu na placówki bankowe, jak w przypadku czynów z pkt X, XI, XII przypisanych w wyroku D. N., miało na celu wpłynięcie na psychikę pokrzywdzonych, i wzbudzenie u nich uzasadnionej obawy, że w przypadku niewykonania poleceń, przedmiot ten zostanie użyty jak broń palna. Zachowanie to stanowiło groźbę natychmiastowego użycia przemocy wyrażoną w sposób konkludentny. Pokrzywdzeni nie wiedzieli, że okazywany im przedmiot nie jest bronią palną. Zachowanie napastników wzbudziło u pokrzywdzonych odczucie

zagrożenia tak silne, że bez oporu wydali napastnikom pieniądze. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że nie ma żadnych wiarygodnych dowodów pozwalających ustalić jakim narzędziem posługiwał się drugi z napastników o nieustalonej tożsamości. Zasadne jest więc przyjęcie, że zachowanie oskarżonego w zakresie czynów z pkt X, XI i XII wyczerpało znamiona czynu z art. 280 § 1 k.k.". Uzupełniając te wywody zasadnym jest odwołać się obecnie do ostatniego opracowania poświęconego tej „militarnej”, ale i prawnej problematyce. W publikacji R. Rejmaniaka „Pojęcie broni palnej” (Prokuratura i Prawo, Nr 4/2018 wraz z treścią zawartych tam przypisów – odniesień do dorobku orzecznictwa i przedstawicieli nauki – kryminalistyki) w części poświęconej „Broni palnej jako urządzenia niebezpiecznego dla życia lub zdrowia człowieka” oraz w podsumowaniu opracowania przyjmuje się zasadnie, że aktualna definicja legalna broni palnej (po zmianie w 2011 r. – Dz. U 36, poz. 195) w istocie nie odbiega znacząco od definicji pierwotnie zawartej w ustawie o broni i amunicji z 1999 r., choć sformułowana jest w mniej przejrzysty sposób. Niemniej jednak odtworzenie konstytucyjnych cech broni palnej określonych w art. 7 ust. 1 wskazanej ustawy jest możliwe przy wykorzystaniu dyrektyw wykładni prawa. Wykorzystanie definicji legalnej broni palnej na gruncie Kodeksu karnego nie powoduje skutków, które można byłoby ocenić jako niepożądane – co więcej, sięgnięcia do tej definicji wymaga zawarta w art. 263 § 2 k.k. klauzula normatywna „bez wymaganego zezwolenia”. Uznać należy, że argumentacja zawarta w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2004 r., sygn. I KZP 39/03, pozostaje wciąż aktualna, mimo zmiany redakcyjnej definicji legalnej „broni palnej”. Na gruncie definicji broni palnej, wskazującej niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia jako cechę konstytucyjną (jak w pierwotnej treści art. 7), przedmioty takie jak rewolwery również mogły być potencjalnie kwalifikowane jako broń palna. W danych okolicznościach urządzenie takie może spowodować śmierć. Sąd zaznaczył w pisemnych motywach wyroku, że broń Zoraki, którą dysponowali oskarżeni, była załadowana. Broń ta, w sytuacji użycia jej z odległości kilku centymetrów, mogła spowodować na ciele ludzkim trwałe uszkodzenia, zwłaszcza w przypadku użycia jej w okolice twarzy, czy szyi, oraz zwłaszcza mając na względzie naboje wytworzone na bazie

pocisków ołowianych (kule ołowiane kal. 5,5 mm). Wskazane przez biegłego w opinii cechy badanej broni i jej konstrukcja dowodzą, że przedmiot ten stanowi niebezpieczne dla życia lub zdrowia urządzenie, które na skutek spalenia materiału miotającego było zdolne do wystrzelenia pocisku z lufy, a przez to rażenia celów na odległość. Broń palna zdefiniowana została jako „przenośna broń lufowa”. To właśnie użycie określenia „broń” sugeruje pewien minimalny stopień niebezpieczności in abstracto, którym powinien charakteryzować się przedmiot, aby mógł zostać uznany za broń palną. „Broń” jest bowiem w języku polskim definiowana, jako „narzędzie walki, przedmiot służący do obrony własnej lub do atakowania nieprzyjaciela, oręż”. W tym określeniu implicite zawarty jest wymóg minimalnego poziomu niebezpieczności dla życia lub zdrowia. Za takim rozumieniem broni przemawia również definicja zakresowa zawarta w art. 4 ustawy o broni i amunicji. Co więcej, cecha niebezpieczności broni palnej uwypuklana jest również na gruncie Kodeksu karnego. W tych bowiem typach przestępstw, gdzie broń palna stanowi narzędzie przestępstwa występuje zwrot „broń palna, nóż lub inny podobnie niebezpieczny przedmiot”. Również więc Kodeks karny nakazuje uznanie za broń palną przedmiotu, który zawiera w sobie pewien ładunek niebezpieczeństwa. Niebezpieczność broni palnej, obok noża, stanowi również kryterium oceny niebezpieczności innych przedmiotów, przy czym chodzi o niebezpieczność in abstracto. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że sam fakt niewyrażenia wprost w redakcji definicji broni palnej elementu jej niebezpieczności, nie oznacza, że ta cecha broni palnej przez ustawodawcę została pominięta. W przypisie 28-ym wskazanego opracowania wskazuje się także, iż rewolwery takie jak poddane ocenie w przedmiotowej sprawie stanowią „urządzenie” mogą powodować niebezpieczeństwo zbliżone do powodowanego przez broń gazową, sygnałową, czy alarmową, których normalne użycie nie powinno stanowić zagrożenia dla życia lub zdrowia, *a de lege lata* są one zaliczane do kategorii broni palnej (por. badania przeprowadzone, M. Kulickowski, H. Juszczyk, Uszkodzenia spowodowane pociskami wystrzeliwanymi z rewolwerów ZORAKI R1 mod. 10-K kal. 6 mm/10 mm. Problemy Kryminalistyki 2015, nr 290, s. 21 - 34). W realiach dowodowych rozpoznawanej sprawy nie była przedmiotowa broń nic nieznaczącym „straszakiem – atrapą”,

czy „niewinną – rekreacyjną” wiatrówką. To zostało ewidentnie i w zgodzie z rzeczywistym przebiegiem kolejnych czynów, wykluczone, a przede wszystkim ujęte w ramach kompleksowej i właściwej kwalifikacji prawnej, jako znamię kwalifikujące typ przestępstwa rozboju. Nie zachodziła sytuacja niejasności, czy niepełności opinii biegłego P. D., który kategorycznie i konsekwentnie wyraził swoje stanowisko oparte na niewątpliwych kompetencjach merytorycznych (w zakresie charakteru prawnego rewolweru Zoraki – por. też. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. akt III KK 122/15, zbiór orzeczeń SN SUPREMUS, a także Legalis, oddalające kasację obrońcy skazanego za przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. i in.). Sam oskarżony P. P. w toku rozprawy w dniu 27 listopada 2017 r. wyjaśnił: „Celowaliśmy z tej broni w pokrzywdzonych”, czyli celowanie w ludzi miało miejsce wewnątrz budynku danej filii banku i w ściśle określonym celu. Byłoby krańcowo nieracjonalnym, wręcz niedorzecznym, przyjęcie, że oskarżeni to jedynie stworzyli swoisty happening – przedstawienie, które nie miało nic wspólnego z naruszaniem norm sankcjonowanych. Świadczenie czynów, czy wprost osoby w których stronę wymierzono przedmiotową broń nie musiały jej profesjonalnie identyfikować, co zresztą trudno było i jest od nich oczekiwać. Wyniki okazań, sposoby użytych, bądź też nie przez sprawców przedmiotów, w tym rurki metalowej poddano stosownym rozważaniom, których wynik podlegają akceptacji organu stricte kontrolnego, rozpoznającego wniesione apelacje.

Odnosnie oceny zachowania oskarżonego P. P. w z uwagi na ustalenie braku po jego stronie świadomości i wiedzy, co do rodzaju i niebezpieczności broni, którą posługiwał się D. N. podczas czynu z pkt. III oraz, którą posługiwali się obydwaj podczas czynu z pkt IV-go, korzystając z dyspozycji przepisu art. 5 § 2 k.p.k., Sąd zakwalifikował czyny z pkt III i IV, co do ww. osoby, z art. 280 § 1 k.k. (pkt 4 wyroku). Dlatego też i w tej części zarzuty obrony nie znalazły akceptacji. Także kwestionowanie zastosowania przez Sąd I instancji art. 65 § 1 k.k. nie okazało się zasadne. Nie może budzić wątpliwości, że zastosowanie tego przepisu i uznanie tym samym, że m.in. D. N. uczynił sobie z popełniania przypisanych mu przestępstw „stałe źródło dochodu” ma swoje całkowite odzwierciedlenie w stanie dowodowym sprawy. Fakt dorywczej pracy w okresie popełniania

przestępstw przez oskarżonego nie wykluczał przyjęcia tej obligatoryjnej, w razie spełnienia się konstytutywnych przesłanek, konstrukcji prawnej. Również zastosowanie formuły ciągu przestępstw w zakresie zastosowanym w zaskarżonym orzeczeniu, czyli art. 91 § 1 k.k., było prawidłowe. Wymierzone z kolei kary jednostkowe i izolacyjna kara łączna w rozmiarze 12 lat zostały ukształtowane w zgodzie z ustawowymi dyrektywami orzekania kar. Oskarżony D. N. musi ponieść karę długoterminową za tak wiele przestępstw, które stały się, jego w pełni świadomym wyborem, i ustalonym w zgodzie z prawem dowodowym udziałem. W zakresie ukształtowania kary łącznej pozbawienia wolności zastosowano prawidłowo mieszaną zasadę przewidzianą w obowiązującym reżimie prawnym. Wszystkie powyższe uwagi dotyczą wprost tych kwestii, które w piśmie skierowanym do Sądu Apelacyjnego poruszył oskarżony D. N. Oskarżony przedstawił wyłącznie swoją subiektywną ocenę dowodów i zajął stanowisko, które w żadnym zakresie nie potwierdziło się i *in genere* nie mogło doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku, w zakresie zmiany, bądź jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego merytorycznego rozpoznania właściwemu Sądowi. Dywagacje, własne interpretacje, a dotyczące: broni, konfliktu z P. P. i pomówienia, roli w odtwarzanych zdarzeniach M. K. oraz A. P., depozycji K. G., przebiegu procesu (w tym powodów oddalenia wniosków dowodowych), okoliczności związanych z przeprowadzonym eksperymentem procesowym, zeznań świadków, wad wymowy, użytych narzędzi – przedmiotów w trakcie napadów, oceny wyjaśnień innych oskarżonych, dokonanych okazań osób podejrzanych, braków w materiale dowodowym nie mogły doprowadzić do odmiennych, niż przedstawione powyżej, wniosków Sądu odwoławczego. Treść dowodów poddanych kompleksowej i wnikliwej analizie przez Sąd Okręgowy, zdaniem także Sądu II instancji, przeczy w zdecydowany sposób tezie o „wrobieniu” oskarżonego D. N. i wręcz pogrążeniu go „na lata” przez innych uczestników procesu. Nie stwierdzono żadnych przesłanek, które w najmniejszym nawet stopniu by to uprawdopodobniały. Suponowanie bezprawnego zachowania Policjantów, czy też niemal „spreparowania dowodów” przeciwko oskarżonemu pozostaje w całkowitym oderwaniu od rzeczywistej treści obszernego stosunkowo materiału dowodowego. Wynika taka postawa D. N.,

w ocenie Sądu *ad quem*, jedynie z przyjęcia – ostatecznie – takiej, a nie innej linii obrony. Sąd Okręgowy w obszernym pisemnym uzasadnieniu odniósł się do pełnego zakresu problemów natury dowodowej, a później dokonał oceny prawnej ustalonych faktów – bacząc, aby zachowane zostały obowiązujące regulacje prawne, także o charakterze gwarancyjnym, co wyżej już wskazano, czego dobitnym dowodem jest treść wyroku, w tym chociażby w zakresie uniewinniającym (pkt 1). Reasumując uznać należało, że niezależnie od już przedstawionych uwag, nie doszło do pojawienia się żadnych „nowych okoliczności i faktów w sprawie”, co bezzasadnie starał się wykazać oskarżony D. N. Trudno też przyjąć, że ten oskarżony, interesujący się przecież bronią, pozostawał w błędzie, co do tego, że rewolwer Zoraki, którym się posługiwał, nie był bronią o wskazanych właściwościach i nie może ostatecznie ponosić, z tego powodu, odpowiedzialności prawnej za popełnienie kwalifikowanego rozboju. Jak wskazano na wstępie również apelacja obrońcy oskarżonego P. P. nie mogła przynieść postulowanych w jej petitum postulatów. Orzeczono wobec tego oskarżonego kary jednostkowe pozbawienia wolności i karę łączną z poszanowaniem ustawowych reguł dotyczących wymierzania sankcji karnych. Nie ziściła się więc względna podstawa odwoławcza wskazana w art. 438 pkt 4 k.p.k. Zastosowanie pełnej zasady absorpcji zasadnie odrzucono i argumenty orzeczenia kary łącznej w stosunku do P. P. w rozmiarze 6 lat są przekonujące w treści. Jest to kara sprawiedliwa i uwzględnia także ogólnoprewencyjne względy, zwłaszcza w zakresie niepopelniania takich czynów jak „uzbrojone napady” na banki.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, bądź wzruszenia zaskarżonego orzeczenia z urzędu na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymano w mocy zaskarżony wyrok (...).

**Wyrok
z dnia 5 kwietnia 2018 r.
II AKa 3/18**

Przewodniczący: SSA Jacek Błaszczyk (spr.)
Sędziowie: SA Marian Baliński
SO (del.) Piotr Cięciwa

Jedną z form korzystania z prawa do obrony, zagwarantowanego w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP oraz w art. 6 k.p.k, jak i w inkorporowanych przepisach prawa międzynarodowego, jest sama możliwość zaskarżenia orzeczenia określającego po raz pierwszy w toku postępowania zakres odpowiedzialności karnej, nie tylko w formie wymierzenia określonych kar za przypisane przestępstwa, ale też wymierzenie oskarżonemu (skazanemu) kar łącznych. Dodatkowej gwarancji w tym względzie, tj. w aspekcie prawa do obrony, należy upatrywać w treści art. 78 Konstytucji RP – przepisie przyznającym każdej ze stron prawo do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Byłoby obejściem wskazanej gwarancji konstytucyjnej ukształtowanie modelu postępowania w taki sposób, by kara łączna wymierzana pierwszy raz w sprawie o wydanie wyroku łącznego, nie podlegała zaskarżeniu przez skazanego zwykłym środkiem odwoławczym - zwłaszcza w zakresie orzeczenia już prawomocnie, przez Sąd odwoławczy, surowszej kary łącznej pozbawienia wolności niż kary łącznej w poddanym kontroli instancyjnej orzeczeniu.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 7 czerwca 2018 r., po rozpoznaniu sprawy skazanego A. S., na skutek apelacji Prokuratora od wyroku łącznego Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 31 października 2017 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł.

Z uzasadnienia.

A. S., został skazany prawomocnymi wyrokami, tj.:

I. wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 22 lipca 2010 r. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby, orzeczoną za popełnienie w dniu 25 marca 2010 r. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k., przy czym prawomocnym postanowieniem z dnia 16 października 2014 r. zarządzono wykonanie kary pozbawienia wolności, której wykonanie uprzednio warunkowo zawieszono.

II. wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 17 października 2011 r. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby, orzeczoną za popełnienie w dniu 8 lipca 2011 r. przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. w związku z art. 57a § 1 k.k., przy czym prawomocnym postanowieniem z dnia 16 października 2014 r. zarządzono wykonanie kary pozbawienia wolności, której wykonanie uprzednio warunkowo zawieszono.

III. wyrokiem Sądu Rejonowego w K., VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Ł. z dnia 12 grudnia 2013 r. na karę grzywny 140 stawek dziennych po 10 złotych każda, orzeczoną za popełnienie w dniu 18 września 2013 r. przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

IV. wyrokiem Sądu Rejonowego w K., VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Ł. z dnia 16 czerwca 2014 r. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, orzeczoną za popełnienie w dniu 27 marca 2014 r. przestępstwa z art. 244 k.k., przy czym prawomocnym postanowieniem z dnia 5 października 2017 r. zarządzono wykonanie kary pozbawienia wolności, której wykonanie uprzednio warunkowo zawieszono.

V. wyrokiem Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 22 grudnia 2014 r. utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 2 kwietnia 2015 r. na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności orzeczoną za popełnienie:

- w okresie od dnia 5 listopada 2009 r. do dnia 16 lutego 2010 r. przestępstwa z art. 258 §1 k.k., za co wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- w okresie od dnia 5 listopada 2009 r. do dnia 16 lutego 2010 r. przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k.

w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za co wymierzono mu kary 1 roku 9 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny 60 stawek dziennych po 10 złotych każda, przy czym kary pozbawienia wolności skazany odbył w okresie od dnia 27 września 2015 r. do dnia 25 września 2017 r.

VI. wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 10 listopada 2016 r. utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 19 maja 2017 r. na karę łączną 1 roku pozbawienia wolności orzeczoną za popełnienie:

- w dniu 23 sierpnia 2014 r. przestępstwa z art. 223 § 1 k.k., za co wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności,
- w 23 sierpnia 2014 r. przestępstwa z art. 226 § 1 k.k., za co wymierzono mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem łącznym z dnia 31 października 2017 roku:

1. na podstawie art. 85 k.k. (w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 r.) i art. 86 § 1 k.k. (w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 r.) w zw. z art. 4 § 1 k.k., z kar pozbawienia wolności orzeczonych wyrokami opisanymi w punktach I i V, wymierzył skazanemu A. S. karę łączną 3 lat pozbawienia wolności.

2. na poczet orzeczonej w pkt 1 kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył skazanemu A. S. okres odbytej kary pozbawienia wolności od dnia 27 września 2015 r. do dnia 25 września 2017 r.

3. wyroki opisane w punktach w punktach I i V orzeczone wobec skazanego A. S., uznał za pochłonięte niniejszym wyrokiem, w pozostałej części podlegają odrębnemu wykonaniu.

4. umorzył postępowanie o wydanie wyroku łącznego, co do kar orzeczonych w wyrokach opisanych w punkcie II, III, IV i VI, które w stosunku do A. S. podlegają odrębnemu wykonaniu.

5. zwolnił skazanego A. S. od obowiązku ponoszenia wydatków za postępowanie w sprawie o wydanie wyroku łącznego.

Prawidłowość powyżej opisanego wyroku została zaskarżona w całości na niekorzyść skazanego. Prokurator we wniesionej apelacji zarzucił orzeczeniu obrazę prawa materialnego polegającą na zastosowaniu w podstawie orzeczenia o karze łącznej art. 4 § 1 k.k., podczas, gdy analiza wszystkich wyroków w niniejszej sprawie

wskazuje na konieczność zastosowania przepisów art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym po dniu 1 lipca 2015 r.

Podnosząc ten zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia, poprzez połączenie na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. wyroków:

a) Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 22 października 2010 r. na podstawie którego wymierzono A. S. karę 2 lat pozbawienia wolności warunkowym zawieszeniem na okres 5 lat próby za popełnienie w dniu 25 marca 2010 r. czynu z art. 279 §1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., przy czym prawomocnym postanowieniem z dnia 16 października 2014 r. zarządzono wykonanie kary uprzednio warunkowo zawieszony (obliczono początek kary na 25 września 2018 r. i koniec kary na 24 września 2020 r.),

b) Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 17 października na podstawie którego wymierzono A. S. karę 1 roku pozbawienia wolności warunkowym zawieszeniem na okres 4 lat próby za popełnienie w dniu 8 lipca 2011 r. czynu z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k., przy czym prawomocnym postanowieniem z dnia 16 października 2014 r. zarządzono wykonanie kary uprzednio warunkowo zawieszony (obliczono początek kary na 25 września 2017 r. i koniec kary na 24 września 2018 r.),

c) Sądu Rejonowego w K. z dnia 16 czerwca 2014 r. na podstawie którego wymierzono A. S. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności warunkowym zawieszeniem na okres 3 lat próby za popełnienie w dniu 27 marca 2014 r. czynu z art. 244 k.k., przy czym prawomocnym postanowieniem z dnia 5 października 2017 r. zarządzono wykonanie kary uprzednio warunkowo zawieszony,

d) Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 10 listopada 2016 r. z dnia 19 maja 2017 r. na podstawie którego wymierzono A. S. karę 1 roku pozbawienia wolności orzeczoną za popełnienie:

- w dniu 23 sierpnia 2014 r. przestępstwa z art. 223 § 1 k.k.,
 - w dniu 23 sierpnia 2014 r. przestępstwa z art. 226 § 1 k.k.
- i wymierzenie A. S. kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja Prokuratora w zakresie konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku łącznego jest zasadna. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia elementarnej i koniecznej w tej sprawie, argumentacji prawnej dotyczącej wyboru tych wyroków

(skazań A. S.), które rzeczywiście mogą zostać „spięte” kłamrą instytucji wyroku łącznego. Na stronie 4-jej pisemnych motywów, co prawda odniesiono się do art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny i innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396), jednakże porzeczono na zupełnie arbitralnym stwierdzeniu, że: „przeprowadzona analiza i porównanie symulacji ewentualnie wymierzonych kar łącznych wskazuje, że ustawą względniejszą będą przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 roku”. Żadnej jednak symulacji i w istocie analizy prawnej zaistniałego układu skazań nie przeprowadzono, co wskazał i wykazał także skarżący. Jest bezspornym, że wyrok Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 10 listopada 2016 r. uprawomocnił się w dniu 19 maja 2017 r. (VI z opisanych w sprawie wyroków) i podlega on wykonaniu. Zgodnie z treścią postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 roku, sygn. akt II K 347/16, Legalis, przepis art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396), zawiera regułę intertemporalną, która zabrania stosowania przepisów rozdziału IX ustawy Kodeks karny, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, do kar prawomocnie orzeczonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, chyba że zachodzi potrzeba orzeczenia kary łącznej w związku z prawomocnym skazaniem po dniu wejścia w życie mniejszej ustawy. W konsekwencji, przy wymiarze kary łącznej w wyroku łącznym tylko na podstawie jednostkowych kar prawomocnie orzeczonych do dnia 30 czerwca 2015 r. zasada sformułowana w treści art. 19 ust. 1 ustawy nowelizującej wyłącza stosowanie art. 4 § 1 k.k., mimo materialno-prawnego charakteru norm określających orzekanie w przedmiocie kary łącznej. Wówczas Sąd zobligowany jest do stosowania przepisów rozdziału IX Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. Jednak w sytuacji, w której, co najmniej jeden wyrok objęty wyrokiem łącznym uprawomocnił się po dniu 30 czerwca 2015 r., zgodnie z dyspozycją art. 19 ust. 1 ustawy nowelizującej, znajdzie zastosowanie przepis art. 4 § 1 k.k. Oznacza to, że ustawa obowiązująca poprzednio będzie stanowiła podstawę orzeczenia kary łącznej tylko wtedy, gdy będzie ona względniejsza dla skazanego, przy czym analiza ta obejmuje również ewentualną względność tzw. ustawy pośredniej, skoro

zmiany do art. 85 k.k. wprowadzono z dniem 1 lipca 2015 r. ustawą z dnia 20 lutego 2015 r., a następnie z dniem 15 kwietnia 2016 r. ustawą z dnia 11 marca 2016 r. (Dz. U. z 2016 r., poz. 437 ze zm.). W przeciwnym wypadku kara łączna zostanie wymierzona w oparciu przepisy rozdziału IX Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. W tym zakresie w uzasadnieniu wywiezionego środka odwoławczego przedstawiono klarownie powody uzasadniające uchylenie finalnej decyzji procesowej Sądu Okręgowego.

Bezwzględnej konieczności wymaga ponowne dogłębne przeanalizowanie wszystkich sześciu skazań (wyroków opisanych w komparycji podważonego rozstrzygnięcia) i przedstawienie rzeczowych oraz wyczerpujących argumentów przemawiających za zastosowaniem określonego reżimu prawnego w omawianej materii.

Nie mógł jednak Sąd II instancji przejąć de facto obowiązków i roli Sądu I instancji, co postulowano w petitum wniesionej skargi etapowej, żądając stosownej zmiany zaskarżonego wyroku. Dopiero na rozprawie apelacyjnej Prokurator zmodyfikował żądanie i wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Zasadnie wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2017 r., sygn. akt III KK 420/16, Legalis, że: „W sprawie o wydanie wyroku łącznego, toczącej się w trybie art. 568a § 1 pkt 2 k.p.k., z uwagi na konieczność zagwarantowania skazanemu konstytucyjnego prawa do zaskarżenia wyroku Sądu I instancji, a także do realizowania prawa do obrony przed Sądem odwoławczym, wyłączona jest, co do zasady, możliwość wydania przez Sąd II instancji orzeczenia, co do kary łącznej w sytuacji procesowej, w której Sąd I instancji nie orzekł w przedmiocie kary łącznej obejmującej kary wymierzone za określone przestępstwa prawomocnymi wyrokami”. W uzasadnieniu tego judykatu podkreślono, iż zgodnie z brzmieniem art. 6 k.p.k. (art. 1§ 2 k.k.w.) oskarżonemu przysługuje prawo do obrony. Należy ono do fundamentalnych praw człowieka potwierdzonych w aktach prawa międzynarodowego (art. 14 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 6 ust. 3 lit. c Europejskiej Konwencji Praw Człowieka). Gwarantuje je także Konstytucja RP w art. 42 ust. 2. Ujęcie konstytucyjne prawa do obrony jest zbliżone do kodeksowego, ale bardziej precyzyjne niż w

art. 6 k.p.k. O ile w tym ostatnim przepisie zawarto ogólną formułę „przysługuje prawo do obrony”, to w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP stanowi się o prawie do obrony we wszystkich stadiach postępowania. A skoro tak, to przepis ustawy zwykłej, czyli art. 6 k.p.k., nie powinien być w tym względzie interpretowany inaczej, a zwłaszcza wężej. Przyjąć więc należy, że nie jest dopuszczalne pozbawienie oskarżonego realnego korzystania z prawa do obrony w żadnym stadium postępowania. Nie może ulegać wątpliwości, że jedną z form korzystania z prawa do obrony jest sama możliwość zaskarżenia orzeczenia określającego po raz pierwszy w toku postępowania zakres odpowiedzialności karnej oskarżonego, nie tylko w formie wymierzenia określonych kar za przypisane przestępstwa, ale też wymierzenie kar łącznych. Dodatkowej gwarancji w tym względzie, także w aspekcie prawa do obrony, należy upatrywać w art. 78 Konstytucji RP, przyznającym każdej ze stron prawo do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2008 r., sygn. II KK 21/08, Zbiór orzeczeń SN – Supremus). Byłoby obejściem tej gwarancji konstytucyjnej ukształtowanie modelu postępowania w taki sposób, by kara łączna wymierzana po raz pierwszy w sprawie o wydanie wyroku łącznego, nie podlegała zaskarżeniu przez skazanego zwykłym środkiem odwoławczym. Taki natomiast efekt spowodowało orzeczenie w niniejszej sprawie kary łącznej przez Sąd odwoławczy, w zakresie wskazanym przez oskarżyciela publicznego, co w konsekwencji, zwłaszcza w zakresie orzeczenia finalnie surowszej kary łącznej pozbawienia wolności niż kary łącznej w poddanym kontroli instancyjnej orzeczeniu, mogłoby naruszać wtedy w jaskrawy sposób, prawo skazanego do obrony.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien mieć na uwadze poczynione uwagi, w razie zaś sporządzenia pisemnych motywów wyroku łącznego odnieść się w nich do istoty jurydycznej sytuacji – układu zaistniałego na kanwie powstałej konfiguracji skazań A. S. Dokonanych ocen nie zmienia w żadnym zakresie treści art. 455a k.p.k., albowiem – zwłaszcza w sprawie o wydanie wyroku łącznego, argumenty prawne w zakresie podstaw zastosowania określonej grupy przepisów w aspekcie czasowym są rzeczą fundamentalną, decydującą o poprawności zapadłego wyroku. Uzasadnienie uchylonego orzeczenia, w tym kluczowym zakresie nie

spełnia rudymenarnych (pierwotnych) wymogów, jest nie tylko krańcowo lakoniczne, ale po prostu wyklucza poznanie toku rozumowania Sądu Instancji. Nie jest zaś zadaniem instancji *ad quem* sążenie za instancję *a quo*. Na kanwie powołanej regulacji art. 455a k.p.k. – wskazano, że obowiązkiem Sądu odwoławczego jest przedstawienie tego, dlaczego nie respektowano treści zawartej tam normy, co w ogóle jest nie tylko prawnie dopuszczalne, ale czasami wręcz niezbędne. Koniecznym wtedy staje się wykazanie, nie tylko tego, że pisemne motywy wyroku nie spełniają „zwykłych” wymogów ustawowych statuowanych w przepisie art. 424 § 1 i § 2 k.p.k., ale zawierają wady dalej idące, uniemożliwiające przeprowadzenie kontroli odwoławczej wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2018 r., sygn. akt III KS 6/18, Legalis).

Z tych też względów na podstawie art. 437 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. orzeczono, jak w wyroku (...).

**Postanowienie
z dnia 12 grudnia 2016 r.
II AKz 281/18**

Przewodniczący: SSA Sławomir Wlazło

Koszty sądowe zgodnie z treścią art. 616 § 2 k.p.k. obejmują opłaty oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, a więc również te, które są związane z „dostarczeniem oskarżonego do Sądu”. Przepis art. 626 § 2 k.p.k. dopuszcza możliwość wydania uzupełniającego orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania jedynie w stosunku do kosztów dotychczas nieznanymi Sądowi, a więc takich, które albo powstały po wydaniu orzeczenia albo których wysokość stała się organowi procesowemu znana dopiero po jego wydaniu. Wskazana powyżej podstawa normatywna ma charakter gwarancyjny, zapobiegający dowolnemu zmienianiu orzeczenia o kosztach, wbrew zasadzie trwałości orzeczeń sądowych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2018 r. zażalenia obrońcy skazanego M. S. na postanowienie Sądu Okręgowego w P.T. z dnia 3 kwietnia 2018 r., w przedmiocie zasądzenia kosztów związanych z konwojem do kraju w wyniku wykonania Europejskiego Nakazu Aresztowania, uchylił zaskarżone postanowienie i umorzył postępowanie w przedmiocie zasądzenia od skazanego kosztów związanych z konwojem do kraju.

Z uzasadnienia.

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie, albowiem podnoszony w nim zarzut dotyczący zaistnienia na gruncie niniejszej sprawy tzw. „powagi rzeczy osądzonej” (res iudicata) zasługuje na uwzględnienie. Poza uwagę Sądu procedującego w kwestii zasadności zasądzenia od skazanego M. S. kosztów związanych z konwojem do kraju, pozostał bowiem fakt, że problematyka ta została już jednoznacznie rozstrzygnięta w wyroku. Przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy w P.T. wyrokiem z dnia 28 grudnia 2017 r. zasądził od

ówczesnego oskarżonego M. S. kwotę 2.000 złotych tytułem kosztów sądowych, natomiast pozostałą ich część przejął na rachunek Skarbu Państwa. Koszty sądowe zgodnie z treścią art. 616 §2 k.p.k. obejmują opłaty oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, a więc również te, które są związane z „dostarczeniem oskarżonego do Sądu”.

Wprawdzie art. 626 § 2 k.p.k. dopuszcza możliwość wydania uzupełniającego orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania w stosunku do kosztów dotychczas nieznanymi Sądowi, a więc takich, które albo powstały po wydaniu orzeczenia albo których wysokość stała się Sądowi znana dopiero po jego wydaniu, niemniej na gruncie niniejszej sprawy warunek ten nie został spełniony. Podczas procedowania Sąd Okręgowy miał świadomość tego, że ówczesny oskarżony M. S. został sprowadzony do kraju w drodze ENA, jak również tego, że w związku z tym poniesiono określone koszty. Brak wiedzy Sądu odnośnie ich wysokość nie ma tu istotnego znaczenia, albowiem z treści wskazanego powyżej wyroku – koszty przewyższające kwotę 2.000 złotych (a więc również te związane z realizacją ENA) zostały przejęte na rachunek Skarbu Państwa.

Z powyższego wynika, że Sąd w sposób jednoznaczny odniósł się do przedmiotowej kwestii. Procedowanie w oparciu o art. 626 § 2 k.p.k. jest natomiast, gdy w ogóle nie rozstrzygnięto o kosztach, jak i wówczas, gdy w orzeczeniu Sąd nie wypowiedział się o kosztach obciążających jedną ze stron, którą może też być Skarb Państwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2014 roku, sygn. akt IV KK 70/14, LEX nr 1508986).

Przepis art. 626 § 2 k.p.k. ma charakter gwarancyjny, zapobiegający dowolnemu zmienianiu orzeczenia o kosztach, wbrew zasadzie trwałości orzeczeń. Bez takiej gwarancji łatwo byłoby obciążyć oskarżonego wyższymi kosztami procesu poprzednio pominiętymi. Bez tego nikt i nigdy nie byłby pewien, jakie koszty mu się należą, bądź jakie koszty winien zapłacić innej osobie. Przepisów proceduralnych nie można traktować jedynie, jako mechanizmu realizacji interesów procesowych, ignorując ich znaczenie gwarancyjne (tak również Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 20 czerwca 2007 r., sygn. akt II AKz 250/07, LEX nr 298023).

Z powyższego wynika zatem, że toczące się aktualnie postępowanie dotknięte jest bezwzględną przeszkodą procesową w postaci powagi rzeczy osądzonej – art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Nakazało to zaskarżone postanowienie uchylić i postępowanie w przedmiocie ustalenia kosztów umorzyć.

Skorowidz artykułowy

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

*Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny
(tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 459)*

Art.	poz.
5	83
12	83
14	83
58	83
224	83
225	83
336	83
361	84
455	83
461	83
496	83
497	83
890	83
945	83

*Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego
(tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1822 z późn. zm.)*

Art.	poz.
99	84
102	83, 84
108	83, 84
217	83, 84
227	83, 84
232	83
233	83
278	84
350	83
385	83
386 § 1, § 4	83, 84
391	83

*Ustawa z dnia 5 lutego o płatnościach w ramach systemów wsparcia
bezpośredniego (tekst jednolity: Dz.U. z 2017 r., poz. 278 z późn. zm.)*

Art.	poz.
18	83

Ustawa z dnia 8 lipca 2005 roku o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (tekst jednolity: Dz. U. z 201 r., poz. 1313)

Art.	poz.
11	84

Ustawa z dnia z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 1257)

Art.	poz.
156	84
160	84

Ustawa z dnia 15 listopada 1956 roku o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. z 1956 r., Nr 54, poz. 243)

Art.	poz.
4	84

Ustawa z dnia 10 maja 1990 roku Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 1990 r., Nr 32, poz. 91 z późn. zm.)

Art.	poz.
5	84
18	84
20	84

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 461)

§	poz.
6 pkt 7	83, 84

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 459)

Art.	poz.
6	85
58	85
353 ¹	85

***Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego
(tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1822 z późn. zm.)***

Art.	poz.
<u>3</u>	<u>85</u>
<u>98</u>	<u>85</u>
<u>227</u>	<u>85</u>
<u>232</u>	<u>85</u>
<u>233</u>	<u>85</u>
<u>368</u>	<u>85</u>
<u>385</u>	<u>85, 86</u>
<u>477¹⁴</u>	<u>85</u>

***Ustawa z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych
(tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 963)***

Art.	poz.
<u>4</u>	<u>85</u>
<u>6</u>	<u>85</u>
<u>7</u>	<u>85</u>
<u>11</u>	<u>85</u>
<u>12</u>	<u>85</u>
<u>13</u>	<u>85</u>
<u>18</u>	<u>85</u>
<u>20</u>	<u>85</u>
<u>41</u>	<u>85</u>

***Ustawa z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych
(tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 361 z późn. zm)***

Art.	poz.
<u>12</u>	<u>85</u>

***Ustawa z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa
(tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 372)***

Art.	poz.
<u>1</u>	<u>85</u>
<u>36</u>	<u>85</u>

***Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 roku Kodeks pracy
(tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1666)***

Art.	poz.
<u>10</u>	<u>85</u>
<u>11</u>	<u>85</u>

13	85
18	85
22	85
78	85
300	85

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r., poz. 1804, z późn. zm.)

§	poz.
2	85

Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 z późn. zm.)

Art.	poz.
32	86
184	86

Ustawa z dnia 30 stycznia 1959 roku o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. z 1959 r., Nr 14, poz. 75)

Art.	poz.
106	86
108	86
124	86
125	86

Ustawa z dnia 21 listopada 1967 o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. z 1967 r., Nr 44, poz. 220)

Art.	poz.
106	86
108	86

Ustawa z dnia 21 listopada 1967 o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej

(tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 827 z późn. zm.; poprzedni tytuł: ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej; zmiana tytułu ustawy Dz. U. z 1991 r. Nr 113, poz. 491 - art. 1 pkt 1 z dniem 9 grudnia 1991 r.)

Art.	poz.
108	86

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 z późn. zm.)

§	poz.
4	86

Zarządzenie nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 roku (Dz. U. z 1988 r., Nr 2, poz. 4)

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2008 roku w sprawie szczególnych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2008 r., Nr 78, poz. 465 z późn. zm.)

§	poz.
2 ust. 6	85

Orzecznictwo w sprawach karnych

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)

Art.	poz.
4	88
13	87, 88
46	87
57a	88
63	87
64	88
65	87
85	87, 88
86	88
91	87
222	88
223	88
226	88
244	88
258	88
270	88
279	87, 88
280	87
286	88
297	88

***Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego
(Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.)***

Art.	poz.
<u>2</u>	87
<u>5</u>	87
<u>6</u>	88
<u>7</u>	87
<u>17</u>	89
<u>167</u>	87
<u>170</u>	87
<u>173</u>	87
<u>193</u>	87
<u>201</u>	87
<u>211</u>	87
<u>410</u>	87
<u>424</u>	87
<u>437</u>	87, 88, 89
<u>438</u>	87, 88, 89
<u>455</u>	88
<u>616</u>	88, 89
<u>624</u>	87
<u>626</u>	88, 89
<u>636</u>	87

***Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku
w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy
prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu
(tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 1801, z późn. zm.)***

§	poz.
<u>4</u>	88

***Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.
(Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)***

Art.	poz.
<u>42</u>	88
<u>78</u>	88

***Ustawa z dnia 21 maja 1999 roku o broni i amunicji
(tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 1839)***

Art.	poz.
<u>7</u>	87

Skorowidz przedmiotowy

poz.

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

- nieważność czynności prawnej	83
- prawo zatrzymania	83
- wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości	83
- teoria adekwatnego związku przyczynowego	84
- decyzja komunalizacyjna	84

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

- podstawa wymiaru składek	85
- godziwość (sprawiedliwość) wynagrodzenia	85
- ekwiwalentność wynagrodzenia	85
- zasada swobody umów	85
- staż pracy w szczególnych warunkach	86
- odbywanie przez ubezpieczonego zasadniczej służby wojskowej	86
- prawo do emerytury	86

Orzecznictwo w sprawach karnych

- definicja broni palnej	87
- cecha „niebezpieczność”	87
- prawo do obrony	88
- wyrok łączny	88
- koszty sądowe	89
- orzeczenia uzupełniające w przedmiocie kosztów	89

Wykaz orzeczeń

poz. str.

Prawo cywilne:

<u>Wyrok z dnia 13 września 2017 r. I ACa 1615/16</u>	83	3
<u>Wyrok z dnia 31 sierpnia 2017 r. I ACa 86/17 i I ACz 92/17</u>	84	23

Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych:

<u>Wyrok z dnia 18 października 2018 r. III AUa 1095/17</u>	85	37
<u>Wyrok z dnia 16 marca 2018 r. III AUa 628/17</u>	86	71

Prawo karne:

<u>Wyrok z dnia 14 czerwca 2018 r. II AKa 111/18</u>	87	88
<u>Wyrok z dnia 5 kwietnia 2018 r. II AKa 3/18</u>	88	113
<u>Postanowienie z dnia 12 grudnia 2016 r. II AKz 281/18</u>	89	121

Spis treści:

str.

Orzeczenia

Prawo cywilne 3

Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych 37

Prawo karne 88

Skorowidz artykułowy 124

Skorowidz przedmiotowy 130

Wykaz orzeczeń 131

*Orzecznictwo zawarte w niniejszym numerze Kwartalnika dostępne
jest na stronie internetowej
www.lodz.sa.gov.pl*